

ISSN 1730-8003

Dialogi Polityczne

Political Dialogues

Journal of Political Theory

34 / 2023



Faculty of Political Science and Security Studies
Nicolaus Copernicus University

34/2023

Toruń 2023

EDITORIAL BOARD

Editor-in-Chief

PhD Łukasz Perlikowski (Nicolaus Copernicus University)

Secretary of Editorial Board

MA Karolina Filipczak (University of Warsaw)

Language Editor

MA Karolina Filipczak (University of Warsaw)
Julia Niesyn (Nicolaus Copernicus University)
MA Igor Wysocki (Nicolaus Copernicus University)

Statistics Editor

PhD Wiktor Szewczak (Nicolaus Copernicus University)

Editorial Team

Patrycja Baranowska, Małgorzata Szpalerska,
Adam Gołuchowski, Rafał Wąż

ADVISORY BOARD

Prof. Roman Bäcker (Nicolaus Copernicus University, Poland)

Prof. Jacek Bartyzel (Nicolaus Copernicus University, Poland)

Prof. Bartłomiej Michalak (Nicolaus Copernicus University, Poland)

Prof. Aleksandr Lipatow (Russian State University for the Humanities, Russia)

Prof. Ralph Schattkowsky (University of Rostock, Germany)

Prof. William Sweet (St. Francis Xavier University, Canada)

PhD Clifford A. Bates (University of Warsaw)

PhD Spasimir Domaradzki (University of Warsaw)

PhD Michał Rupniewski (University of Łódź)

MA Patrick Higgins (University of Łódź)

Political Dialogues

Faculty of Political Science and Security Studies
Nicolaus Copernicus University in Toruń
ul. Batorego 39L, 87-100 Toruń
e-mail: dialogipolityczne@gmail.com

Spis treści

Michał Piotr Jabłoński

Przestrzeń kosmiczna i zapowiedź nowego nomosu ziemi 7

Adriana Krawiec

The Interpenetration of Politics and Culture in Education
on the Holocaust. The Auschwitz-Birkenau State Museum
and The United States Holocaust Memorial Museum 25

Maria Kądzielska-Koper

Philosophical Foundations of Worldview Conflict within Western
Thought in the Conservative Perspective 37

Leith B. Edgar

Saving Scarce Species from Extinction through Free Enterprise 71

Julitta Koćwin

Hegemonizm państw Zachodu wobec chińskiej polityki
w Hongkongu 93

Przestrzeń kosmiczna i zapowiedź nowego nomosu ziemi*

Abstract:

This work is an attempt to theoretically frame the importance of space exploration for the future political order in the context of the growing importance of information processing. In reference to A. Toffler, G. W. F. Hegel, and C. Schmitt, I show one of the possible ways of periodizing the history of humanity, along with an attempt to demonstrate that each period has a desirable form of existence of a political entity based on a specific physical space that is most conducive to the dominant social activity at a given time. I argue that in a civilization in which the main activity is information processing, the desired form of existence of a political entity may be an existence that assumes outer space as its central space, as the one in which the political entity is most active. I also try to find an answer to the question whether space exploration can lead to the formation of a new basic spatial form in international relations, other than the state.

Keywords: outer space, information society, nomos, moon, spatial form

Słowa kluczowe: przestrzeń kosmiczna, społeczeństwo informacyjne, nomos, księżyc, forma przestrzenna

Wstęp

Aktywność bytów politycznych rozumianych jako państwa (Shaw, 2011, s. 144) w przestrzeni kosmicznej zaczyna odgrywać w ostatnich latach coraz większą rolę. Z jednej strony stopniowo zwiększa się liczba państw uczestniczących w eksploracji kosmosu, a z drugiej w 2021 roku nastąpił gwałtowny wzrost liczby satelitów umieszczanych na orbicie okołoziemskiej (OECD, 2022). Wraz ze wzrostem aktywności w przestrzeni

* Jest to bezpośrednio nawiązanie do *Nomосу ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum* Carla Schmitta (2019).



kosmicznej wzrasta znaczenie tej aktywności dla polityki, a obecna walka o dominację w przestrzeni kosmicznej zyskała własną nazwę – *New Space Race* (Howell, Britannica). Coraz częściej wskazuje się, że budowanie pozycji w przestrzeni kosmicznej będzie determinować przyszłą pozycję polityczną i ekonomiczną. Uważam, że warto spróbować ująć to zjawisko w konkretne ramy pojęciowo-teoretyczne, aby odpowiedzieć na pytanie, jakie są jego źródła, przyczyny oraz potencjalne skutki. Podejmując się tego zadania, spróbuję przedstawić możliwy sposób rozumienia przestrzeni ogólnie jako pewnej zasady determinującej ład społeczno-polityczny, opierając się na teorii *nomosu* Carla Schmitta. Następnie, wychodząc od periodyzacji cywilizacji zaproponowanej przez Alвина Tofflera w *Trzeciej fali*, w celu historycznego umiejscowienia obecnych zmian związanych z przestrzenią kosmiczną zarysuję moment, w jakim się znajdujemy, to znaczy przejście z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej. Omówię również teoretyczne podwaliny powiązania konkretnych cywilizacji z konkretnymi przestrzeniami, które zostały wprowadzone przez Georga Wilhelma Friedricha Hegla w *Zasadach filozofii prawa*, a następnie rozwinięte przez Schmitta w *Nomosie ziemi*, aby finalnie wskazać, jaki sposób egzystencji bytów politycznych (w tej części zasygnalizuję także, dlaczego posługuję się pojęciem bytów politycznych, a nie państwa), analogiczny do sposobów egzystencji sformułowanych przez Schmitta i potencjalnie determinujący pozycję polityczną, pojawia się na horyzoncie.

1. Zasada przestrzenna

Właściwy opis relacji między porządkiem politycznym a przestrzenią, w której jest osadzony, wymaga odpowiednich narzędzi. Oczywiście wydaje się wykorzystanie w tym celu teorii *nomosu* Carla Schmitta. Moje rozważania będą więc oparte na pojęciu *nomosu* jako podstawie określenia ładu przestrzennego wyrażającego porządek polityczno-społeczny (Schmitt, 2019, s. 38).

Schmitt przedstawia *nomos* jako „pierwszy podział i przydział ziemi” (2019, s. 34), formę „aktu porządku i orientacji”, „*ordo ordinans* [porządkującego porządku]” (s. 46). *Nomos* jako „fundamentalny proces rozdziału przestrzeni, [...] jest istotny dla każdej epoki historycznej” (s. 47). Jak stwierdza Schmitt: „Każdy nowy okres i każda nowa epoka koegzystencji ludów, imperiów i krajów, władców i instytucji opiera się bowiem na nowych rozdziałach przestrzennych” (s. 47). Istotne dla naszych rozważań będzie to, że możemy wymienić różne *rodzaje* przestrzeni fizycznych. Schmitt wskazuje na trzy różne rodzaje przestrzeni [*locus*], które mogą podlegać *nomosowi* – ziemię, morze i powietrze (s. 14), oraz fakt, że *relacja* tych przestrzeni między sobą, powstająca na przykład w wyniku zajęcia jednej z nich, może wytwarzać ogólny porządek interprzestrzenny [*locum*] (s. 14–15). Z relacji między przestrzeniami jako podstawy ogólnego



porządku interprzestrzennego wynika zaś, że przestrzenie te mogą wpływać na siebie, a jedna z nich może stać się przestrzenią dominującą w tej relacji i wytwarzać pewne pole siłowe¹. Tę przestrzeń będą określać mianem *zasady przestrzennej* [*principium locus*]. Uporządkowanie tych przestrzeni wynika z możliwości operowania w nich bytów politycznych. Jeżeli w danej przestrzeni dominuje jeden byt polityczny, to występuje sytuacja hegemonii (Schmitt, 2019, s. 171), natomiast byty polityczne, które są istotne w ogólnym łądzie przestrzennym, określane są mianem mocarstw² (s. 173). Sytuacja hegemonii kształtowana jest poprzez fakt, że dany byt polityczny angażuje się w największym stopniu w *dominującą aktywność społeczną* danej epoki historycznej. Dominująca aktywność społeczna jest aktywnością określaną tak ze względu zarówno na swoją popularność, jak i znaczenie społeczne (co zobrazują teorią Tofflera). Każda przestrzeń zaś posiada odpowiadającą jej aktywność społeczną, dla której stanowi najlepsze medium, co jest obecne zarówno w teorii Hegla (1969, s. 231), jak i u Schmitta (2019, s. 15). Przyjmę więc, że wyróżniona pozycja *principium locus* będzie wynikać z faktu, że stanowi ona najwłaściwsze medium dla dominującej aktywności społecznej w danym okresie historycznym. Istotnym elementem będzie również dostarczanie przez tę przestrzeń sposobności dotarcia do nowych, wolnych przestrzeni (osadzonych w przestrzeni zewnętrznej [*spatium*], postrzeganej przez ludzkość w sposób analogiczny do postrzegania przez imperia przestrzeni nienależących do nich³ [Schmitt, 2019, s. 17]; przykładem takiego *spatium* może być przestrzeń kosmiczna zaprezentowana przez Schmitta [s. 5]), które mogą ulec rozdziałowi. W konsekwencji byty polityczne, które będą najsilniej zaangażowane w *principium locus*, będą miały szansę zyskać pozycję hegemonia w tej przestrzeni i uczynić z niej „pole siłowe” oddziałujące

¹ Przykładem może być Anglia i jej dominacja na morzu, jak pisze Schmitt: „Wielka równowaga łądu i morza tworzyła równowagę państw kontynentalnych, jednocześnie jednak uniemożliwiała powstanie równowagi potęg morskich. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że istniała równowaga kontynentalna, ale nie morska. Ten fakt nie może jednak prowadzić do przeoczenia wielkiej równowagi łądu i morza, która stanowiła podstawę nomosu ziemi rządzonej przez Europę” (Schmitt, 2019, s. 153).

² Schmitt określa Mocarstwa w następujący sposób: „Mocarstwa odgrywały wiodącą rolę, ponieważ były najmocniej zaangażowane we wspólny porządek przestrzenny. Na tym polega właśnie istota mocarstwa, jeśli słowo to nie ma oznaczać jedynie ogólnego posiadania znaczącej siły, lecz także wyróżnioną pozycję w ramach istniejącego porządku, w którym uznane są liczne m o c a r s t w a j a k o t a k i e” (Schmitt, 2019, s. 173).

³ „Każde z tych imperiów uznawało się albo za ś w i a t, a co najmniej za ziemię zamieszkaną przez ludzi, albo za c e n t r u m ś w i a t a, k o s m o s, d o m. Część ziemi, która znajdowała się poza tym światem, o ile nie stwarzała zagrożenia, była albo mało interesująca, albo uważana za osobliwe kuriozum. Natomiast jeśli niosła ze sobą zagrożenie, widziano w niej przeniknięty złem chaos, a przynajmniej otwartą «wolną» przestrzeń pozbawioną władzy, którą można rabować, zajmować i kolonizować” (Schmitt, 2019, s. 17).



na pozostałe przestrzenie, a więc zyskać również istotną pozycję w ogólnym ładzie interprzestrzennym.

2. Periodyzacja i zasada przestrzenna cywilizacji agrarnej

W celu dotarcia do arcanum relacji między przestrzenią a pozycją polityczną konieczne jest uwzględnienie dominującej aktywności społecznej. Aby lepiej zobrazować koncepcję zasady przestrzennej oraz koncepcję dominującą, warto zaprezentować sposoby, w jakie były one realizowane dotychczas. W tym celu wykorzystam teorię Tofflera, który w *Trzeciej fali* (1997) przedstawia periodyzację dziejów ludzkości opartą właśnie na dominującej aktywności społecznej.

Metoda Tofflera polega na opisanu okresów w oparciu o fale zmian sposobu życia. Fale opisywane przez Tofflera formują się w następującej hierarchii: pierwsza fala – fala cywilizacji agrarnej, druga fala – fala cywilizacji przemysłowej oraz trzecia fala – niemożliwa do określenia w sensie nazwy, ale wykazująca cechy cywilizacji technologicznej, a jednocześnie antyprzemysłowej (Toffler, 1997, s. 44–45). Cywilizacja pierwszej fali, cywilizacja agrarna, opierała się na *rolnictwie*. „Ziemia była podstawą życia, kultury, struktury rodziny i polityki” (s. 59). Zachodziły zjawiska, które wpisywałyby się w cywilizację przemysłową, jednakże nie utworzyły one jednego spójnego systemu (s. 60). Można zatem uznać je za przygodne. Niewątpliwie jednak *dominującą formą aktywności* było rolnictwo oparte na *zasadzie przestrzennej*, jaką jest *ziemia*, rozumiana jako stały ład (s. 82). Natomiast dominującą formą egzystencji społecznej była duża, wielopokoleniowa rodzina, przywiązana do ziemi (s. 68). Można więc stwierdzić, że w ujęciu Tofflera pierwsza cywilizacja ufundowana była na społeczeństwie opartym na życiu rodzinnym, *przywiązaniu do ziemi (stałego ładu)*, w którym dominującą formą działalności społecznej było *rolnictwo*.

Tofflerowska druga fala rozwoju cywilizacji to fala cywilizacji przemysłowej. Cywilizacja przemysłowa opierała się na masowej produkcji (Toffler, 1997, s. 66), wymagała mobilności i powodowała zmniejszenie się rodziny (s. 69). Cywilizacja ta połączyła społeczeństwo w zorganizowany system (s. 81), a „rynek – zjawisko niegdyś nieistotne i marginalne – stał się nagle centrum życia” (s. 84). Tym, co pojawiło się w drugiej fali, były środki masowego przekazu, pozwalające czerpać człowiekowi informację o świecie z innych miejsc niż wyłącznie najbliższe otoczenie (s. 248–249). Podsumowując drugą falę, można stwierdzić, że było to *sociedade zorganizowane w spójny system, mobilne* oraz posiadające dostęp do mass mediów, w którym dominującą formą działalności społecznej jest *przemysł i handel*.

Ostatnia fala opisywana przez Tofflera to tytułowa trzecia fala – technologiczna i antyprzemysłowa. Paradygmatem trzeciej fali w przewidywaniach Tofflera ma być m.in.



budowa globalnej wioski, w której telekomunikacja zastąpi transport (Toffler, 1997, s. 309), co ma spowodować zmniejszenie konieczności fizycznego przemieszczania się na rzecz możliwości dostępu do odległych miejsc za pomocą sieci komputerowej (s. 315), oraz „społeczeństwo informacyjne” (s. 263). Społeczeństwo trzeciej fali ma być oparte na informacji i elektronice, co Toffler określa mianem *informacjonalizacji* (s. 529). Trzecia fala ma więc charakteryzować się społeczeństwem, które jest oparte na *komunikacji* za pośrednictwem środków elektronicznych i w którym dominującą formą aktywności jest *aktywność związana z przetwarzaniem informacji*.

Dzisiaj, ponad 40 lat po publikacji *Trzeciej fali*, wiemy, że duża część przewidywań Tofflera dotyczących przyszłości się ziściła. Choć on sam nie podejmuje się określenia cywilizacji trzeciej fali konkretnym pojęciem (Toffler, 1997, s. 43–44), to uwzględniając główny postulat dotyczący wzrostu znaczenia informacji i elektroniki w społeczeństwie, na potrzeby tej pracy będę posługiwał się pojęciem *cywilizacji informacyjnej* w odniesieniu do społeczeństwa, w którym funkcjonujemy, aby podkreślić rolę dominującej formy aktywności, jaką jest przetwarzanie⁴ informacji. Wydaje się, że trzecią falę, którą próbował zidentyfikować Toffler, można również określić mianem *zwrotu informacyjnego*. W książce *Świat informacji* pisze o nim Marek Hetmański, który zresztą zestawia go ze „zwrotem przemysłowym” (choć wskazuje, że ten pierwszy jest istotniejszy) (Hetmański, 2015, s. 153–154).

3. Zasada przestrzenna cywilizacji przemysłowej

Dominująca aktywność społeczna wymaga przestrzeni ją zapośredniczającej. Jeżeli każdy okres posiada inną dominującą aktywność społeczną, to powinien również posiadać swoją unikalną zasadę przestrzenną. W poprzedniej części uchwycona została jedna forma przestrzenna – ziemia, jako zasada przestrzenna dla cywilizacji agrarnej. Pojawia się więc pytanie, czy *cywilizacja przemysłowa* oraz *cywilizacja informacyjna* posiadają odpowiadające im *zasady przestrzenne*. Wydaje się, że tak. Schmitt (2019, s. 15) wskazuje, że pierwszym filozofem, który odkrył taką zależność, był Hegel. W *Zasadach filozofii prawa* (1969) powiązał on przemysł z morzem. W § 247 wspomnianej pracy formułuje on następujące twierdzenie:

⁴ Przetwarzanie rozumiem tu w szeroki sposób, taki, jak określa to pojęcie Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych RODO w art. 4(2), czyli: oznacza operację lub zestaw operacji wykonywanych na informacji lub zestawach informacji w sposób zautomatyzowany lub niezautomatyzowany, taką jak zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie.



Tak jak warunkiem życia rodzinnego jest ziemia, stały ląd i rola, tak dla przemysłu żywołem, który pcha go na zewnątrz siebie, jest morze. [...] Przemysł przez to, że wystawia zarobek na niebezpieczeństwo, wznosi się ponad zarobek; do trwałego zaś osiedlenia się na ziemi [...] dodaje domieszkę elementu płynnego i niebezpieczeństwa zagłady. Następnie, dzięki temu największemu, łączącego [ludzi] medium wciąga dalekie kraje w stosunki ze sobą [...], [w których] wzajemne stosunki okazują się zarazem najprężniejszym środkiem rozwijania kultury, a handel odnajduje swoje ogólnohistoryczne znaczenie (Hegel, 1969, s. 231).

Tym, co rzuca się w oczy jako pierwsze, jest powiązanie życia rodzinnego ze stałym lądem i rolnictwem, co było zauważone jako czynnik wyróżniający dla cywilizacji agrarnej również przez Tofflera. Kolejny element wyróżniony przez Hegla to przemysł jako środek rozwoju kultury oraz przyczynek do rozwoju handlu. Również ta zależność jest w pewnym stopniu możliwa do dostrzeżenia w Tofflerowskim opisie cywilizacji przemysłowej, gdzie na znaczeniu traci życie rodzinne, a zyskują handel i mobilność. Tym, co dla nas najistotniejsze, jest stwierdzenie, że „dla przemysłu żywołem, który pcha go na zewnątrz siebie, jest morze” (Hegel, 1969, s. 231). Wydaje się więc, że na podstawie tego zdania można uznać, że tak jak dla dominującej formy aktywności, jaką jest rolnictwo, krytyczną przestrzenią jest ziemia (stały ląd), tak dla dominującej formy aktywności, jaką jest przemysł, kluczowe, zarówno dla Hegla, jak i – co za chwilę pokażę – dla Schmitta, jest morze. Za słusznością i aktualnością określenia morza jako przestrzeni istotnej dla przemysłu przemawia ponadto fakt, że nawet obecnie około 90% przewozów handlowych odbywa się drogą morską (ICS), a przedmiotami transportowymi są nie tylko produkty przemysłowe, ale również elementy tworzące sam przemysł (maszyny) (Kurpeta, 2022). W świetle tego wydaje się, że nie ma wątpliwości co do tego, że zasadę przestrzenną *cywilizacji przemysłowej* stanowi *morze*.

4. Zasada przestrzenna a sposób egzystencji

Zasada przestrzenna determinuje sposób egzystencji, jaki pozwala bytowi politycznemu zyskiwać dominującą pozycję. Dotychczas udało nam się określić trzy fale rozwoju cywilizacji: cywilizację agrarną, cywilizację przemysłową i cywilizację informacyjną. Dla dwóch z tych trzech etapów, mianowicie dla cywilizacji agrarnej i przemysłowej, znaleźliśmy pewną zasadę przestrzenną, na której oparta jest dominująca forma aktywności. Dla rolnictwa taką podstawą jest ziemia (stały ląd), natomiast dla przemysłu – morze. Związek przestrzeni i dominujących form aktywności społecznej ze sposobem egzystencji państw oraz porządkiem politycznym badał Schmitt. W *Nomosie ziemi* (2019, s. 15) postuluje on dwa rodzaje egzystencji państw – egzystencję terralną oraz egzystencję marynistyczną. Egzystencja terralna według Schmitta była związana



z porządkiem przedglobalnym, natomiast egzystencja marynistyczna z określeniem pierwszego nomosu ziemi opartego „na określonym stosunku porządku przestrzennego stałego lądu do porządku przestrzennego wolnego morza” (s. 15). Wskazuje on dwa okresy: okres przedglobalny i globalny, w których istotne znaczenie miały dwa różne sposoby egzystencji: terralna i marynistyczna, oparte na różnych porządkach przestrzennych: ziemskim i morskim. Za tym, że dany sposób egzystencji wpływa na pozycję dominującą, przemawia fakt, że imperia przedglobalne oparte były na porządkach ziemskich (s. 20)⁵, a w pierwszym porządku globalnym najważniejszym bytem politycznym⁶ stało się Imperium Brytyjskie stworzone przez Anglię, która przeszła na egzystencję marynistyczną (s. 15). Schmitt podjął się również próby określenia przestrzeni, która będzie dominująca w okresie po dominacji morza:

nomos opiera się na stosunku stałego lądu i wolnego morza. Dziś w wyniku nowego wydarzenia przestrzennego, a mianowicie możliwości panowania w przestrzeni powietrznej, zarówno stały ląd, jak i wolne morze ulegają znacznym przemianom zarówno same w sobie, jak i we wzajemnej relacji. [...] W ten sposób rozpoczyna się nowe stadium ludzkiej świadomości przestrzennej i porządku globalnego (Schmitt, 2019, s. 14–15).

Wydaje się, że przestrzeń powietrzna nie odegrała aż tak doniosłej roli, jak chciał tego Schmitt. Nie został w niej utworzony oddzielny porządek, oddziałujący na ziemię i morze, a wręcz przeciwnie, została ona pomiędzy nie rozparcelowana i przyłączona do nich. W prawie międzynarodowym powietrze nad przestrzenią terytorialną państwa zostało dołączone do jego terytorium, a powietrze nad przestrzenią morską uzyskało jej przywileje (Shawn, 2011, s. 354). O ile więc przestrzeń powietrzna odegrała ważną rolę jako element teatru działań wojennych lub – jak jest to obecnie określane – stała się *domeną operacyjną* (Reynolds, 2022, s. 29), o tyle nie stała się nowym autonomicznym porządkiem. Wydaje się, że przestrzeń powietrzna jest jedynie etapem przejściowym i nierozzerwalnie wiąże się z cywilizacją przemysłową. Jest ona istotna z punktu widzenia mobilności (Statista, 2023), która była jedną z jej cech charakterystycznych (Toffler, 1997, s. 69). Przestrzeń powietrzna stanowi również pewne ogniwo pozwalające na przejście do porządku opartego na innej zasadzie przestrzennej – z jednej strony odgrywa taką samą rolę jak rzeki, które według Hegla „nie stanowią naturalnych granic, za jakie chciano je uważać w najnowszych czasach, lecz przeciwnie, podobnie jak morza,

⁵ „Było to prawo ziemi, w sensie porządku wyłącznie terralnego, któremu obce było morze” (Schmitt, 2019, s. 20).

⁶ Mam tutaj na myśli wspomnianą wcześniej sytuację, w której „przeciwieństwo l ą d u i m o r z a stało się obejmującą cały świat podstawą globalnego prawa międzynarodowego” (Schmitt, 2019, s. 152), w którym „Anglia stała się reprezentantem uniwersalnego obszaru morskiego” (s. 153).



łączą ludzi” (Hegel, 1969, s. 231–232), zatem także powietrze łączy ludzi, a z drugiej strony jest ona, podobnie jak rzeki dla krajów niemających bezpośredniego dostępu do morza, drogą pozwalającą dostać się do przestrzeni będącej zasadą przestrzenną cywilizacji informacyjnej.

5. Zasada przestrzenna cywilizacji informacyjnej

Zasadą przestrzenną cywilizacji informacyjnej jest *przeźren kosmiczna*. Należy zaznaczyć, że przez słowo kosmiczny rozumiem odnoszący się jedynie do dostępnej nam części przestrzeni pozaziemskiej (dostępnej w sensie możliwości stworzenia w niej warunków, w których przez jakiś czas może funkcjonować człowiek – oczywiście jego zakres podlega ciągłej zmianie). Kosmos, ziemia i morze będą razem tworzyć wspomniane na początku *locum*, a każde z nich z osobna będzie stanowić oddzielne *locus*. Ponadto owo *locum* będzie umieszczone w przestrzeni stanowiącej *spatium* (nieдоступna nam część przestrzeni kosmicznej)⁷. W celu zrozumienia zależności pomiędzy cywilizacją informacyjną a przestrzenią kosmiczną konieczne jest zwrócenie uwagi na dwie kwestie wynikające z przedstawionej wcześniej Hegłowskiej propozycji. Dla Hegła przemysł w pogoni za zarobkiem „wciąga dalekie kraje w stosunki ze sobą” (Hegel, 1969, s. 231). Fundowanie nowych relacji międzyludzkich (a co za tym idzie – również rozwój kultury, o którym pisze Hegel) jest także cechą charakterystyczną dla przestrzeni internetowej, poprzez którą w największym stopniu zapośredniczane jest współcześnie przetwarzanie informacji. Prognozuje się, że kolejne pokolenie (obecnie określane jako pokolenie alpha) będzie w bardzo wysokim stopniu funkcjonowało w oparciu o technologie informacyjne i Internet⁸ (Gruchoła, 2016, s. 8–9). Powiązanie technologii satelitarnych z informacją i jej skuteczną dystrybucją oraz samo znaczenie informacji we współczesnym świecie trafnie dostrzega Zawadzki, stwierdzając, że „przybliżanie charakterystyk i funkcji poszczególnych rodzajów satelitów rozpocząć należy od opisanie technologii satelitów komunikacyjnych, albowiem substratem globalnej wioski jest informacja, która dla bytu tej koncepcji podlegać musi swobodnej cyrkulacji” (Zawadzki, 2019, s. 183). Dzięki przestrzeni kosmicznej (zwłaszcza orbicie) przestrzeń internetowa rozwija się coraz bardziej m.in. ze względu na to, że obecnie przetwarzanie informacji jest w coraz większym stopniu oparte na satelitach, które pozwalają na dostarczanie coraz większych ilości informacji do Internetu oraz zwięk-

⁷ Jej status jest podobny do statusu przestrzeni poza terenem imperium opisywanego przez Schmitta (2019, s. 17), o czym wspominałem w punkcie 1, choć teoretycznie ujęty w ramy prawne Traktatu o przestrzeni kosmicznej.

⁸ O roli Internetu we współczesnym świecie pisze również np. Krzysztof Żarna w rozdziale *Internet* zawartym w książce *Globalizacja i współzależność* (2022, s. 249–267).



szają możliwości dostępu do samego Internetu – chociaż Internet jest dystrybuowany po świecie za pośrednictwem podmorskich kabli (zwłaszcza między kontynentami) (*Submarine communications cable*, Wikipedia), to technologie satelitarne umożliwiają dostęp do niego na obszarach, na których „tradycyjny” dostęp jest niemożliwy lub utrudniony (Komisja Europejska). Warto jednak zaznaczyć, że samo przesyłanie informacji satelitarne nie jest jeszcze najskuteczniejszą formą przesyłu, jeśli chodzi o szybkość (Szpecht, 2012). Zawadzki stwierdza nawet, że „w tych miejscach na ziemi, gdzie dostęp do telewizji i Internetu możliwy jest wyłącznie dzięki komunikacji satelitarnej, przydomowa antena satelitarna stanowi swego rodzaju okno – okno wyglądające na świat” (Zawadzki, 2019, s. 184). Technologie satelitarne odgrywają ważną rolę również w przetwarzaniu informacji na potrzeby takich dziedzin jak: nawigacja⁹ (Zawadzki, 2019, s. 185–187), zarządzanie kryzysowe (Smolarkiewicz, 2019) czy bezpieczeństwo (Gruszczak, 2014) (o tych i innych zastosowaniach wspomina również Zawadzki, 2019, s. 188 i cytowane tam źródła). Ponadto Internet ma także ogromne znaczenie w eksploracji przestrzeni kosmicznej i w ewentualnej łączności z przyszłymi osadami na innych ciałach niebieskich¹⁰. Tak jak dla przemysłu morze stanowiło przestrzeń umożliwiającą jego rozwój, tak przestrzeń kosmiczna jest kluczowym obszarem dla rozwoju technologii informacyjnych. Przestrzeń kosmiczna pozwala „wyjść poza siebie” technologiom informacyjnym. Nie tylko usprawnia przetwarzanie informacji, ale pozwala również uzyskiwać informacje niemożliwe lub trudne do uzyskania na Ziemi (choćaby zdjęcia Ziemi czy badania na Księżycu, gdyż „warunki panujące na powierzchni Księżyca stwarzają możliwość prowadzenia badań i prac technologicznych trudnych lub niemożliwych do wykonania na Ziemi” [POLSA, *Misja...*, 2023]. Jak stwierdza Zawadzki: „z pozaziemskiej perspektywy dostrzec można w Ziemi to, co z punktu widzenia przyziemnego obserwatora jest niemożliwe: jej integralność, wyjątkowość i delikatność” [2019, s. 187] i dalej: „satelity teledetekcyjne pozwalają nam dostrzec i zrozumieć zjawiska wymykające się przyziemnej perspektywie” s. 188]). Warto również pamiętać, że rozwój związany z technologiami kosmicznymi oddziałuje także na dziedziny inne niż samo przetwarzanie informacji¹¹. Ponadto przestrzeń kosmiczna analogicznie do morza,

⁹ Szeroko o kwestiach związanych z nawigacją satelitarną można przeczytać w książce Katarzyny Myszonej-Kostrzewy *Nawigacja satelitarna w świetle prawa międzynarodowego* (2011).

¹⁰ Na przykład Internet interplanetarny (Interplanetary Internet, Wikipedia) albo projekt sieci LunaNet (Schauer, Baird, 2021) – „księżycowego internetu” (Schier, 2022, s. 4).

¹¹ „Coraz częściej zaczyna zwracać się na to uwagę, technologie wywodzące się z sektora kosmicznego towarzyszą współczesnemu człowiekowi każdego dnia. To, co pierwotnie miało przysłużyć się obserwacji Ziemi, wysłaniu ludzi na orbitę czy też na Księżyc, odpowiednio zaadaptowane, spotykane jest w powszechnie dostępnych urządzeniach, produktach i usługach. Przykładowo, dzięki programom



które poprzez „przemysł wystawia zarobek na niebezpieczeństwo” (Hegel, 1969, s. 231), wystawia informacje na niebezpieczeństwo. Dostarcza bowiem czynników, które mogą niszczyć urządzenia pośredniczące w przesyłaniu informacji – satelity (Chustecki, 2022), jak i uszkodzać urządzenia, pomiędzy którymi odbywa się przesył informacji – komputery (Łomnicka, Stradowski, 2020). Stanowi także źródło zagrożenia dla samych istot przetwarzających informacje – ludzi – w postaci na przykład asteroid¹². Potencjalne zagrożenia pochodzące z przestrzeni kosmicznej są również motywacją do rozwoju technologii informacyjnych, mających na celu obserwację tej przestrzeni w celu pozyskiwania informacji o tych zagrożeniach¹³.

Przestrzeń kosmiczna stanowi zatem zarówno źródło nowych informacji, jak i zagrożenie dla technologii je przetwarzających, a co za tym idzie – również dla samego procesu. Co ciekawe, Toffler także przewidywał ważną rolę, jaką odegra wykorzystanie przestrzeni kosmicznej w trzeciej fali zmian (1997, s. 227–228). Wydaje się więc uzasadnione twierdzenie, że to przestrzeń kosmiczna, a nie powietrzna, będzie odgrywać decydującą rolę, podobną do tej, jaką odegrało morze.

6. Egzystencja spacialna i nomos ciał niebieskich

Z przestrzeni kosmicznej jako zasady przestrzennej wynika, że formą egzystencji pozwalającą na uzyskanie dominującej pozycji politycznej będzie *egzystencja spacialna*¹⁴. O istotności przestrzeni kosmicznej dla pozycji międzynarodowej może świadczyć m.in. zaangażowanie najważniejszych ośrodków politycznych w działalność kosmiczną¹⁵ i dynamiczny wzrost liczby satelitów umieszczanych na orbicie około-

NASA stało się możliwe dziś korzystanie ze skutecznych filtrów wody, słuchawek bezprzewodowych czy detektorów dymu. Bezpośrednimi pochodnymi technologii kosmicznych są również pompy insulinowe, laserowa korekta wzroku metodą LASIK oraz bezpieczniejsze podróże samochodem i samolotem” (Space24, 2019).

¹² Aktualnie mamy informacje o ponad 1000 naturalnych obiektów kosmicznych potencjalnie niebezpiecznych dla ziemi (Elvis, 2022, s. 80).

¹³ Przykładem takich działań może być projekt EU SST mający na celu obserwację orbity (POLSA, *Polska...*, 2023).

¹⁴ Choć w kontekście zdefiniowanego wcześniej pojęcia *spatium* ta nazwa może wydawać się niewłaściwa, to uwzględniając wykorzystanie tego słowa w odniesieniu do prawa odnoszącego się do przestrzeni kosmicznej – np. *ius spatiale* (Gróbiel, 1985, s. 12) – uważam zastosowanie tego słowa za uzasadnione. Ważne jest, aby pamiętać, że egzystencja spacialna odbywa się wewnątrz *locum* i nie jest determinowana przez przestrzeń zewnętrzną względem *locum* – *spatium*.

¹⁵ Identyfikacja ośrodków politycznych posiadających na przykład własne systemy nawigacji satelitarnej może być moim zdaniem dobrym odzwierciedleniem aktorów międzynarodowych, zaangażowanych w znaczny stopniu w eksplorację kosmosu: Stany Zjednoczone Ameryki (GPS), Unia Europejska (Galileo), Federacja Rosyjska (GLONASS), Chiny (Compass) i Indie (IRNSS).

ziemskiej w ostatnich latach¹⁶. Znaczenie działalności kosmicznej zaczyna być również coraz szerzej dostrzegane i wskazywane jako to, które będzie miało wpływ na pozycję międzynarodową ośrodków politycznych (Giannini et al., 2023). Tadeusz Uhl stwierdził nawet, że „kto pierwszy zdominuje kosmos, będzie rządził na ziemi” (Forsal, 2023). Wydaje się, że w kontekście eksploracji kosmosu jako ważnej aktywności politycznej kluczową rolę będzie odgrywał naturalny ziemski satelita – Księżyc, który może mieć istotne znaczenie dla państw kosmicznych (Space24, 2023). Księżyc stanowi punkt kulminacyjny naszych rozważań, gdyż to sytuacja związana z jego eksploracją pozwala sformułować hipotezę, że egzystencja spacialna może doprowadzić w konsekwencji do przekroczenia formy nomosu ziemi i jego przejścia w *nomos ciał niebieskich*, jeżeli jego powierzchnia zostanie poddana procesowi „pierwotnego podziału i rozdziału” (Schmitt, 2019, s. 34). Zwiastuny możliwości wystąpienia tego procesu w przyszłości możemy zaobserwować już dziś. Jack Wright Nelson (2020), wskazując na założenia i propozycje związane z programem Artemis¹⁷, sygnalizuje, że artykuł 11 Artemis Accords, umowy będącej elementem programu Artemis, zawiera propozycję utworzenia specjalnych „bezpiecznych stref” (*safety zones*), która może sprowadzić się *de facto* do podziału powierzchni Księżyca (s. 3). Taki podział byłby niewątpliwie pierwszym podziałem powierzchni Księżyca w ogóle¹⁸, a więc możemy przyjąć, że wypełniałby definicję nomosu jako pierwotnego podziału (Schmitt, 2019, s. 34) w tym przypadku już nie tylko Ziemi, ale po prostu powierzchni ciała niebieskiego, na której możliwa jest (lub będzie) ludzka egzystencja (choć w jakimś stopniu). Co ciekawe, tak jak dla epoki wielkich odkryć geograficznych tytułem do zajęcia Nowego Świata było odkrycie (s. 106) lub inaczej mówiąc – „naukowa analiza kartograficzna” (s. 108), tak w tym przypadku podstawą do wydzielenia wspomnianych *safety zones* byłaby również działalność związana z odkrywaniem i działalnością naukową – prowadzenie badań (Nelson, 2020, s. 3). Wykazaliśmy wcześniej, że dominującą aktywnością społeczną dla egzystencji spacialnej jest przetwarzanie informacji. Informacja jest nie tylko celem obecnie prowadzonej eksploracji przestrzeni kosmicznej (wolność badań jako jedna z podstawowych wolności przestrzeni kosmicznej¹⁹) – ale również warunkiem²⁰.

¹⁶ W 2021 roku wystrzelono więcej satelitów niż w ciągu poprzednich 10 lat łącznie (OECD).

¹⁷ Amerykański program eksploracji przestrzeni kosmicznej (The Artemis Accords, NASA).

¹⁸ Chyba że okaże się, że uprawniony był podział działek na Księżycu dokonany przez Hope’a, o którym pisali m.in. Paweł Krajewski (2014) i Małgorzata Polkowska (2021, s. 104).

¹⁹ Art. I Traktatu o przestrzeni kosmicznej.

²⁰ O znaczeniu i zastosowaniu informacji w eksploracji kosmosu pisali m.in. Butler Hine i Dan Clancy w pracy *The Role of Information Technology in Human Space Exploration*, wskazując, że „technologia informacyjna odgrywa wyjątkową rolę w ludzkiej eksploracji kosmosu, ponieważ jest to technologia infrastrukturalna, która umożliwia korzystanie z innych technologii i możliwości” (Hine, Clancy, 2000, s. 2).



Samo zasiedlenie jakiegoś ciała niebieskiego, aby było skuteczne, wymaga uprzedniego pozyskania odpowiednich informacji o tym ciele niebieskim²¹. Wydaje się więc, że skuteczność operowania informacją będzie warunkiem efektywnego funkcjonowania bytów politycznych, które zdecydują się na egzystencję spacialną. Nomos ciał niebieskich będzie odnosił się do podziału powierzchni tych ciał niebieskich, które obecnie uznawane są za element przestrzeni kosmicznej (w sensie prawnym). Jeżeli jednak uda się względnie trwale je zasiedlać²², to możliwe, że zmieni się ich status prawny²³. Co więcej, jeżeli uznamy Międzynarodową Stację Kosmiczną (MSK) za ciało niebieskie²⁴, to Schmittowska wizja zasiedlenia ciała niebieskiego znajdującego się pomiędzy Ziemią a Księżycem (2019, s. 5) w pewnym sensie stanie się faktem. Można więc nawet stwierdzić, że konkretne byty polityczne mają w pewnym sensie swoje terytorium w przestrzeni kosmicznej²⁵, a więc przekroczyły nomos ziemi. Niezależnie od podziału i zasiedlenia innych ciał niebieskich wydaje się, że przestrzeń kosmiczna nadal będzie przestrzenią *sui generis* (Gróbiel, 1985 s. 48) ze względu na istotne znaczenie dla stałego dostępu do ciał niebieskich, operowania na nich i przetwarzania informacji zarówno na ich powierzchni, jak i pomiędzy nimi (przykładem takiej roli przestrzeni kosmicznej może być jej istotność w projektach *Lunar Gateway*²⁶ i *Moonlight*²⁷ dla eksploracji Księżyca, trwałej obecności człowieka na jego powierzchni i komunikacji Ziemia–Księżyc), mając tym samym wpływ na ich porządek przestrzenny.

²¹ Na przykład badania Księżyca w celu znalezienia odpowiedniego miejsca na bazę księżycową (POLSA, *Misja...*, 2023).

²² W kontekście zasiedlania ciał niebieskich można również przywołać tutaj pomysł Elona Muska dotyczący utworzenia samowystarczalnej kolonii na Marsie (Polkowska, 2021, s. 104–106), gdzie „będzie [...] panowała swego rodzaju bezpośrednia demokracja, w której wszelkie kwestie będą rozwiązywane w drodze głosowania przez wszystkich obywateli” (Polkowska, 2021, s. 105).

²³ O tej kwestii pisze m.in. Polkowska: „Hipotetyczne osiedlanie się dużej grupy z rządową hierarchią pod auspicjami USA jest interpretowane jako roszczenie do suwerenności. Z uwagi na ambicję państw w osiedlaniu swych obywateli na Marsie trudno będzie uniknąć rozmów o zmianie treści traktatu o przestrzeni kosmicznej” (2021, s. 106).

²⁴ Co nie wydaje się sprzeczne ze słownikową definicją ciała niebieskiego jako obiektu znajdującego się poza Ziemią w przestrzeni wszechświata (PWN).

²⁵ „Umowa międzyrządowa umożliwi Państwom Partnerskim Stacji Kosmicznej rozszerzenie ich jurysdykcji narodowej w przestrzeni kosmicznej, dzięki czemu zapewniane przez nie elementy (np. laboratoria) są asymilowane z terytoriami tych Państw Partnerskich” (ESA, *International...*).

²⁶ Planowana stacja na orbicie Księżyca (Gateway, NASA).

²⁷ Projekt sieci satelitarnej na orbicie Księżyca (ESA, *Lunar satellites*).

7. Forma przestrzenna cywilizacji informacyjnej

Warto również zasygnalizować problematykę formy przestrzennej będącej podstawą nadchodzącej epoki. Schmitt wskazuje, że każda cywilizacja miała odpowiadającą sobie formę przestrzenną. „Porządek przestrzenny średniowiecznej *respublica christiana* oparty [był] na rozróżnieniu terytorium chrześcijańskiego i terytorium pogańskich czy niewierzących ludów” (Schmitt, 2019, s. 77). „Państwo zniosło porządek przestrzenny średniowiecznej *respublica christiana* i zastąpiło go porządkiem zupełnie innego rodzaju” (s. 101). W epoce, którą my określiliśmy w tej pracy mianem epoki cywilizacji przemysłowej, „podstawą była zamknięta w sobie przestrzeń posiadająca porządek państwowy” (s. 144), państwo stanowiło więc „przestrzenie konkretną, historyczną formę organizacyjną tej epoki” (s. 126). W innej pracy – *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym* (2018) – Schmitt wskazuje na dwie kwestie: po pierwsze – nośnikiem dotychczasowego prawa międzynarodowego (w cywilizacji przemysłowej) były państwa (s. 81, s. 113), a po drugie – w następnym porządku znaczenie zyskują Wielkie Obszary (Grossraum) (s. 18, s. 75). Arkadiusz Górniewicz w książce *Wojna i nomos. Carl Schmitt o problemie porządku światowego* (2019) zauważa, że „w gruncie rzeczy mamy do czynienia z wyłanianiem się kilku wielkich obszarów, które skutecznie przeciwstawiają się amerykańskiemu unilateralizmowi” (s. 213). Problematyka „wielkoobszarowości” we współczesnym świecie wymaga niewątpliwie wnikliwej analizy, jednakże wydaje się, że może ona znaleźć pewne punkty zahaczenia w kontekście eksploracji kosmosu. Po pierwsze, można wskazać, że jednym z partnerów MSK jest ESA²⁸, reprezentująca grupę państw, a więc mamy do czynienia z bytem politycznym innym niż pojedyncze państwo. Po drugie, istotne dla tego problemu mogą być również dwa inne przedsięwzięcia: wspomniany wcześniej amerykański program Artemis²⁹ oraz chińskie plany budowy międzynarodowej stacji badawczej księżycy (ILRS). Obie inicjatywy odbywają się w przestrzeni kosmicznej oraz posiadają swoją „siłę przewodnią” – odpowiednio USA i Chiny. Uważam, że warto się zastanowić, czy mogą one być porównywane do Schmittowskiego wielkiego obszaru³⁰ i czy bytami

²⁸ Europejska Agencja Kosmiczna – organizacja krajów mająca na celu eksplorację przestrzeni kosmicznej (Wikipedia).

²⁹ Co również istotne dla tych rozważań, jak wspomniałem wcześniej, program Artemis oparty jest m.in. na wielostronnym traktacie Artemis Accords. Jak wskazuje Nelson (2020), tradycyjnie regulacje dotyczące kosmosu odbywały się na forum ONZ, natomiast Artemis Accords zmienia tę tradycję (s. 1). Warto również zauważyć, że pomimo tego, że do traktatu mogą co do zasady przystąpić wszystkie kraje (s. 5), z możliwości tej zostały wyłączone Chiny (s. 7, przypis 26 i przywoływane tam źródła).

³⁰ Co ciekawe, pomijając aspekt dużych odległości w przestrzeni kosmicznej, Schmitt (2018, s. 18) wskazuje, że „wielki” raczej ma swoje uzasadnienie w sferze „techniczno-przemysłowo-gospodarczo-or-



politycznymi, które będą w przyszłości stanowić podstawę prawa międzynarodowego (tak jak nadal jeszcze państwa, zob. Shawn, 2008, s. 144), nie będą nowe byty polityczne powstałe w wyniku obecnego wyścigu na Księżyc (w tym kontekście warto przeczytać wspomniany wcześniej artykuł *Szef NASA: musimy wygrać z Chinami wyścig o Księżyc* [Space24, 2023]). Za trafnością rozważań w tym kierunku wydaje się przemawiać również fakt, że „idea Grossraumu” ma tendencje do podporządkowywania sobie nie tylko „nie-wolnej” ziemi, ale także obszarów z założenia wolnych (Schmitt, 2019, s. 276–277)³¹. Wydaje się, że kwestia, o której pisał Nelson (2020), dotycząca podziału Księżyca na strefy, może być próbą analogicznego podporządkowania wolnych przestrzeni (s. 3) (jakie stanowią przestrzeń kosmiczną i znajdujące się w niej ciała niebieskie³²) amerykańskiemu „Grossraumowi”. Tak jak kiedyś podporządkowanie morza było rozumiane jako „nowoczesna forma zajęcia morza” (Schmitt, 2019, s. 278), tak być może podział powierzchni Księżyca może zostać uznany za „nowoczesną formę zajęcia” niezawłaszczalnego (zgodnie z obecnym prawem międzynarodowym) ciała niebieskiego (Nelson, 2020, s. 3).

Zakończenie

Podobnie jak zajęcie morza, w przypadku którego „pierwszy nomos ziemi «został» oparty na określonym stosunku porządku przestrzennego stałego lądu do porządku przestrzennego wolnego morza”, tak być może eksploracja przestrzeni kosmicznej sprawi, że ziemia ponownie „zostanie na nowo ujęta i wymierzona” (Schmitt, 2019, s. 15), tym razem jako wypadkowa stosunków przestrzennych ziemi, morza i kosmosu. Istnieje więc możliwość, że przekroczony zostanie dotychczasowy nomos ziemi, oparty na relacji ziemia–morze. Żyjemy więc w czasie, w którym majaczy na horyzoncie jego nowa forma – *nomos ciał niebieskich* – określająca porządek przestrzenny już nie tylko powierzchni ziemi, ale także uwzględniająca powierzchnię innych ciał niebieskich i zapośredniczona przez przestrzeń kosmiczną. Jak pisał Schmitt: „rozpoczyna się nowe stadium ludzkiej świadomości przestrzennej i porządku globalnego” (Schmitt, 2019, s. 14). Przyszły porządek polityczny będzie dodawał więc do relacji ziemia–morze trzeci element – przestrzeń kosmiczną, który będzie miał szansę stać się dominujący

ganizacyjnej” (s. 18), a sfera ta jest kluczowa również w eksploracji kosmosu. O znaczeniu współpracy na różnych obszarach w eksploracji kosmosu pisali Wittbrodt i Brodecki (2019, s. 23–28).

³¹ Odwołuję się tutaj do postanowienia panamskiego z 3 października 1939 roku, które „podporządkowywało również wolny ocean idei Grossraumu” (Schmitt, 2019, s. 277).

³² Art. I Traktatu o przestrzeni kosmicznej.

w tej trójstronnej relacji. Nawiązując do słów Uhla, można powiedzieć: kto będzie dominował w kosmosie, ten będzie dominował na zamieszkanym ciałach niebieskich.

Bibliografia

- Elvis, M. (2022). *Asteroidy. Jak miłość, strach i chciwość zadecydują o naszej przyszłości w kosmosie*. Kraków.
- Giannini, S. et al. (2023). *Revolution Space. Europe's Mission for Space Exploration. Report of the High-Level Advisory Group on Human and Robotic Space Exploration for Europe*. https://esamultimedia.esa.int/docs/corporate/h-lag_brochure.pdf (dostęp: 26.07.2023).
- Górniewicz, A. (2019). *Wojna i nomos. Carl Schmitt o problemie porządku światowego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Gruchola, M. (2016). *Pokolenie Alpha – nowy wymiar tożsamości? „Rozprawy Społeczne”*, 3(10), s. 5–13. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171462046> (dostęp: 13.08.2023).
- Gruszczak, A. (2014). *Technologie satelitarne na rzecz bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. „Kultura i Polityka”, 16, s. 94–113. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-b19a3238-d976-4d04-91c4-278ed6cb7d60> (dostęp: 13.08.2023).
- Hegel, G. W. F. (1969). *Zasady filozofii prawa*. Warszawa: PWN.
- Hetmański, M. (2015). *Świat informacji*. Warszawa: Difin.
- Hine, B., Clancy, D. (2000). *The Role of Information Technology in Human Space Exploration*. NASA Decadal Planning Team. <https://history.nasa.gov/DPT/Technology%20Priorities%20Recommendations/IT%20and%20Human%20Exploration%20DPT%20000.pdf> (dostęp: 13.08.2023).
- Myszkona-Kostrzewa, K. (2011). *Nawigacja satelitarna w świetle prawa międzynarodowego*. Warszawa: Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji.
- Nelson, J. W. (2020). *The Artemis Accords and the Future of International Space Law*. American Society of International Law Insights. Volume 24, Issue 31, s. 1–7. <https://www.asil.org/insights/volume/24/issue/31/artemis-accords-and-future-international-space-law> (dostęp: 13.08.2023).
- Polkowska, M. (2021). *Eksploracja Kosmosu. Zagadnienia prawno-polityczne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo.
- Reynolds, J. (2022). *NATO Multi-domain operations Adapting beyond joint doctrine virtual-cognitive-physical*. „Three Swords”, 38, s. 25–29. <https://www.jwc.nato.int/newsroom/The-Three-Swords-Magazine/three-swords-38> (dostęp: 18.07.2023).
- Schmitt, C. (2018). *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Schmitt, C. (2019). *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego.
- Shawn, M. N. (2011). *Prawo międzynarodowe*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Shier, J. (2022). *LunaNet Overview. NASA*. https://www.nasa.gov/sites/default/files/atoms/files/lunanet_overview_to_nesc_lunar_science_workshop_2022-6-7.pdf (dostęp: 13.08.2023).



- Smolarkiewicz, M. (2009). *Techniki satelitarne w zarządzaniu kryzysowym – studium użyteczności*. „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza”, 2, s. 39–50. <http://yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-article-BGPK-2913-1602> (dostęp: 13.08.2023).
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wittbrodt, E., Brodecki, Z. (2019). *W poszukiwaniu wspólnego mianownika dla nauk kosmicznych*. [W:] *Nowa cywilizacja kosmiczna. Satelity w służbie ziemi*, red. Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska. Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo, s. 17–35.
- Zawadzki, W. (2019). *Sztuczne satelity jako infrastruktura krytyczna globalnej wioski*. [W:] *Nowa cywilizacja kosmiczna. Satelity w służbie ziemi*, red. Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska. Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo, s. 180–190.
- Żarna, K. (2022). *Internet*. [W:] *Globalizacja i współzależność*, red. A. Malewska, M. Filary-Szczepanik. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, s. 249–267. <https://slovníkispoleczne.ignatianum.edu.pl/pliki/globalizacja.pdf#page=13> (dostęp: 13.08.2023).

Akty prawne

- The Artemis Accords, <https://www.nasa.gov/specials/artemis-accords/img/Artemis-Accords-signed-13Oct2020.pdf> (dostęp: 13.08.2023).
- Konwencja Narodów Zjednoczonych z dnia 10 grudnia 1982 r. o prawie morza (Dz.U. 2002 Nr 59, poz. 543).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 206/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych) (Dz.Urz. UE. L 2016 Nr 119, str. 1).
- Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi sporządzony w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 27 stycznia 1967 r. (Dz.U. 1968 Nr 14, poz. 82).

Źródła internetowe

- Chustecki, J. (2022). *Burza magnetyczna uszkodziła kilkadziesiąt satelitów Starlink*. <https://www.computerworld.pl/news/Burza-magnetyczna-uszkodziła-kilkadziesiąt-satelitów-Starlink,436171.html> (dostęp: 18.07.2023).
- Ciało niebieskie*. PWN. <https://sjp.pwn.pl/sjp/ciało-niebieskie;2448954.html> (dostęp: 15.08.2023).
- ESA. *International Space Station legal framework*. https://www.esa.int/Science_Exploration/Human_and_Robotic_Exploration/International_Space_Station/International_Space_Station_legal_framework (dostęp: 15.08.2023).
- ESA. *Lunar satellites*. https://www.esa.int/Applications/Connectivity_and_Secure_Communications/Lunar_satellites (dostęp: 13.08.2023).
- Europejska Agencja Kosmiczna (ESA). Wikipedia. https://pl.wikipedia.org/wiki/Europejska_Agencja_Kosmiczna (dostęp: 15.08.2023).

- Forsal.pl (2023). *Uhl: Kto pierwszy zdominuje kosmos, ten będzie rządził na Ziemi*. <https://forsal.pl/lifestyle/nauka/wideo/8707654,uhl-kto-pierwszy-zdominuje-kosmos-ten-bedzie-rzadzil-na-ziemi.html> (dostęp: 18.07.2023).
- Howell, E. *The new space race*. Britannica. <https://www.britannica.com/explore/space/the-new-space-race/> (dostęp: 18.07.2023).
- International Chamber of Shipping (ICS). *Shipping Fact. Shipping and World Trade: World Seaborne Trade*. <https://www.ics-shipping.org/shipping-fact/shipping-and-world-trade-world-seaborne-trade/> (dostęp: 18.07.2023).
- Interplanetary internet*. Wikipedia. https://en.wikipedia.org/wiki/Interplanetary_Internet (dostęp: 13.08.2023).
- Komisja Europejska. *Satelitarna sieć szerokopasmowa*. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/satellite-broadband> (dostęp: 26.07.2023).
- Krajewski, P. (2014). *Prawo kosmiczne a sprzedaż działek w Układzie Słonecznym*. https://www.lodz.ptma.pl/niebo/2014/prawo_kosmiczne_pkraj.html (dostęp: 13.08.2023).
- Kurpeta, G. (2022). *Jakie towary można przewozić w transporcie morskim?* <https://inrel.pl/jakie-towary-mozna-przewozic-w-transporcie-morskim/> (dostęp: 18.07.2023).
- Łomnicka, N., Stradowski, J. (2020). *Kosmos psuje komputery. Skutki? Błędny wynik wyborów*. <https://www.focus.pl/artykul/kosmos-psuje-komputery> (dostęp: 13.08.2023).
- NASA. *The Artemis Accords*. <https://www.nasa.gov/specials/artemis-accords/index.html> (dostęp: 13.08.2023).
- NASA. *Communications with Earth*. <https://mars.nasa.gov/msl/mission/communications/> (dostęp: 13.08.2023).
- NASA. *Gateway*. <https://www.nasa.gov/gateway/overview> (dostęp: 13.08.2023).
- OECD. <https://www.oecd.org/sti/inno/space-forum/earth-s-orbits-at-risk-16543990-en.htm> (dostęp: 17.07.2023).
- Orbita geostacjonarna*. Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/orbita-geostacjonarna;3905008.html> (dostęp: 18.07.2023).
- Polska Agencja Kosmiczna (POLSA) (2023). *Misja księżycowa – zakończenie konsultacji*. <https://polsa.gov.pl/wydarzenia/misja-ksiezycowa-zakonczenie-konsultacji/> (dostęp: 13.08.2023).
- Polska Agencja Kosmiczna (POLSA) (2023). *Polska w nowym partnerstwie EU SST*. https://polsa.gov.pl/aktualnosci_projekty/polska-w-nowym-partnerstwie-eu-sst-2/ (dostęp: 26.07.2023).
- Przestrzeń międzyplanetarna*. Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/przestrzen-miedzyplanetarna;3963645.html> (dostęp: 18.07.2023).
- Schauer, K., Baird, D. (2021). *LunaNet: Empowering Artemis with Communications and Navigation Interoperability*. <https://www.nasa.gov/feature/goddard/2021/lunanet-empowering-artemis-with-communications-and-navigation-interoperability> (dostęp: 13.08.2023).
- Space24 (2019). *Użytkowe oblicze technologii kosmicznych – pogląd polskiego startupu [KOMENTARZ]*. <https://space24.pl/przemysl/uzytkowe-oblicze-technologii-kosmicznych-perspektywa-polskiego-startupu-komentarz> (dostęp: 18.07.2023).
- Space24 (2023). *Szef NASA: musimy wygrać z Chinami wyścig o Księżyc*. <https://space24.pl/polityka-kosmiczna/swiat/szef-nasa-musimy-wygrac-z-chinami-wyscig-o-ksiezyc> (dostęp: 18.07.2023).



- Statista Research Department (2023). *Passenger load factor of commercial airlines worldwide from 2005 to 2021, with forecasts until 2023*. <https://www.statista.com/statistics/658830/passenger-load-factor-of-commercial-airlines-worldwide/> (dostęp: 18.07.2023).
- Submarine communications cable*. Wikipedia. https://en.wikipedia.org/wiki/Submarine_communications_cable#cite_note-2 (dostęp: 18.07.2023).
- Szpecht, P. (2012). *Internet z satelity zamiast z kabla?* <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/internet-z-satelity-zamiast-z-kabla/4qd05y3> (dostęp: 18.07.2023).

The Interpenetration of Politics and Culture in Education on the Holocaust. The Auschwitz-Birkenau State Museum and The United States Holocaust Memorial Museum*

Abstract:

A monument – metal chairs from Plac Bohaterów Getta in Kraków, Poland, symbolize the absence of millions of Jews in Poland due to the Holocaust. But in Poland, there is a more horrifying symbol of the Holocaust, and that is Auschwitz. Knowledge of the uniqueness of Nazi genocide against the Jews in Auschwitz has been obvious since 1945, but the Polish People's Republic's historical policy has blurred it and presented it in the context of the extermination of millions of people from different countries (Huener, 2003, pp. 123–127). The fact that Auschwitz is the symbol of the Holocaust is attributable to the USA, and the President's [Carter] Commission, which gave rise to the U.S. Holocaust Memorial Museum (*Report to the President...*, 1979). The article aims to compare Polish and American education on the Holocaust, thus cultural and memory politics on this issue over the decades.

Keywords: memory policy, education on the Holocaust, Auschwitz, the United States Holocaust Memorial Museum

Introduction

The Holocaust is a lesson that we have to learn from. Such a meaning was influenced by the American culture in the late 1970s. It was then that the federal institution on the Holocaust was established (and opened a few decades later). It was the United States Holocaust Memorial Museum, a living memorial. Here, the Holocaust living memorial

* The work is based on the author's visit to the United States Holocaust Memorial Museum financed by a subsidy of the Faculty of International and Political Studies of Jagiellonian University for research activities as well as the visit to the Auschwitz-Birkenau State Museum.



means an educational function of the memorial, which is reflected in the exhibitions and strictly educational units of the museum. Since then, the center has aimed at bringing Holocaust education globally – as a lesson glorifying democratic values. The USA was the first country after Israel to include Holocaust education. However, it was in Poland that the sites of the Holocaust have marked the country. It was here that the Nazi camp Auschwitz existed. After the Allies won the war against the Nazis, the first commemorative exhibitions in Auschwitz were organized. The displays, however, built an image of a different Auschwitz than today.

Appropriation of the history of the Holocaust in the Polish People's Republic

In Poland, after the war, the authorities took the decision to create a state museum in the former Auschwitz camp (Dz.U. 1947 Nr 52, poz. 265). The titles of the press articles concerning the opening of the Auschwitz-Birkenau State Museum testified to what it was supposed to be, i.e., “The opening of the Museum of Polish Martyrdom in Oświęcim” (Lechendo, 2007, p. 70). At that time, Auschwitz sent to Poles a heroic and romantic imaginarium about *Poland the Christ of Nations* (Ziębińska-Witek, 2021). The authors of the articles were often Polish political prisoners, as well as those writing on the basis of their accounts (Lachendo, 2007, p. 71).

The design of exhibitions was also entrusted to former Polish political prisoners, which was associated with the Polish commemoration of the place (*Projekt ramowy Muzeum w Oświęcimiu dr. Heina*). There were no representatives of the Jewish community among them, for whom the center of gravity of Auschwitz was the camp in Birkenau, underlining of which would thus show the essence of Auschwitz and the essence of Nazi totalitarianism (Arendt, 1951). Such a narrative of the museum was in fact defined from above on 1 February 1946, when the Deputies' Committee for Culture and Art unanimously adopted the deputies' motion “on the creation of a place of commemoration of Polish and international martyrdom in Oświęcim and Birkenau” (*Sprawozdanie z X-letniej działalności Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince*). It took place in the face of the political agreement on Polish-Soviet friendship, which was signed by Bolesław Bierut, who headed the self-proclaimed government body of Poland in the post-war period (Dz.U. 1945 Nr 47, poz. 268). The aim of the agreement was to continue the fight against post-war Germany. Auschwitz fit perfectly into this rhetoric. Until the end of the Polish People's Republic, the narrative of Auschwitz was to be based on the Introduction, which “emphasized the methods by which the German



people fight through their representatives [...] be it Julius Caesar or the Fuhrer” (*Zasady rozplanowania muzeum...*). One pavilion was dedicated to Jewish martyrdom, which, although it emphasized the Jewish martyrdom in Auschwitz, was entitled: “The Extermination of Millions”, thus blurring the history of the Holocaust (Heuner, 2003, p. 123). However, reconstructing the history of the Holocaust in Auschwitz-Birkenau Museum was difficult, both for financial reasons and for shortcomings in the documentation of the center. It was the Soviet Army that liberated the camps and the Soviet commission working there was in possession of most of the documents from the crime scene (*Sprawozdanie z X-letniej działalności Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince*).

In the first years after the war, the USSR did not protest that Auschwitz was becoming a symbol of Polish martyrdom. Thanks to Auschwitz, the occupation in the public perception was only one, i.e., German, and there was silence about the Soviet occupation (Huener, 2003). However, with the progressive Sovietization of Poland, the exhibition aroused more and more controversy in the USSR. In the 1950s, Auschwitz was to serve the Marxist idea by showing the class struggle and was to be a tool of the USSR in the Cold War, i.e., presenting the policy of the Anglo-American imperialists as converging with the totalitarian system of the Nazis (Choriew, 2000, pp. 257–265). This took place not only through exhibitions, but also peace demonstrations in Auschwitz and anniversary celebrations at the memorial site including that related to the liberation of the camp by the Soviet Army. This was interrupted by the death of Stalin, which brought about the so-called thaw, i.e., a period of reforms and liberalization of repressive politics and the collapse of Marxism. However, the new authorities in communist Poland filled it with nationalism in an extreme form, up to the anti-Semitic campaign, which referred to the negative stereotypes of Jews: ‘Agents of the West’ and ‘former Stalinists’, which was connected with the fact that Jews associated the new Stalinist regime with carrying hopes for ‘normality’. These years were a period (Young, 1993) of total silence over the presence of Jews in Polish history (Ziębińska-Witek, 2021).

Company trips to Auschwitz were fashionable in the Polish People’s Republic (Kucia, 2005, pp. 68–70). Auschwitz was also visited in connection with state ceremonies, which could not be organized by the institution by virtue of the statute. From the 1960s, visitors, mainly Polish people, could read the inscription under the Monument in Birkenau, unveiled at that time: “The place of martyrdom and death of 4 million victims murdered by Nazi genocide between 1940–45” (Kucia, 2005, p. 30). Therefore, visitors came to the place associated with official remembrance and oblivious to the Holocaust.



From history from below to federal institution on the Holocaust in the USA

When everything in Poland was censored under the Iron Curtain, the free media in the USA began to raise topics so far unaware of in American society. In 1944, *Life* magazine published photos of the concentration camps, drawing attention to the horror of Nazi crimes, although not specifically for the destruction of Jews (Fallace, 2008, p. 12). Still, Americans wanted to return to optimism after winning the war, not paying much attention to what had happened far from the U.S., in distant Europe. Also, many of the survivors who stayed here wanted to build substitutes for normality, inscribed in the optimistic American culture. It is no wonder that their stories in American society were ignored or considered improbable and impossible (Fallace, 2008, p. 13).

American Jews, however, wanted to commemorate the tragedy of their ancestors under Nazi rule (Fallace, 2008, p. 13). The Holocaust began to be taught in Jewish evening and Sunday schools, which was a compromise for Jewish families living in the U.S., who wanted their children to preserve the memory of their heritage and, at the same time, assimilate into American society by attending American schools (Fallace, 2008, p. 16). Over time, the publications of Jewish organizations, for example, The Anti-Defamation League (ADL) began to gain publicity in the media, and popular culture promoted elementary books on the Holocaust such as *The Diary of a Young Girl* by Anne Frank. Films began to be made (including the American series called "Holocaust" from 1978) (Linenthal, 2001, p. 12). Dealing with the subject of the Holocaust, they simplified it for the needs of 'ordiners'. As a result, the Holocaust became more digestible – there were no fallen masses, there was nothing that still seemed improbable (Arendt, 1952) but heroes with whom you could identify. One of them was Elie Wiesel, a surviving Jew who was gaining more and more popularity, and scraps of this incredible history could no longer be ignored. Traumatized minorities began to demand the commemoration of their memory in the public sphere. There was a phenomenon called *memory boom*, which concerned the reconstruction and commemoration of history – not the winners, but victims, not the construction of monuments to national heroes, but to national minorities. The problem made it onto the public affairs agenda. Since then, politicians have had to face past violence. To this end, in 1978, President Jimmy Carter established a special commission known as the President's Commission on the Holocaust (Linenthal, 2001, p. 3).

The United States Holocaust Museum in Washington, D.C. (USHMM), one of the most prestigious institutions studying the history of the Holocaust, developed on the politics of regret (Sodaro, 2018, pp. 12–15). But even if Carter was motivated by grief,



the elite made the Holocaust a lesson for the future, thus showing what America is not and why the Holocaust could not exist here, setting its compass on the way to the promotion of democratic values, especially civil society: “We have learned not to be neutral in times of crisis, for neutrality always helps the aggressor, never the victim. We have learned that silence is never the answer” (Wiesel, 1979). These recommendations by the President’s Commission on the Holocaust have been accepted as expressed by a unanimous act of Congress establishing the U.S. Holocaust Council in 1980, which was mandated with the creation of a living memorial to the six million Jews and millions of other victims of the Nazis (*A Proposal to Fund the Mandel Teacher Fellowship Program*).

The very building of the exhibition, which was supposed to be understandable to every American who had not experienced totalitarianism, took years of deliberation of the members of the Council. At the same time, the educational programs of the future museum were fledgling, but an educational project of teaching on the Holocaust of an NGO was ready, namely “Facing History and Ourselves”, which the Department of Education recognized as an exemplary curriculum in 1980 for teaching on the Holocaust in the USA, recommending its introduction in schools throughout the United States (Fallace, 2008, p. 87). “Facing History” played a rather supporting role before the emergence of an American and even world leader and a real leader in Holocaust education on a US and global scale, i.e., the U.S. Holocaust Memorial Museum, a federal institution. The Council’s goal from that moment was education to support human values that were sacrificed in the crucible of the Holocaust (*A Proposal to Fund the Mandel Teacher Fellowship Program*).

Redefinition of the Auschwitz-Birkenau State Museum. A driving force for change

The 1980s saw the decline of the USSR as a result of the policy of non-communist states under the leadership of the USA, and in Poland the decline of the Polish People’s Republic, to which the social movement “Solidarity” contributed, arose on the wave of strikes in August 1980. The People of “Solidarity” were intellectuals who cooperated with the working class and increasingly demanded a change in historical policy (Cebulski, 2016, p. 119). What is more, the Polish underground began to discuss a role other than the martyrological one of Poles during World War II. It was the social capital that laid the foundations for a new democratic political system and a new historical policy. The new historical policy initiated by the first democratic government of Tadeusz Mazowiecki was *de facto* a policy of remembrance and was not identified with the state-owned view of history (Chwedoruk, 2018).



Between 1990 and 1994 (*Sprawozdanie z Działalności Muzeum za 1994, 1995*), the issue of inscriptions on the monument in Birkenau divided the scientific community. The empty plaques that could be seen at that time were a testimony to the ongoing redefinition of the Auschwitz-Birkenau State Museum. Ultimately, the new inscription brought back the memory of the Holocaust, and the new exhibition captures the center of gravity of Auschwitz. An important event was the creation of the International Council of the Auschwitz-Birkenau State Museum, which strongly contributed to democratic changes in the center: official history was replaced here by critical history. Still, the framework of the discourse in Auschwitz is set by the Ministry of Culture; it is a state museum. On 26 October 1999, the name of the Ministry of Culture and Art was changed to the Ministry of Culture and National Heritage, which was tantamount to the fact that cultural policy focused on the protection of national cultural heritage (Dz.U. 1999 Nr 91, poz. 1014). Administrative and legal conditions show that the protection of heritage belongs to the Polish state, and the state does it through public museums (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*). However, already in the first democratic government in Poland, it was stressed that the cultural policy of Poland would never again rely on centralized management (*Polityka kulturalna państwa...*).

Jews in Poland are now a national minority, which constitutes a small percentage of the population, as confirmed by the 2011 census, in which 7,353 citizens declared such affiliation (*Mniejszości narodowe...*). Thus, the protection of the cultural heritage of Jews living here before the war depends on the cooperation of Polish communities with the government. This topic is raised by citizens' initiatives, such as the private Galicia Jewish Museum through the "Traces of Memory" photographic exhibition, which documents changes that have taken place in the area of Polish Galicia since 2004 in terms of preserving Jewish heritage: from a disastrous photo that depicts a synagogue that was converted into a mall, to the picture of a renovated Jewish cemetery in a small Polish village.¹

The memory of the Holocaust becomes an American memory

In 1993, thanks to decades of hard work of the Council, the United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) was opened. The memory of the Holocaust was to become an American memory from now on. And it was ordinary citizens who at the beginning of the Council's activities sent letters of protest: "[...] as a white, Catholic American do I feel guilty for the horrors of the slave trade or the *Spanish Inquisition*

¹ Based on the author's visit to the Galicia Jewish Museum in Kraków.



[...] I could support a public monument and museum to the atrocities committed in America against Native Americans and Blacks” (*Letter to President Ronald Reagan*, 1983). Maurice Halbwachs (1992) was the first to define collective memory as “impersonal remembrance in the interest of a group”. Ordinary Americans did not understand the meaning of the Holocaust, nor did they understand the idea of commemorating it in America. It did not seem to be their memory.

From the beginning, too, the museum of the Holocaust in Washington, D.C., was intended to integrate commemoration with education (*Report on The Status of Holocaust Education...*). It had the support of the government, Jewish communities, academics, religious leaders, and survivors (*Report to the President...*). It had the best planners and consultants to respond to the demands placed on it. A great three-part narrative was created, work on which became possible after Wiesel’s resignation from the position of chairman of the Council and thus resistance that the story of the Holocaust could not be told (Sodaro, 2018, pp. 16–17). Its author was Michael Barenbaum. It is a story that begins with the horrific accounts of American soldiers from liberated camps. They are supposed to raise the question in visitors: How could this happen? (*Exhibition Story Outline Presented to the Content Committee...*). Wiesel said that there was no answer (*Remarks of Elie Wiesel...*) but the Council found it. The answer lies in the subsequent exhibition boards, which educate about the politics of the Third Reich based on, among others, fear and pseudo-medicine. The third floor, the story of the Holocaust process, is, in a way, the core of the exhibition, but it would not make sense without an introduction to how it came about.

In the USHMM, viewers come into contact with artifacts from the places of the execution of Jews, which provoke fear and terror in them, and these emotions are intensified by discursive elements of space, i.e., winding corridors and twilight. It was this part of the exhibition that aroused some controversy at the beginning of the opening of the center. Philip Gourevitch, one of the most popular journalists in the USA, called the museum another American theme park. However, this was a misunderstanding of the idea of this construction of the exhibition, which took 15 years of efforts and works of leading intellectuals, Jewish communities, and planners, who certainly did not want to create a thematic park, but as Bernard-Donals, a researcher of the topic based on the content of the conversations of the members of the Council, stated, a rhetorical instrument, which offers to bring the past into contact with the future by forcing an ethical orientation in the present (Bernard-Donals, 2016, p. 3).

The Americanization of the Holocaust, thanks to the most renowned museum, resulted in the promotion of the number of 6 million Jews who perished in the Holocaust throughout the world. What is more, because the Holocaust Museum and Memorial stood in the National Mall in the capital of the democratic world, no one



could appropriate the Holocaust, nor deny, or blur it. From that moment on, the Holocaust was inscribed in the national heritage of the USA; it was supposed to correspond with the memory of the so-called farmer from the south and financier from the north. This took place from the bottom up, thanks to civil society, without the Ministry of Culture imposing a narrative framework. The government only made it possible to tell an impossible story, but it was the Commission on the Holocaust that stated why it should be commemorated in the U.S. The U.S. cultural system is very different from the Polish model, and the government does not play a direct role in it, so it is a free-market system. This system is created by private entrepreneurs, public benefit institutions and philanthropists. It is an excellent example of a civil society of culture, where industry promotes and distributes American culture around the world (Martel, 2008).

Education about the Holocaust in Poland

“On Zgody Square [now Ghetto Heroes Square in Kraków] an innumerable number of wardrobes, tables, sideboards and other furniture is deteriorating, moved for one time from place to place” (Pankiewicz, 2003). These words of a witness to the liquidation of the ghetto in Kraków were used by artists to create an unusual monument, i.e., from chairs. Chairs were erected on the Ghetto Heroes Square in 2005. They symbolize what Poland lost as a result of the Holocaust, i.e., 3 million Polish Jews. It seems that the issues related to the Holocaust in Poland are overworked, but there is still a lot to do, especially as Poland lost such a huge and rich legacy of cohabitation of two communities as a result of the Holocaust, and the memory about it is on a fledgling level.

In 2011, a study was conducted of young people aged 15–19. Its results show that 41% of them have not heard about Jedwabne. This is the result of not using this information in the public space after a heated debate that was supposed to change it. As a result, this information shifted to the periphery of memory and was not activated in the case of the study (Szuchta, 2008, p. 71). This event has not been inscribed in the school framework, and educators do not take up the subject, so the memory of Jedwabne may be blurred with the entry into the life of subsequent years of youth, states Szuchta (2008). Moreover, it is difficult for Poland to dissociate itself from the heroic imaginary, which is facilitated by conservative-nationalist circles and counter-museums to centers such as Auschwitz; it is about the Museum of Poles Saving Jews in the case of World War II named after the Ulma Family in Markowa (Markowa Ulma-Family Museum of Poles Who Saved Jews in World War II). This institution



in the face of findings that the attitudes of Poles towards the Holocaust were from a hostile active attitude, through passivity, to bona fide help and helping for material fluid (Kłoskowska, 1988, pp. 11–127), returns to heroic and martyrological visions known from the propaganda of the Polish People's Republic. This is happening in the face of program reforms of 2009, under which the teaching of humanities, including history and the Polish language, was changed in a particularly innovative way. In both subjects, there were issues related to the Holocaust and the cohabitation of the Jewish and Polish communities (Żurek, 2014, p. 19).

The power of the USHMM – the power to make politics moral

The educational mission of the U.S. Holocaust Memorial Museum (USHMM) was to promote the message about the uniqueness and, at the same time, the universality of the Holocaust in the context of making politics moral. This was achieved not only by the impressive building itself within the exhibition and archival facilities, which were to serve as the national repository for educational resources, but everything through developing and providing 'distance learning' opportunities and a variety of recommendations for teachers such as avoiding simple statements to complex historical questions (*Educational Committee Meetings*). Today, national educational outreach programs are the responsibility of The William Levine Family National Institute for Holocaust Education. In turn, "advance research and scholarship about the Holocaust and relationships between American and foreign scholars ensuring the collection and accessibility of Holocaust-related archival materials" is provided by the Jack, Joseph, and Morton Mandel Center for Advanced Holocaust Studies. The Center invites a number of scientists as part of annual competitions, who can use its Library and Archives, and the knowledge acquired by them results in many publications in the field of the Holocaust; thus, education within the museum acts as a snowball effect (*Center for Advanced Holocaust Studies*). Moreover, although the museum is not the only center in the U.S. that educates about the Holocaust (there is, for example, the famous Museum of Jewish Heritage in New York and many more), none, however, had any right to speak within the American state. The Holocaust Museum in Washington DC is the only federal institution that speaks for the entire United States, and certainly not for Israel, as it has sometimes been accused of doing (Linenthal, 2001, p. 3). The museum, through the Commission of Conscience, can also advise the United States Government, as the only museum center, in order to prevent any repetitions of history, and thus is able to influence the U.S. Government in the event of conflicts (Bernard-Donals, 2016, p. 99).



Conclusions

The U.S. Holocaust Memorial Museum is associated with American democratic traditions, but in a complex way. First of all, the story itself is alien to American life and it reinforces American identity by revealing what America is not. But, at the same time, the Holocaust is shown as tendencies found in every culture and individual, and the museum serves as an institution presenting the so-called lesson of the Holocaust (Novick, 2001, pp. 106–107). The museum talks more about American heritage than the Lincoln Memorial. Thanks to years of USHMM education, the memory of the Holocaust is inscribed in the national history of this country. This memory has become the basis for building and maintaining political structures that protect against a return to the wrongs of the past. The U.S. was also the first state after Israel to do so, being the leader of Holocaust education outside of Israel, and thanks to its economic and cultural power, it spread it around the world.

In Poland, conflicts over the restoration of the memory of the Holocaust have been averted, and the history of the Holocaust is no longer appropriated. This stage is already behind Poland in the 21st century. Another is to avert the resurgent national megalomania, which blocks the pluralism of memory in the name of its own interpretations of what is a national heritage and what is not. Auschwitz manages to achieve this pluralism of the discourse, and today Auschwitz is religious and atheistic, Jewish, Roma, Polish, and international. And it will be difficult to take away this heritage developed in a democratic state.

Bibliography

Archives

- Center for Advanced Holocaust Studies*, The USHMM Institutional Archives, accession no. 2009.014, box 9.
- Educational Committee Meetings 1990-1994, USHM Educational Programs*, The USHMM Institutional Archives, accession no. 1998.005, box 2.
- Exhibition Story Outline Presented to the Content Committee The United States Holocaust Memorial Museum May 11, 1988*, The USHMM Institutional Archives, accession no. 1997-004.
- Facing History and and Ourselves. Annual Report 2009*, The USHMM Institutional Archives, no. 2009.014, box 8.
- Letter to President Ronald Reagan*, May 1983, by Richard P. Stevens, The USHMM Institutional Archives, accession, no. 1997-014.
- Projekt ramowy Muzeum w Oświęcimiu dr. Heina*, Zespół Materiały, tom 56, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (Eng. Archive of the Memorial and Museum Auschwitz-Birkenau).



- A Proposal to Fund the Mandel Teacher Fellowship Program*, The USHMM Institutional Archives, no. 1998.005, box 1.
- Remarks of Elie Wiesel, Chairman, the U.S. Holocaust Memorial Council at the museum transfer ceremony*, U. S. Capitol, April 13, 1983., based on the data provided by Jeffrey Carter, Former Management Officer & Institutional Archivist of the USHMM.
- Report to the President. President's Commission on the Holocaust*, September 1979, The USHMM Institutional Archives, accession no. 2001.165.
- Report on The Status of Holocaust Education in the United States and Resources Available to the Elementary and Secondary School Teacher*, USHMM Institutional Archives 1980-89, accession no. 2001.165.
- Sprawozdanie z Działalności Muzeum za 1994, 1995*, Zespół Materiały, tom 120c, Archiwum Państwowego, Muzeum Auschwitz-Birkenau (Eng. Archive of the Memorial and Museum Auschwitz-Birkenau).
- Sprawozdanie z X-letniej działalności Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince*, Zespół Referaty, tom 4, *Sprawozdanie Kazimierza Smolenia*, 10.10.1956, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (Eng. Archive of the Memorial and Museum Auschwitz-Birkenau).
- Wiesel, E., *Holocaust: beginning or end? Speech by Elie Wiesel at the Museum's annual Days of Remembrance Ceremony*, 1979, based on the data provided by Jeffrey Carter, former Management Officer & Institutional Archivist, USHMM.

Print sources

- Arendt, H. (1951). *The Origins of Totalitarianism*. New York: Harcourt, Brace and Company.
- Bernard-Donals, M. (2016). *Figures of Memory: The Rhetoric of Displacement at the United States Holocaust Memorial Museum*. Albany: Suny Press.
- Cebulski, T. (2016). *Auschwitz po Auschwitz. Historia, polityka i pamięć wokół Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau 1980–2010*. Kraków: Libron.
- Choriew, W. (2000). *Ingerencja ZSRR w życie kulturalne Polski (1944–1953)*. "Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej", 6, pp. 257–265.
- Chwedoruk, R. (2018). *Polityka historyczna*. Warszawa: PWN.
- Diner, H. (2009). *We Remember with Reverence and Love: American Jews and the Myth of Silence After the Holocaust, 1945–1962*. New York: NYU Press.
- Fallace, T. D. (2008). *The emergence of Holocaust Education in American Schools*. New York: Palgrave Macmillian.
- Halbawatch, M. (1992). *On Collective Memory*. Chicago: University of Chicago Press.
- Huener, J. (2003). *Auschwitz, Poland, and the politics of commemoration, 1945–1979*. Ohio: Ohio University Press.
- Kłosowska, A. (1988). *Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw*. "Kultura i Społeczeństwo", 4, pp. 111–127.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. 2009 Nr 114, poz. 946 21.10.2009).
- Kucia, M. (2005). *Auschwitz jako fakt społeczny*. Kraków: Universitas.
- Lachendro, J. (2007). *Zburzyć i zaościć...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej w latach 1945–48*. Oświęcim: PMA-B.



- Linenthal, E. (2001). *Preserving memory. The Struggle to Create America's Holocaust Museum*. New York: Columbia university Press.
- Martel, F. (2008). *Cultural Policy of the United States*. Warszawa.
- Mniejszości narodowe i etniczne. Żydzi*. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzi> (accessed: 8 January 2023).
- Novick, P. (2001). *The Holocaust and Collective Memory. The American experience*. London: Bloomsbury.
- Pankiewicz, T. (2003). *Apteka w getcie krakowskim*. Kraków.
- Polityka kulturalna państwa – założenia. Wersja wstępna* (1992). "Przegląd Powszechny. Miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym", 11 (855).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 października 1999 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Dz.U. 1999 Nr 91, poz. 1014).
- Sodaro, A. (2018). *Exhibiting Atrocity: Memorial Museums and the Politics of Past Violence*. New Brunswick, New Jersey: Reughters University Press.
- Szuchta, R. (2008). *Zagłada Żydów w edukacji szkolnej lat 1945–2000 na przykładzie analizy programów i podręczników szkolnych do nauczania historii*. [In:] *Auschwitz i Holocaust. Dylematy i wyzwania polskiej edukacji*, ed. P. Trojański. Oświęcim: PMA-B.
- Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską* (Dz.U. 1945 Nr 47, poz. 268).
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu* (Dz.U. 1947 Nr 52, poz. 265).
- Young, J. E. (1993). *The Texture of memory*. New Haven–London: Yale UP.

Maria Kądzielska-Koper

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0003-4153-9515>

34/2023

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2023.003>

Philosophical Foundations of Worldview Conflict within Western Thought in the Conservative Perspective

Abstract:

In the face of growing conflicts in Western societies and the formation of deep political, ideological and worldview divisions within Western civilisation, it becomes legitimate to ask whether we are not witnessing ongoing culture wars? The observed intensifying social dichotomies do not touch only the issue of political sympathies or antipathies, but concern almost all aspects of human life: the concept of nation, attitude to religion, family model, approach to sexuality and even the existence of gender. The purpose of this article is to trace the conservative style of thinking in the context of the culture war, to distinguish the elements of common concepts within this philosophical tradition, as well as the peculiarities of each of the selected authors. The paper has the following order: an introduction devoted to the origins of modern conservatism, allowing to outline the conceptual framework of this style of thinking. It is hypothesized that modern British conservatism arose in response to events associated with the collapse of socialism in Poland and Czechoslovakia, while the philosophical development of Polish conservative thought is inspired by Anglo-Saxon publications. In the first part, the thought of British conservative philosophy on the phenomenon of culture war is described on the example of Roger Scruton's philosophy, and then compared with American authors Allan Bloom and Gertrude Himmelfarb. The second part of the article is devoted to two Polish authors who have dealt extensively with the subject of culture war – Agnieszka Kołakowska and Anna Pawełczyńska. Finally, the conservative interpretation of the culture war is compared with the liberal and left-wing interpretations in order to point out the links, connections, as well as differences between them.

Keywords: culture wars, Western civilisation, conservatism, liberalism, Roger Scruton, Allan Bloom



Introduction

Since the publication of Samuel Huntington's book *The Clash of Civilisations* in 1993, the discourse of the philosophy of politics has made his notion of conflict and war one of the basic categories when attempting to analyse and diagnose contemporary times. Huntington moved these concepts from the military, militaristic or even religious (religious wars) to the area of culture and civilisation. The latter, according to the American author, marks the highest level of human grouping and the widest plane of cultural identity; more generally, we can only use the term "humanity", which allows us to distinguish humans from other species of living beings. Huntington divides the world into nine civilisations and then points to the inevitable conflict between them, which will not be based on economic or political differences, but on cultural differences – on the struggle for moral order and the ideological sphere of social life. The momentous analysis presented in *The Clash of Civilisations* becomes the starting point for the entire contemporary debate on culture wars.

In the face of growing conflicts in Western societies and deep political, ideological and world-view divisions forming within the Western civilisation, it is reasonable to ask whether we are not witnessing ongoing culture wars? This conflict would not be, as Huntington postulates, a clash of civilisations, but a clash of two cultures within one civilisation. The American thinker Allan Bloom was the first to draw attention to this phenomenon in his work *The Closed Mind*, and with him other representatives of the Chicago School. At the time, he saw the formation of these two warring intellectual camps primarily in academic circles and in the field of education. As the divisions have only intensified since Bloom's book was published and the phenomenon has also become firmly established in Europe, other conservative thinkers have also described this issue. Among them, the analysis by the British philosopher Roger Scruton seems to me the most interesting, and it is to this analysis that I will devote most attention. For the purpose of this paper, I would like to narrow the field of analysis to three intellectual centres – American (Allan Bloom, Gertrude Himmelfarb), British (Roger Scruton) and Polish (Agnieszka Kołakowska, Anna Pawełczyńska), in order to point out, by means of the comparative method, the elements common for these concepts, but also those that result from the specificity of particular states. If we were to point to a common thesis that links all these authors, it would be the description of the emergence within Western civilisation of a culture of rejection, otherwise known as narcissistic culture, which enters into conflict with the most fundamental assumptions of Western civilisation, trying to present them as relative, racist, ethnocentric or patriarchal. Each of these philosophers sees this new intellectual attitude as such a threat that it could lead to war.



In contemporary philosophical discourse, the issue of culture war is most often considered from the perspective of the concept of populism and based on a dichotomy – rationalists and populists. Liberal thinkers describe this phenomenon in political terms as wars waged within liberal democracies and aimed at seizing power. Chantal Mouffe, for example, writes about the use of value-laden slogans by right-wing political parties in order to deprive opposition groups of moral legitimacy. She believes that the main tool used for this purpose is populism – playing on the emotions of the masses. Mouffe reduces the culture war to a political division that will deliberately divide society into two opposing groups: the people and the establishment, in order to gain and maintain power, *de facto* bursting liberal democracy from within:

I asserted that, despite the announced disappearance of collective identities and the victory of individualism, the collective dimension could not be eliminated from politics. If they were not available through traditional parties, collective identities were likely to be provided in other forms. This is clearly what is happening in right-wing populist discourse, which is replacing the weakened left/right opposition by a new type of we/they constructed around the opposition between ‘the people’ and ‘the establishment’. Contrary to those who believe that politics can be reduced to individual motivations, the new populists are well aware that politics always consists in the creation of a ‘we’ versus a ‘they’ and that it requires the creation of collective identities. Hence the powerful appeal of their discourse which offers collective forms of identification around ‘the people’. (Mouffe, 2005, pp. 69–70)

The same conceptual framework is used to analyse this issue by authors such as Steven Levitsky and Daniel Ziblatt in their recently popular book *How democracies die* (Levitsky & Ziblatt, 2018), or Pippa Norris and Ronald Inglehart in *Cultural Backlash: Trump, Brexit, and Authoritarian Populism* (Norris & Inglehart, 2019). Academic discourse in Western universities is overwhelmingly dominated by similar analyses. They attempt to find a theoretical basis for the phenomenon of right-wing political parties taking power in many of the Western countries. They argue for waves of change, such as Donald Trump’s rise to power or the British vote for Brexit, as the triumph of populism over rational debate.

In the understanding of the more radical leftist authors, the culture war is a war between the supporters of progress and its opponents. They will proclaim that certain social, intellectual or moral changes must take place in order to build a new order on their ruins. As the British neo-Marxist philosopher Terry Eagleton writes:

The phrase ‘culture wars’ suggests pitched battles between populists and elitists, custodians of the canon and devotees of difference, dead white males and the unjustly marginalized. The clash between Culture and culture, however, is no longer simply a battle of definitions, but a global conflict. It is a matter of actual politics, not just academic ones. It is not just



a tussle between Stendhal and Seinfeld, or between those churls on the English department corridor who study line-endings in Milton and the bright young things who write books on masturbation. It is part of the shape of the world politics of the new millennium. (Eagleton, 2000, p. 52)

According to Eagleton, culture wars are based on the dichotomy of dominant and oppressed. Western culture with its universalism and objectivity comes into conflict with other cultures. He advocates a reevaluation of the radical extension of the vitality of the universalist idea of Enlightenment culture. He argues that what belongs to the canon is a dead set of values and beliefs that claim universalist positions at the expense of less dominant cultures. In the culture war, the Other claims to be given a voice and space in Western public debate. However, according to Eagleton, these changes are inevitable, as only the voices of marginalised minorities bring the nourishing new values that the dead canon needs. He emphasises the ideological function of Western culture as a way of thinking whose aim is not truth but power (Eagleton, 1990). The same stream of analysis based on a critique of Western culture as dominant and the result of an equally dominant capitalism, includes: Pierre Bourdieu (1979), Slavoj Žižek (1997) and Edward Said (1993). Similar debate and line of argumentation is followed by feminist thought, which describes the culture war as a fight against the domination of Western culture created mainly by men at the expense of women and against women. In this approach, the authors place women under the category of the Other, fighting for their perspective and voice in culture; the culture war in this interpretation is therefore also a struggle for power.

Deeply rooted in the contemporary political situation of Western countries, these philosophical works do not, in my opinion, provide a satisfactory answer to the increasingly growing social dichotomies, which do not just concern the issue of political sympathies or antipathies, but concern almost all aspects of human life: the concept of nation, attitude to religion, family model, approach to sexuality, and even the existence of gender. Leaving aside the accuracy of these analyses, the question arises as to whether the very phenomenon of culture wars is not much older and whether its origins should not be sought in the philosophy of values or anthropology? In view of this fact, while remaining in a neutral position, I would like in this analysis to look at the other side of the debate – the conservative philosophers. This seems intellectually interesting to me, given that only recently, mainly due to Roger Scruton's journalistic and lecturing activities, has there been a kind of rehabilitation of conservative thought in philosophy, making it once again a field of thought and an academic discipline, and giving it a voice in lectures to students at many universities, including Birkbeck College, Oxford, Boston, the Institute of Psychological Sciences in Arlington, and



the University of St. Andrews. Also, at the home university of Warsaw, which I know, the reflection on conservative philosophy is much less widespread than on liberal or left-wing philosophy, and, therefore, perhaps intellectually inspiring.

For methodological reasons, I would like to refer in this paper to the category of “style of thought” proposed by Karl Mannheim, precisely in the context of conservatism (Mannheim, 1993). According to Mannheim, human thought develops in a way that can be compared to styles in art. This makes it possible, to connect different intellectual formations with a historical and sociological context. According to him, the analysis of different styles of thinking should consist in a study:

At the heart of this method is a concept of *a style of thought*. The history of thought from this point of view is no mere history of ideas, but an analysis of different *style of thought* as they grow and develop, fuse and disappear; and the key to the understanding of changes in ideas is to be found in the changing social background, mainly in the faith of the social groups or classes which are ‘carriers’ of these style of thought. (Mannheim, 1993)

Mannheim, like Ludwig Fleck or Thomas Kuhn later, recognises that thinking acquires specificity, becomes recognisable, when it forms according to the style developed within a given school of thought. They differ from each other in the way they use different patterns (schemes) of thinking, discourse structure and categories. This does not mean that every work of thinkers from a given school is identical, but they use similar techniques and often start from common assumptions, just as artists from a given school of painting did. This is particularly true of conservatism. Therefore, the aim of this paper is to trace the conservative style of thinking in the context of the culture war, to distinguish the common elements of these concepts, as well as the peculiarities of each author. The paper is structured as follows: an introduction on the origins of contemporary conservatism, allowing to outline the conceptual framework of this style of thinking. I hypothesise that contemporary British conservatism arose in response to events connected with the fall of socialism in Poland and Czechoslovakia, while the philosophical development of Polish conservative thought is inspired by Anglo-Saxon publications. In the first part, on the example of Roger Scruton’s philosophy, I will describe the reflection of British conservative philosophy on the phenomenon of culture war. Then, I will compare it with American authors – Allan Bloom and Gertrud Himmelfarb. In the second part, I will present two Polish authors who have extensively dealt with the subject of culture war – Agnieszka Kołakowska and Anna Pawełczyńska, which may prove most interesting for English-speaking readers, as the works of the latter philosopher have not been translated into English. Finally, I will



compare the conservative interpretation of the culture war with the liberal and leftist one, trying to point out the links and connections between them.

Sources of British Conservatism

In order to trace the conservative style of thinking in relation to the contemporary phenomenon of culture war, it is useful to go back to the sources of this reflection. This will help us to delineate the conceptual framework of the current of thought under discussion. The father of Anglo-Saxon conservatism and the founder of this style of thinking, who gave it its mature form, was the Irish philosopher and politician, a fierce critic of the French Revolution, Edmund Burke. His treatise *Reflections on the Revolution in France*, which was in the form of a letter, elevated the conservative stance already formulated by authors such as: Henry Bolingbroke, Samuel Johnson, and Richard Hooker, to the level of a political position discussed by many thinkers and politicians in Europe in the late 18th century. Edmund Burke, however, was not only a theorist, but, above all, a practitioner, which seems to be characteristic of Conservative thinkers. He was an active publicist throughout his life, contributing for thirty years to *The Annual Register*, an annual review of British, European and world events observed from an English perspective. He had a long parliamentary career and became one of the leading politicians of the Wig party. It was the problems he faced in his daily parliamentary work that drove him to seek concrete solutions, rather than building an abstract philosophical system. Moreover, he was a great enemy of “theorising”, which he expressed on many occasions, for example, by criticising the work of the French National Assembly. At home, he advocated, among other things, greater discipline in the work of the Cabinet, was a fierce opponent of the abuses of the East India Campaign and a defender of the rights of the American colonies, and was famous for his criticism of atheism, while, at the same time, defending dissidents and Catholics in the United Kingdom (Burke, 1790).

This Irish thinker singled out freedom as one of the highest values, stressing, however, that unfettered freedom turns into tyranny; he therefore fought despotism. In his theoretical thought he referred to the achievements of the representatives of the Scottish Enlightenment. He referred to the achievements of the representatives of the Scottish Enlightenment: Adam Smith, Joseph Butler, and David Hume. From the first of these he adopted, above all, economic liberalism and the theory of the free market, which has become an integral part of the conservative worldview to this day. Following Butler, on the other hand, he emphasised respect for the heritage of the past, especially when creating new political reforms. He criticised Locke’s proposed theory of the social



contract and his abstract theory of government. The central issue considered by Burke was the British constitution and the system of government based on it. Throughout his years as a parliamentarian, he made sure that new decisions taken by the authorities remained in accordance with the principles of the constitution and thus with the spirit of the laws of previous generations. As he wrote:

You will observe that from Magna Charta to the Declaration of Right it has been the uniform policy of our constitution to claim and assert our liberties as an entailed inheritance derived to us from our forefathers, and to be transmitted to our posterity – as an estate specially belonging to the people of this kingdom, without any reference whatever to any other more general or prior right. By this means our constitution preserves a unity in so great a diversity of its parts. (Burke, 1790, p. 28)

It seems that this quotation encapsulates the whole spirit of conservative thought, which is still relevant today, i.e., respect for tradition and institutions created by previous generations, while being open to thoughtful change and evolving solutions. It was Edmund Burke who created the guiding principles of modern conservatism.

An important element of the conservative style of thinking, is also its saturation with emotion. Burke's conservatism was imbued with the horror of the events of the French Revolution and the fear of the ideals espoused by its adherents. It grew out of a clear practical need to defend constitutionalism and to immunise Britain against the anarchist sentiment that was reaching it across the Channel. For Burke, the distinction between 'false freedom' and 'true freedom' remained clear. The French Revolution was the embodiment of the former – bringing all-encompassing anarchy, leading to the breakdown of social bonds, and ultimately to tyrannical slavery under majority rule. The philosopher proposed an alternative in the form of setting a framework for freedom, which would be the result of the historical evolution of societies. His position was adequately captured by the American political theorist and historian, Russell Kirk:

Throughout his life, Burke's main interests were justice and liberty – liberty associated with law, the limits of which were defined by prescriptivism. That is why he fought for the civil liberties of the English with the king, for the liberties of the Americans with the king and parliament, and for the liberties of the Indians with the Europeans. He defended all these civil liberties not because they were innovations discovered in the age of reason, but because they were ancient privileges guaranteed by age-old customs. (Quote after: Rydz, 2005, p. 17, author's translation)



These privileges and the basic principle of freedom guaranteed by Western culture were threatened again in the 20th century by the developing totalitarian systems in the name of the promise to create paradise on earth. In response to the growing power of communist and socialist ideology, another phase of conservative thought and politics was born. It was a response to the loss of freedom by the citizens of almost half of Europe and was an attempt to defend freedom in the Western world. This also applies to contemporary conservatism. For example, the impetus for Roger Scruton to start thinking about philosophy of politics was not only theoretical reflection but also participation in concrete events. It was the personal experience of living in the countries of “real socialism” that ultimately formed the author’s conservative worldview and attitude. Criticism of communism is the starting point for all his work. For this reason, it can be considered, I believe, which is also one of the basic theses of my work, that Roger Scruton’s contemporary conservatism is a direct response to the communist worldview. As the author himself professed:

A visit to Poland and Czechoslovakia in 1979 awoke me to the reality. I encountered first-hand the thing that Orwell perceived fighting alongside the communists in the Spanish Civil War and which he expressed in telling images in *Nineteen Eighty-Four*. I saw the translation into facts of the fictions that swam in the brains of my Marxist colleagues. I entered Hobsbawmia, and felt the malign enchantment of a wholly disenchantment world. (Scruton, 2014, p. 24)

In his book *How to be a Conservative*, Roger Scruton distinguishes between empirical conservatism (which opposes violent reformation and enlightenment because of their negative consequences for society) and metaphysical conservatism (which defends the *sacred* and its values). He himself is in favour of the first of these, although in his conception religion plays an important role. It is important both in man’s personal dimension and as a source of tradition and culture. In the chapter “My Journey”, the philosopher clearly writes that what he saw in the countries of people’s democracy – the Czech Republic and Poland – and his direct contacts with opposition movements in these countries crystallised his views. The philosopher wants to show by his own example how a conservative is formed.

Contemporary British conservatism develops in confrontation with real socialism, but, at the same time, Polish conservative philosophers are emboldened only when confronted with Anglo-Saxon publications. This is also due to the historical context, since until ‘89 Poland had censorship of publications, which also included the content of lectures at universities. Thus, conservative thinking is a reaction against socialist and communist ideology – as an external and internal threat. This is also reflected in the analysis of the culture war.



Culture of rejection

One of the main contemporary conservative authors who writes about the phenomenon of culture war within Western civilisation is Roger Scruton (Scruton, 2010). In order to fully trace the course of this philosopher's argument, it is necessary to start from his definition of culture. In the conservative style of thinking, the nature of our cognition, its sources and origins, remains a rather questionable element. On the one hand, many of the representatives of conservatism emphasise the rational character of knowledge; on the other hand, mystery, intuition, and the practical aspect of cognition are important to them. What distinguishes Roger Scruton's style of thinking in this respect is his attempt to find a new formula of cognition, which he presents as emotional knowledge and links to culture. As he states:

Unlike science, culture is not a repository of factual information or theoretical truth, nor is it a kind of training in skills, whether rhetorical or practical. Yet it is a source of knowledge, concerning what to do and what to feel. We transmit this knowledge through ideals and examples, through images, narrative and symbols. We transmit it through the forms and rhythms of music, and through the orders and patterns of our build environment. Such cultural expressions came about as a response to the perceived fragility of human life and embody the collective recognition that we depend on things outside our control. (Scruton, 2016, p. X)

Culture is therefore a source of moral knowledge and defends civilisation against decline. Civilisation is not a given, fixed, and unchangeable value, something that cannot be lost and cannot be destroyed. It is based on the continuous work of whole societies that, sharing common principles, values, and duties, keep it in existence. The two pillars of Western civilisation are the Judeo-Christian religion and culture, which is based on ideas derived from the Hebrew Pentateuch and the Greek New Testament, as well as Greek and Roman mythology. Scruton thus links culture and religion, writing about how the former grows out of the latter and becomes a transmitter of moral knowledge. But he makes an even more radical claim, pointing out that culture is not only a valuable repository of knowledge, but also a weapon in the struggle to preserve our heritage of identity, morality and our purpose for existence. Without culture, Western civilisation will collapse, just as happened to the Roman Empire before. The barbarians who invaded Rome were unable to take advantage of the technological advances left by the Romans because they had neither their knowledge growing out of culture nor their understanding of the world. As Scruton notes, technology enables people to act more efficiently, but it is culture that gives us the knowledge of how to



act and what to do, and teaches us the meaning of our actions. For this reason, it is an integral part of civilisation.

In diagnosing the state of contemporary culture, Roger Scruton points to the symptoms of a deep identity crisis in Western civilisation, attacked from the outside by radical Islam and from the inside by multiculturalism, a false notion of tolerance, feminism, and a culture of rejection. In his book *Culture Matters*, the British philosopher opposes the nihilism of Western intellectuals and the rejection of high culture in Europe and the United States; he also defends aesthetic experience and the duty to teach culture and art, which shape us into “human beings”:

While maintaining that all cultures are equal and comparative, their valuing is absurd, the new culture secretly appeals to the opposite view. It is engaged in convincing us that Western culture and the traditional curriculum are racist, ethnocentric and patriarchal, and therefore politically unacceptable. Leaving aside the falsity of these accusations, they presuppose the same universalist vision that they deem impossible. This universalist vision is the heritage of Western culture and the reason why we should cherish this culture and pass on its great teachings to our youth. (Scruton, 2016, pp. 105–106)

The greatest threat to Western civilisation, according to Scruton, lies within. It lies in the attitudes of scepticism and relativism that dominate scientific and academic circles. Allan Bloom was the first to analyse this phenomenon in depth in his work *The closing of the American mind* (Bloom, 1987). In Scruton’s work, we can find many continuations of the considerations first raised by the Chicago philosopher, so it is worth following his arguments. The starting point for Bloom’s critique of American intellectual circles were the reforms in higher education, which resulted in a retreat from the traditional model of education. The lowering of educational standards has led, according to Bloom, to a crisis of intellectual elites in the United States. This, in turn, translates into a social and political crisis. As the source of the problem, he mainly pointed to the decline of American universities. Bloom’s argumentation is not merely theoretical speculation, but is based on his extensive academic practice as a long-time lecturer, primarily at the University of Chicago and the universities of Cornell, Yale, Tel Aviv, Toronto, and Paris.

Bloom’s main thesis is that the university, which is an integral component of democracy and is supposed to transmit the community spirit and teach all the virtues and values needed for a functioning republic, is beginning to destroy its own foundations and thus renounce its function. The philosopher exposes the nihilism, paralysing relativism and empty political correctness that impose fetters on free academic thought. In a situation where society is ruled by public opinion created by the media, the university has a great responsibility to create an enclave of intellectual freedom, where the most



diverse points of view can be voiced without any restrictions. Bloom points out that the academic world has failed to live up to this responsibility and, on the contrary, has allowed for its own politicisation, a departure from the old models of teaching and the abandonment of the classics.¹ New topics have emerged as research topics, facilitating academic careers such as gender, race, sexuality, or education towards ‘openness’ and tolerance. As Bloom writes:

The recent education of openness has rejected all that. It pays no attention to natural rights or the historical origins of our regime, which are now thought to have been essentially flawed and regressive. It is progressive and forward-looking. It does not demand fundamental agreement or the abandonment of old or new beliefs in favour of the natural ones. It is open to all kinds of men, all kinds of life-styles, all ideologies. There is no enemy other than the man who is not open to everything. But when there are no shared goals or vision of the public good, is the social contract any longer possible? (Bloom, 1987, p. 27)

The author of *The closing of the American mind* titles one of his chapters “Nihilism, American style”, in which he argues that moral and political transformations are rooted in the language of value relativism. It is a new vocabulary that redefines the concept of right and wrong. To consider something morally wrong is, in this system, to deny dignity to other patterns of life and an attitude of arrogant cultural supremacy. Values are thus something ephemeral, characteristic of a given culture, or a matter of habit that can be changed. Such an assumption has epistemological implications: it is not reason that provides the tool for knowing values, and thus, it is futile to search for them. The new dictionary realises in this way the Nietzschean claim of the death of God. For the German philosopher, however, this was one of the greatest disasters, leading to the decay of culture and art, stripping people of their aspirations. In the American interpretation, by contrast, it is presented as the greatest achievement – breaking out of the illusion of objectivity and the limits of traditional morality. Suddenly, man can do anything because he is not limited by notions of right and wrong. Bloom asks, however, what *de facto* can he do if he believes in nothing and professes no values?

¹ Scruton, too, defends the traditional system of education based on learning by heart, reading aloud epic works, or performing Shakespeare’s plays on stage. Like Bloom, he also writes about the need to learn the canon, works that have been read by successive generations and thus provide a comparative measure for other works and allow us to understand successive aesthetic references. “The child will learn in time that the works of *Beowulf* and *The Seafarer* are remembered in the words of modern poetry, and this discovery will enrich the reading of all later literature” (cf. Scruton...). He applies the same correlations to the teaching of music and the visual arts. The philosopher stresses that this pedagogical order is important insofar as it makes it possible to gain a full perspective on the understanding of contemporary works, and thus also enhances the aesthetic pleasure of communing with culture.



Nietzsche aimed his criticism at modern democracy, which, by considering rationalism and egalitarianism to be the most important, became a threat to the creative power of life. However, the 'American nihilism' described by Bloom, conversely, was to form the basis of democracy, allowing for the absolute equality of all value systems.

The work of the author of *Shakespeare and Politics* is extremely comprehensive, going far beyond the issues of education, making an in-depth analysis of human relations, the two concepts of revolution and states of nature, culture, values, the development of social thought in the 20th century, the influence of the Frankfurt School on American philosophy, and finally liberal education. Its analysis is beyond the scope of this paper, for the issues of which it remains significant that a reading of Bloom's work has entered the classics of conservative thought and has proved to be a precedent in the dispute between right-wing thinkers and radical liberalism. Despite support from the writer Saul Bellow, whose introduction opens *The Closed Mind*, the book was almost entirely rejected by academia in the 1980s. Martha Nussbaum publicly declared that Bloom should not be considered a philosopher at all. In a review for the Polish edition, Leszek Kołakowski predicted a similar reaction, writing:

I predict that Allan Bloom's book will be met with violent attacks. Then, again, it deserves it, because that is the fate of all important books. *The Closed Mind* is a fascinating, sharp and passionate diagnosis of the cultural changes that have taken place within civilisation in recent decades, particularly in the fields of politics and morality. (Review on the cover of the Polish issue: Bloom, 2012)

Contrary to these fears, however, it passed almost unnoticed in the Polish scientific community. This may have been due to the lower incidence of the processes described by Bloom at Polish universities, which for many reasons are characterised by greater freedom than their Western counterparts. In Anglo-Saxon political thought, the theses contained therein were only rehabilitated by Roger Scruton in his essay "Culture Matters". The British philosopher has a broader perspective, as he had the opportunity to observe the development of the processes described by Bloom. He goes one step further and puts forward a thesis on culture wars, which radical relativism inevitably led to. He points to the existence of the institution of new censorship and touches on the contemporary problem of the clash between Western civilisation and Islam.

The starting point for Scruton's reflections, as was the case with Bloom, is also his many years of academic practice, gained both in the UK and the US. He observes the transformation of teaching methods for students in the 21st century, of the way knowledge is transmitted to them, and of approaches to teaching culture. He makes a critique of the currents surrounding him in academic life which proclaim that in



a canon of classics filled with the prejudices of past eras, there is nothing worth passing on. He exposes the position of sceptics who assume that there is actually no such thing as authority in culture, because every assessment remains subjective and thus equivalent. He shows how the mechanism of using the tool of censorship eradicates the classics from the curriculum. Scruton opposes such practices. He argues that culture is a product of judgement and evaluation, and it is only from such a process of constant comparison and choice that a set of masterpieces emerges. He takes as his goal the defence of culture as a legitimate object of study and a tool for assessing reality – the feelings and aspirations of people in the modern era, and a way of protecting a shared model of life and values.

Scruton formulates his own definition of culture. As he states: “It is a sphere of intrinsically interesting artefacts, linked by the faculty of judgment to our aspirations and ideals” (Scruton, 2016, p. 13). The task of creativity, then, will be to explore the meaning of the world and of social life, while the aim of communing with culture should be to be able to produce in its recipients the ability to judge themselves and other people. Thus, in a way, we see ourselves in culture as in a mirror, which enables us to better understand ourselves and the people around us. It is one of the paths to truth in the Aristotelian sense. However, Scruton warns against equating cultural education with morality. It is an oversimplification, he believes, to assume that people educated in culture are automatically characterised by a high ethical level. He points out that although culture is a source of moral knowledge and has the ability to develop empathy in its recipients, it is not a guarantee of making people good. A glaring example of this dependence is the behaviour of SS men working in concentration camps, described by Isaac Bashevis Singer, among others, who spent their days murdering Jews and their evenings listening to classical music and discussing philosophy. In their case, high culture did not moderate customs. The philosopher notes this disturbing paradox, pointing to the phenomenon of the distance that occurs between a wide familiarity with high culture and the moral qualifications of individuals. This problem was illustrated in some respects by the dispute between artists and philistines in the 19th century.

As a condition for the emergence of culture, understood as high art, the British philosopher mentions free time, indicating that our culture has historically been the work of a non-working class. Behind this correlation lies also the observation that the fruits of culture are not practical products, their primary objective is not to bring financial profit. They are created at moments when human minds can detach themselves from the duties of practical life. This distinction has its roots in the Greek tradition. For Aristotle, the performance of work was a negatively charged necessity, connected, as Hanna Arendt emphasised, with the sphere of the *oikos* (household), also constituting a necessary condition for the release of time for the owner, i.e. the



master of the house. The Greek *scholē* is precisely the state of being free from work, which can be devoted to contemplation, to activities which are not means to another end, but constitute an end in themselves. In the ancient tradition, sport also counted among such activities. Scruton points out that contemporary Western societies find themselves in an unprecedented situation, where ever-larger segments of society have an enormous amount of free time at their disposal. This inevitably creates the need to manage it. Alongside forms of mental life such as contemplation, or active engagement in practices such as play or sports training, passive reception has emerged, in which the mind involuntarily receives external stimuli without actively responding to them. Scruton also places mass culture in this context. According to him:

The distinction between distraction and interest is hard to draw exactly. After all, you cannot be distracted by something without also being interested in it. But the interest stops with a next distraction. The mind does not keep hold of the first object of attention, since it is incapable of pursuing its interest if the stimulus is not renewed. (Scruton, 2016, p. 20)

In response to the need for such a way of spending leisure time, mass culture was created, of which television is a paradigm. It attracts the attention of the audience in a short time, paralysing thinking. Scruton calls this process passivation, which has the effect of keeping the mind in a state of emptiness. Of popular entertainment, as befits an English gentleman, he accepts only sport, considering it active contemplation. According to him, it also fully engages the mental authorities, while its participants are part of a ritual, uniting and creating a common identity.

According to Scruton, sporting events today are often elevated to the level of quasi-religious spectacles and rituals, thus linking them to the tradition of Greek culture. Originally, all such spectacles, affirming the community, had a religious character. In ancient Greece, both sports Olympiads and theatrical performances (Dionysia) were connected with the cult of gods and heroes. This is also documented by the oldest literary testimonies, i.e. biblical texts and Greek and Roman mythology. In this way, Scruton finds arguments that allow him to consider that the source of high culture is religion. As he argues, it is religious worship that gives rise to the need for its expression in words, sculpture, music, dance, and song. The original purpose of any kind of traditional arts was faith. It is therefore reasonable, Scruton believes, to conclude that originally people combined religious adoration with a search for beauty and sublimity, thus what we today call high culture. With that said, of course, culture takes on different functions than religion and also has different meanings. According to him: "Culture grows from religion, and religion from a species-need. But the culture engendered by a religion may also turn upon its parent with a sceptical eye" (Scruton, 2016, p. 40).



Scruton thus analyses the process of a culture's detachment from its religious roots. Already in ancient Greece, both in Greek tragedy and in the philosophy of Plato and Aristotle, a distance from traditional beliefs is visible, and the weight of considerations is shifted towards the theme of the allegory of human destiny, capturing and illustrating the sense of knowing the world. A similar mechanism, according to Scruton, can be observed in the works of the great Roman poets of the age of Emperor Augustus, or among the Sufi Persian poets (Hafiz, Rumi, and Omar Khayyam). Nevertheless, the greatest literary or musical works often deal with man's relationship with his Creator. I believe that the example of the works of the European Romantics can also be referred to here. Without a doubt, man's struggle with God is the axis of Mickiewicz's *Dziady*, considered by critics of literature to be a masterpiece. Also in the Russian literature so beloved by Americans, among such authors as Dostoyevsky or Bulhakov, metaphysical themes prevail. As Scruton argues, man has, on the one hand, autotomised the products of culture in relation to religious worship, while, on the other, he has made the search for God, inevitably linked to the human condition, the central theme of many works of high art.

What, then, are the causes of the crisis of Western civilisation as diagnosed by Scruton? He sees its sources primarily in the abandonment of teaching the classical model of high culture, considered by modern educational systems to be useless and impractical, and thus of no measurable benefit to the student. As the British philosopher points out, this is due to an erroneous definition of the purpose of knowledge. Knowledge is treated as a commodity, and yet, as Scruton believes: "True teachers do not provide knowledge as a benefit to their pupils; they treat their pupils as a benefit to knowledge" (Scruton, 2016, p. 46). Scruton turns the perspective of the learning order from an individual position to a community perspective. He points out that the primary purpose of transmitting knowledge to succeeding minds is to develop it and save it from oblivion, rather than to have a measurable utilitarian effect on a particular individual. We teach successive generations what we know, so that this knowledge and skills are not irretrievably lost. Therefore, not all knowledge has to be of immediate benefit to the pupil, but each new pupil will always be a benefit to the knowledge, as he or she will become another transmitter of it.

In his view, this reversal of perspective should apply to all kinds of knowledge, so not only theoretical knowledge and culture, but also practical knowledge. Scruton thus cites as an example the knowledge of how to build the pyramids with the means available to the ancient Egyptians. This knowledge has been irretrievably lost, like the knowledge contained in the second book of Aristotle's *Poetics*, because it has not reached us in written form, and also the people who knew what it contained are long dead. Perhaps, Scruton suggests, if Aristotle's *lykeion* had survived to our time,



systematically recruiting new students, this knowledge could have been preserved. This seems to be the principle of the temples in ancient Egypt, where priests for 3,000 years passed on to their disciples the knowledge of the movements of the stars, or the ability to mummify corpses, and thus kept a great civilisation alive.

For Scruton, however, it is not only the persistence of a given civilisation that provides a compelling argument for the need to teach high culture or aesthetic education. For even if there is no direct translation of cultural knowledge into moral conduct, as I have written before, it is cultural knowledge that also includes knowledge of moral values. Scruton distinguishes three types of knowledge: “knowing that”, e.g. the distance from the centre of the Earth to the centre of the Moon is 384,399 km; “knowing how”, e.g. to build the Golden Gate Bridge; and “knowing what”, e.g. to do when a friend’s husband dies. It is this last type of knowledge that education in culture is responsible for. It allows us to adapt our behaviour to the situation:

The inappropriate action is marked by a certain kind of failure: it peters out, stumbles into confusion, makes the situation worse than it might have been. Conversely, the appropriate action is the one that rescues what can be rescued, which brings success where success is feasible, leads on from one affirmative to another, so that the agent is never nonplussed or thwarted in his aims. In short, this kind of ‘knowing what’ has to do with success in action. The one who ‘knows what to do’ is the one on whom you can rely to make the best shot at success, whenever success is possible. (Scruton, 2016, pp. 52–53)

According to Aristotle, we learn virtue through imitation, which was also the basis of his aesthetics. It is, therefore, aesthetic education that enables us to empathise with the fates, emotions and decisions of characters and, by means of the imagination, shows us different models of life. In this way, together with literary characters, learning about their motives and facing their problems, we are able to look at our own experiences from a distance. According to the author of *How to be a conservative*, culture teaches its recipients, above all, compassion towards other people and how to transcend the first-person perspective and look at the world through another person’s eyes. Culture thus imparts “knowledge of the human heart”. It teaches us not only who we are, but what we are potentially capable of, because culture contains a record of human values. Scruton points out that no human being will be given the opportunity in real life to experience all the situations of emotion and elation that are witnessed in culture. However, we can get to know them indirectly by travelling their various paths together with the literary characters. This kind of experience also creates a sense of community between people who are strangers to each other, who have experienced together the struggles of Ulysses, the dilemmas of Hamlet, the dreams of Madame Bovary, or the fears of Frodo Baggins. They share the common feelings of the literary heroes, and



thus can better understand each other. This creates a frame of reference that helps even unknown people to communicate the states of their own minds. Scruton refers to Schiller's *Letters on Aesthetic Education*, considering culture as a treasury of emotional knowledge that enables man to understand the meaning of life. Of course, life without high culture is imaginable, but it would be very poor – full of theoretical knowledge, but devoid of meaning.

Scruton describes modern culture, based on the negation of the values and patterns of high culture, as a “culture of rejection”. He considers its founders to be representatives of the Frankfurt School, mainly Horkheimer, Adorno, and Habermas. According to him, by aiming to expose the ideological assumptions and simplifications of the works of high culture, exposing its naivety and dead value system, they mainly demonstrated its uselessness in our times. Scruton agrees with Adorno's critique of mass culture, but he does not accept Adorno's attempt to discredit high culture and his aim to reject all its emotional and spiritual knowledge. For, according to him, we are dealing with the destruction of some intellectuals by other intellectuals on the basis of discrediting the basis of their beliefs and knowledge. In passing, Scruton wonders if the process of self-destruction is not characteristic of every civilisation that reaches a certain level of development:

A culture perpetuates the memory of a form of social membership and exalts it into something natural, unchangeable, and serene. When religious faith declines, it becomes difficult for intellectuals to believe that they really belong to the same community as ordinary people. Their claims to priesthood have been exploded, and their isolation in academies sets them at an impassable distance from those whose idea of adventure is to go out and mow the lawn. [...] The emergence of a culture of repudiation might therefore be a normal result of the breakdown of an old religion. What is new, however, is that the repudiation is directed not against the common people, as with Adorno, but against the very elite to which the unbelieving priest belongs. (Scruton, 2016, pp. 94–95)

Another aspect of Western civilisation that Scruton makes responsible for leading to a crisis of culture is rationalism and its associated openness to criticism. As he argues, it has always been embedded in the intellectual life of Europe that rational inquiry leads to objective truth, and that reason retains the position of arbiter in matters of dispute. The contemporary culture of rejection, however, criticises the appeal to reason as a symptom of European cultural imperialism and the adoption of Western ways of thinking as universal. If there are many equivalent worldviews, none of which we should favour, including our own, then we are thereby rejecting Western thinking practices. However, as Scruton notes, there is a certain inconsistency in such a postulate, as it forces us to judge other cultures according to their categories, and



only Western culture from an external point of view. Representatives of the culture of rejection, as well as supporters of absolute relativism, while remaining critical of Western civilisation, *de facto* demand much more from it than from others. If only to adopt an attitude of distance towards itself, which, according to Scruton, proves its very superiority.

The inevitable consequence of subjectivism in philosophy and culture, and thus of regarding truths, meanings, facts, and values as negotiable, is that all philosophical debate and disputes lose their meaning. Since every truth is equivalent and there is universal consensus, there is no point in asserting one's rights, so philosophical disputes also lose their meaning. In addition, it is difficult not to appreciate the argument that the proponents of subjectivism, relativism, and irrationalism themselves consider their positions to be objectively and universally valid. There is, therefore, no objective truth other than the truth that everything is relative. Scruton notes that these attitudes are, in principle, very critical and hostile to other ways of thinking. The effect of their influence is, as already mentioned here, a new form of censorship. "When everything is permitted, it is vital to forbid the forbidding" (Scruton, 2016, p. 104). Systems that distinguish between truth and falsehood, good and evil, beauty and ugliness, knowledge and ignorance are therefore not allowed. The same mechanism was already described by Allan Bloom.

The threats to Western culture that Scruton has discussed as internal threats need to be supplemented by pointing to those factors that, according to him, constitute an external threat to Western culture. In his view, the collapse of nation-states in Europe and the nihilism and deepening secularisation of societies opens a space for attack from other cultures, which is why he sees radical Islam as the main threat to Western culture. This threat stems mainly, Scruton argues, from the current condition of the Islamic world, which is an example of a civilisation in which culture is disappearing:

Consider Islam which, in the great days of Avicenna, al-Ghazali, and Averroës, rose to a self-consciousness and a self-mastery that filled the Islamic world with meanings and with a knowledge of the heart. What has happened to that great and disputatious culture? Where, for example, will you find printed copies of the philosophers? In American university libraries, certainly. But not in any ordinary bookshop in the Middle East. (Scruton, 2016, p. 124)

He points out that a certain political and religious fanaticism has taken over the public space in the Muslim world to such an extent that it has almost completely paralysed culture. In Iran, the works of Hafiz and Rumi are available only in censored versions, and even the case of the *Tale of the Thousand and One Nights* is similar. When you drive through the streets of Cairo, there are practically no advertisements for



theatre performances, concerts, or other artistic events. One comes into contact with high culture in modern Egypt only by visiting the surviving ancient culture, which, incidentally, was not Islamic culture. Scruton points out that scholars of Persian and Arab culture at home live on the margins of society, and many emigrate to Western universities. He calls this process “a kind of mass act of cultural suicide” (Scruton, 2016, p. 124). One of the effects of globalisation, according to Scruton, has been a deepening identity crisis in the Islamic world, which has been confronted with the image of a secular society, based on the existence of legislated rather than revealed laws. For radical groups, terrorism becomes a desperate attempt to protect their own world of values and traditions by destroying a rival vision. As he writes:

The resulting psychological mixture is explosive, and is bound to prompt young Muslims to express their discontent with the regimes that govern them, with the global economy that finances those regimes, and with the impious way of life that is intruding everywhere into the dar al-islam. (Scruton, 2010, p. 145)

The philosopher observes that a civilisation which is entirely based on revealed law and religious order, and which limits the development of secular culture, is not prepared for social change. The results are rebellions, violent attempts to protect the old order of values, and finally, terrorism, so vividly observed in Europe. Western culture, on the other hand, has enabled the societies of Europe and the United States to preserve their heritage of moral knowledge, despite their separation from religion and life in secular states. Its development prepares societies for the most diverse transformations, while allowing them not to lose the values on which they were founded. For this reason, according to Scruton, it is a protective shield for our civilisation.

In conclusion, it is worth noting the way in which the author of *How to be a conservative* defends Western high culture. Although in the conservative way of thinking cultural values have always had a big role to play, as they are the product of different traditions, including the religious one, with Scruton this element takes on a special dimension. Above all, he tries at all costs to find a link between ethical and aesthetic values. Even if it is not possible, based on experience and practice, to defend the thesis that art is conducive to moral improvement, Scruton recognises that its function is to perpetuate the idea of moral values, revealing their objective existence. Culture is thus an attempt to build a kingdom of intrinsic values. For Scruton, aesthetic values are immanent and play an extremely important role in the life of societies. In defence of these values, he again reaches into the realm of emotion, and this time, it is the feeling of disgust. It is aesthetic disgust, he believes, that is able to stop the movement of nihilism in the universities and the nihilism of the market. The feeling of disgust



or revulsion are very strong emotions that have been historically shaped and have a cultural underpinning (on this topic see: Menninghaus, 2003). Scruton wants to use these emotions as weapons in the battle for Western civilisation. Perhaps, it is the ultimate weapon because disgust can easily turn into aggression, which Scruton believes is necessary to realise the need to save high culture, the basis of Western civilisation – its values, its ways of thinking, its social organisation.

A society of narcissists

The phenomenon identified as “culture war” has become an important research topic in the work of another representative of the new conservatism, Gertrude Himmelfarb. In part, her argumentation overlaps with Scruton’s, but she goes a step further and divides Western societies into two separate groups that inevitably begin to wage a culture war against each other. In the book *One Nation, Two Cultures*, the American researcher notes the existence of a division in contemporary society, which she calls an “ethical divide”, between those who accept the existence of objective values and moral principles and who want to apply them to themselves and others, and those who preach absolute relativism. According to Himmelfarb, this introduces a new dividing line, distinct from traditional economic distinctions or educational levels. This new division runs across the others because it is based on differences in moral and cultural values. At the same time, this division is so great that within one society it creates two separate cultures, separated by an “ethical gap”. As Himmelfarb states:

There is more in common between two church-going families; or between two two-parent families one of which is black, than between two black families only one of which has two parents. It is because their identity is defined primarily by moral and cultural values that many inner-city black parents send their children to Catholic schools, not because they themselves are Catholic (they often are not) but because they want their children to have more rigorous education in more disciplined environment than is available in the public schools. (Himmelfarb, 2001, pp. 116–117)

The American researcher divides society into narcissists and dissidents. The former postulate abstention from moral judgements, consider religion and patriotism to be distortions and a social disease, and sexual morality to be an absolutely private matter. The others manifest attachment to family values, appreciate the social role of religion (although many of them do not practise it), make moral judgements, considering the concepts of good and evil as objective and valid. Himmelfarb calls them representatives of a dissident (formerly dominant) culture, i.e. one which, by its very name, signals that



it is somehow “in private”. Its representatives engage in social life, but, at the same time, disagree with many aspects of it. For example, the dissident culture includes certain elements of mass culture: television programmes or certain models of behaviour. The author also uses the term “selective separatists”: people who are active in local communities, take part in elections, but, for example, opt out of public schools. She writes about differences in minor and major issues, which are not based on wealth differences but on lifestyle choices.

Himmelfarb argues that the dissident attitude refers to the old model of the American immigrant – a person travelling on the Mayflower ship who arrives in the New World ready to accept and share the virtues specified by the Founding Fathers, above all the values of the Protestant work culture. These people therefore value freedom, temperance, sound judgement (*common sense*), postulate a model of self-improvement and the fullest realisation of their potential, and, above all, realise the need to work with other people to create a political community. This code of values united the first Americans despite the difference in origin or even in the language they spoke. It is worth noting that, although the United States is a country of diversity, all of its presidents were Protestants, except for Kennedy, who was Catholic. It is therefore a country governed by a very coherent value system despite the fact that it was created by immigrants. The dissident values described are the tenets of republican philosophy, which additionally finds its ally in the idea of natural law and the concept of justice that evolves from it.

According to the American historian, next to this traditional culture, a critical culture has developed in the USA, as well as an opposition to it – a narcissistic attitude. It is characterised by different ontological and epistemological assumptions: human nature has no permanent features, the world is not cognisable, and there are no unchangeable values in it, while moral judgements are not different from emotional judgements (liking and disliking). This attitude is also characterised by profound criticism of the United States itself, which even turns into a desire to destroy it (for example, declarations made by Noam Chomsky). The author recognises that the clash of these two cultures is inevitable. At the same time, she herself sides with the dissident attitude and is optimistic about the return to the traditional code of morality. She also argues that the national unity of Americans is stronger than this cultural disintegration, and thus, they are able to fend off the newly created crisis.

Americans can justly pride themselves on surviving both the cultural revolution and the culture war without paroxysm or persecution or bloodshed, without, indeed, serious social strife. For all their differences, the ‘two cultures’ remain firmly fixed within ‘one nation.’ (Himmelfarb, 2001, p. 14)



The phenomenon of the conflict of cultures is isolated and analysed by Himmelfarb, referring to the social reality of the United States, and he acknowledges that the described division was created as a result of the moral revolution of the 1960s. The course of the same cultural confrontation in relation to Western Europe is described by both Roger Scruton and Agnieszka Kołakowska, who supplements it with the Polish context. In both cases, the attitudes and behaviour of citizens, as well as models of education or legal solutions from England and France, serve as empirical research material. For the Polish reader, they may even come as a shock, as for the most part they do not yet exist in Poland. For example, a wave of indignation swept through Polish public opinion at the announcement of the removal of the suggestive Katyń Monument in New Jersey, which had been deemed too violent and intolerant by the authorities of that city. When the Speaker of the Polish Senate came to its defence, he was described by the Mayor of Jersey City on social media as a “white nationalist, homophobe and anti-Semite”. Polish columnists and political commentators have mostly acknowledged that this is a manifestation of a kind of terrorism of newspeak that is unacceptable in political disputes (especially at the international level). However, it would be naive to assume that a culture war does not exist in Poland.

Culture war in Poland

I will try to show what form this process takes in Poland and what its background is by referring to the works of two writers who belong to the circle of the new style of conservative thought, namely Agnieszka Kołakowska and Anna Pawełczyńska. Both of them take up the issue of political, social, and ethical changes in the second half of the 20th century in the West and in Poland, in a way creating our national school of modern conservative thought. Using philosophical tools, similar issues to Scruton’s are analysed by Kołakowska in her books *Culture Wars and Other Wars* and *Plague of Nightingales*, and by Pawełczyńska in her publication *Heads of the Hydra*. Before discussing them, I would like to make an important distinction between conservatism in the Anglo-Saxon sense and the meaning of the term in my own native tradition. In Poland, conservatism has traditionally been associated primarily with patriotism in general, traditionalism, and respect for the moral code of the Catholic religion. In contrast, Anglo-Saxon conservatism does not focus on social or moral issues, but mainly on economic and political considerations. It also appears in a secularised version, though of course with respect for Christian morality and the institution of the family. It seems that both Polish authors refer to this Anglo-Saxon understanding of conservatism and in such a spirit they examine and analyse Polish problems.



Kořakowska observes changes in society, politics and culture from the Polish and French perspectives, analysing them in the same spirit as Roger Scruton does (often in blunt language). In *Culture Wars and Other Wars*, she addresses the issue of political correctness and its intellectual sources, and the question of its legitimacy in the debate and in European Union law. She touches upon the subject of creating an industry of fear, exposing the intellectual dishonesty of many famous “eco-ideologies”, writes about the essence of tolerance, the clash between Islamic and Christian culture, which takes the form of the intifada near Paris, criticises Edward Said’s Orientalism and describes the process of relativising the notions of good and evil or the secularisation of society. These are therefore issues which are pressing problems for British conservatism as well. In his essay on political correctness, he starts from cultural changes using the example of John Lennon’s song “Imagine”. This popular musical hit makes listeners imagine a world without states, religion, values, without hell and heaven. She is horrified by two aspects that she finds in this text. Firstly, what repression would be required to enact and maintain such a hypothetical state of affairs, and that this is paradoxically a widely shared aspiration of many people in the 21st century. Kořakowska recognises that a similar imaginative idealism underlies both the vision of political correctness and such movements as feminism, anti-globalism, environmentalism and *New Age* philosophy. This idealism, in turn, involves a belief in the possibility of a revolution that can bring universal happiness, equality, and prosperity to humanity. As she writes:

Liberals, as it were, by definition imagine everyone together, whereas conservatives, whose vision of the world and human nature is historical, tend to shy away from this. [...] liberal thought is abstract and universal, while conservative thought is practical and individual. Liberalism can easily turn into an ideology; conservatism with difficulty, because ideology is by definition alien to it. (Kořakowska, 2015, pp. 18–19, author’s translation)

The phenomenon of political correctness is of particular interest to Kořakowska. The Polish thinker notes that political correctness is characterised by contempt for facts, egalitarianism, the creation of all-embracing theories and generalisation. It also shows a tendency to use newspeak, centralisation, censorship, the dictate of orders and bans and homogenisation. She supports these observations with a number of examples from various areas of life in France, England, and the USA. She also points out that the basis of these phenomena is the conviction that the only true authority is the state, which should regulate through law all areas of life, including the family. According to her, political correctness assumes that everything people are and do is related to gender, race, sexual orientation, and belonging to some ethnic group. This exemplifies the mechanism of dividing society into groups and minorities, with the



effect of destroying national loyalties and replacing them with racial, ethnic, and minority loyalties. As she writes: “A member of such a group ceases to be himself, an individual; he is identified with the group to which he belongs” (Kołakowska, 2015, p. 34, author’s translation).

* * *

In a number of texts that are primarily essayistic in nature, Kołakowska demonstrates the relationship between the politics of multiculturalism and the rise of Islam in Europe, which, according to her, is in clear conflict with the demand for respect for diversity. She goes even further than Scruton, arguing that there is no such thing as a moderate and modern Islam and that it cannot be combined with the democratic order, but instead stands in opposition to everything on which Western civilisation has been built. It is mainly the ideology of political correctness that legitimises the separateness of Muslims in Europe, that regards criticism of Islam as racism (even though the religion is not a race) and that thus allows democracy to be used against it. To justify these claims, Kołakowska cites such absurd examples as the censorship of Marlowe’s 400-year-old play about Tamerlane, which was on display in London, because it expressed anti-Islamic content, or the removal of a historic hog statue from a national park in England so that it would not offend Muslim passers-by. And yet, as Kołakowska points out, Sharia law does not allow any anti-discrimination laws, because it is revealed law and there is no room for compromise. It will not show the tolerance towards Western democracies that is required of it. Examples of this are the burning of churches in Iran, the regular attacks on Copts in Egypt, or the ban on wearing a crucifix in public places in Saudi Arabia.

In her discussion of the crisis of European civilisation, the Polish author points to three factors that are largely responsible for it: the destruction of European identity, the unprecedented number of Muslims living permanently in Western countries, and the ongoing conflict in Europe and the USA between those who believe in traditional morality and values and those who reject them. She puts forward a similarly radical thesis to that of Roger Scruton, that the Western world has been overtaken by “culture wars”, but in her view, they are a conflict between conservative and liberal worldviews in general. As she claims, referring directly to Himmelfarb’s concept:

The culture war [...] is a conflict between different visions of almost all spheres of life: politics, economics, the concept of democracy, morality, the role of religion in the public



sphere, the shape of the ideal society, the role of government, individual rights, group interests, education, science, family, values. (Kořakowska, 2015, p. 157, author's translation)

Anna Pawełczyńska takes up this topic in her book *Heads of the Hydra*, subtitled *On the perversity of contemporary evil* (Pawełczyńska, 2014, author's translation). She starts from very similar premises as Himmelfarb, but analyses this phenomenon on the specific Polish ground, which, as has already been mentioned, is significantly different from the Anglo-Saxon one, especially in its approach to the citizen. The moral revolution of the mid-twentieth century that swept through Western Europe had much less impact in Poland, mainly due to the existence of the Iron Curtain and the propagated hostility to American culture. By highlighting these differences, Pawełczyńska brings out the historical difference of Poland, which, unlike Great Britain or the United States, is a country that has had its statehood repeatedly broken. This can also explain the Polish lack of respect towards state institutions and the absence of a firmly anchored sense of co-responsibility for the development of the republic. For years, Poles did not identify with the law imposed on them, seeing it as a tool of hostile political forces. Pawełczyńska points out that Poland, weakened by the actions of Nazism and then by the influence of the Soviet Union, moved very quickly from a pseudo-protective state to immature democratic rule. This did not allow it to develop the full capacity to think in terms of its own statehood, nor to rebuild fully from the moral and material devastation. According to her, in such a weakened state, the elites allowed liberalism to grow spontaneously. She claims, like Scruton and Kořakowska, that the ideology of liberalism bears surprising similarities to totalitarian communism, and is, in fact, its continuation. Although there are differences in methods between them, one can point to the identity of the goal, which is to gain power with an international reach. According to this approach, the theory of moral relativism, which characterises liberalism, fulfils the same function as the former communist ideology, and, at the same time, becomes a tool of mental violence. As Pawełczyńska writes:

The fact that in my reflections I expose the totalitarian features specific to liberalism and the dangers accompanying democratic ideology does not mean that I treat fascism, communism, liberalism, and democracy in the same way. I assume that the evils contained in fascism and the evils specific to communism have been recognised, and that knowledge about them has a wide social reach. In contrast, the processes of degeneration of liberalism and democracy have not yet been diagnosed. They are 'in statu nascendi', ongoing at present. (Pawełczyńska, 2014, p. 27, author's translation)



* * *

Pawełczyńska, similarly to Himmelfarb, focuses mainly on the phenomenon of moral relativism, the effect of which is the destruction of social bonds. According to her, a democratic system is based on universal moral norms and correlated with them moral and legal norms. As she tries to show, the overthrow of unchangeable moral values leads to the breaking of the cohesion of human communities and to the introduction of a system in which the atomised communities become powerless and incapable of organised opposition. This goal, according to Pawełczyńska, is achieved by liberalism through newspeak, disinformation and the destruction of all methods of valuation. As far as the methods of achieving these goals are concerned, they can, in her opinion, be compared to the murder on the Orient Express designed by Agatha Christie: it is carried out by a group of co-operating people, each of whom deals a blow, but it is not known which of them is fatal. The perpetrator therefore remains anonymous and cannot be held responsible. According to Pawełczyńska, this is the principle on which the doctrine of disinformation and the creation of newspeak operates. Like Scruton, she emphasises the dramatic dimension of this conflict, since at stake is the survival of European civilisation, understood as a set of values, a cultural heritage and a way of organising societies. The alternative is their collapse: “Without adopting the criteria of goodness and truth, which are the pillars of European culture, the call for democracy becomes just another empty platitude” (Pawełczyńska, 2014, p. 219, author’s translation).

A thinker associated with the Public Opinion Research Centre points out that the Polish culture war manifests itself primarily in the attitude towards the previous political system, the interest groups it created and the solutions concerning the organisation of power. According to her view, the Polish culture war consists in a different interpretation of our history and evaluation of tradition. One side of the conflict tends towards a one-sided way of describing history, exposing the faults of our ancestors and the mistakes they made. They blame them absolutely for the loss of independence and all conflict situations in which different nations and social strata were involved. At the same time, the main enemy of this group has become the Catholic Church, whose mistakes are mainly exposed, to the exclusion of efforts to preserve moral values and national traditions. Pawełczyńska assesses that such actions serve to destroy the support that every nation has: its common history and the moral authorities of people who have distinguished themselves in a special way in building a common heritage. In Poland various political parties are trying hard to discredit all authorities: “To survive periods of danger, a nation must believe in its own strength. In a situation where the mass media are used as a weapon against self-esteem, it is necessary to protect people’s



consciousness against the danger of effective manipulation” (Pawelczyńska, 2014, p. 124, author’s translation).

In searching for the causes of this conflict, she points, first of all, to the existence of very many links between the contemporary Polish state and the previous system. According to her, the former Polish intelligentsia, which despite its faults was guided by a specific system of values, has been replaced by a social stratum, the membership of which is ennobled by participation in power, access to money and the ability to acquire it. In such a system, power and money are treated as exchangeable goods. Similar distribution of access to positions, privileges and material goods inevitably leads to stratification, and consequently to social discontent, lack of trust and respect for elites and breakdown of social bonds.

Pawelczyńska makes a thorough analysis of these phenomena, starting from the strategy of personnel policy, through lumpenelit, to the phenomenon of poverty in Poland. These issues, however, do not directly constitute the subject of this work. Quoting the publication of *Heads of the Hydra* was intended to show the parallel between the recognition and diagnosis of the phenomenon of culture war in Western Europe, the USA, and Poland. I believe I succeeded in showing that despite different historical and social conditions, this is a conflict that establishes a new dividing line that can be recognised in all societies of Western civilisation. It has not escaped Poland either, despite the fact that it is taking different forms here.

Conclusion

Trying to extract a general thesis from all the voices mentioned, one can conclude that the war of cultures, as understood by conservative thinkers, is a war between objectivism and relativism. Some advocate the recognition of the existence of God, truth, good and evil, and an objective system of values, while others postulate a complete relativisation of these notions, reducing them to the role of the private opinion of an individual, which does not and should not have any bearing on social life. This relativism, in turn, is to become a guarantee of freedom that will liberate Western societies from xenophobia, intolerance, all inequalities, from racism, anti-Semitism, ethnocentrism, and the bondage of patriarchy. If we were to point out, following Karl Mannheim, the common features of conservative thinking, it would be emotionality. All the authors described remain not only observers of the culture war they believe is taking place, but also active participants in it. This is evident in the style they use in their publications, as well as in their conclusions, most of which foretell the demise of Western culture. These authors also feel very much alone by the intellectual community in the struggle they are waging. A peculiar feature of Allan Bloom’s conservatism is



that, above all, he makes the universities the battlefield, which, in his view, have become the main proponents of relativism. Bloom was the first to openly oppose intellectual censorship at universities and other authors after him analyse this problem in its new forms – political correctness or language censorship. In his vision, in the name of openness, universities try to strip students of all value systems, trying to show their cultural or linguistic dependence. Students are supposed to become a homogeneous mass that is open to all views and all cultures, an atheistic mass, with unfettered sexual freedom, not identifying with any national or economic group. This position leads to Western culture ceasing to believe in itself. Since there is no objective truth and no value judgements are allowed, everything that has been written, painted or sculpted loses its meaning. If we cannot consider one cultural product better than another, why create something new at all? A common thesis of the conservative style of thinking will be the criticism of relativism, which leads to the destruction of Western culture from within, because it has no positive message but only a negative one, based on rejection and negation. A similar attitude on the part of intellectuals must inevitably arouse resistance from the middle and lower classes who, being much more conservative in their views, defend the practices of life that are familiar to them. This inevitably becomes the basis of a culture war.

Roger Scruton's argument is the least emotional and the most scientifically structured; he does not try to make conservatism the only correct intellectual position, but to place it in context with other positions. He devotes the lion's share of the book *How to be a conservative* to chapters entitled: "the truth of socialism", "the truth of capitalism", "the truth of liberalism", "the truth of multiculturalism", "the truth of ecology", or "the truth of internationalism". His main thesis is that alongside these truths, there should be an equivalent place in public debate as well as in scientific debate for conservatism, which also has its truths. In this context, he finds that the position of conservatives regarding the culture war is at least partly reconcilable with that of liberal philosophers. They recognise, as do conservatives, the need for a return to traditional values that is emerging in the societies of Western liberal democracies. Chantal Moffuee, for example, shows how this need is exploited by right-wing political parties and how slogans belonging to the sphere of patriotic or moral values can be manipulated by the tool of populism. Roger Scruton, on the other hand, tries to show what is the source of these needs and sentiments in Western societies, and how to realise them. I see no contradiction in these positions.

Regarding the leftist and neo-Marxist interpretation, conservatism will agree with the doctrine of social justice contained in this attitude, as well as the need to give voice to: the weak, the sick, or the oppressed. As Scruton notes: "The idea of social justice is incoherent, but it appeals to emotions we all share. [...] A credible conservatism



must propose ways of extending the benefits of social belonging to those who have failed to obtain them themselves” (Scruton, 2014, p. 80). However, conservatism will strongly oppose the leftist claim that Western culture is to blame for the existence of these social inequalities, and that the destruction of its foundations and canon will provide a remedy to these problems. The biggest point of contention between leftist and conservative thinking is the approach to power. Conservatives will vehemently reject the thesis that the purpose of the products of Western culture is solely to acquire and maintain power, and that relations of power rather than competence build hierarchies in Western societies, and that the destruction of these structures will ensure social equality. Scruton’s attitude to this thesis places him at the complete opposite pole to Bourdieu or Žižek.

Of all the authors discussed in this paper, the book *One Nation, Two Cultures* was most favourably received by the public. Above all, its publication in 1999 was not ignored, and it received reviews in liberal and left-wing titles as well, although it received the widest echo among Republican circles, with favourable reviews in such magazines as *The Weekly Standard* and *National Review*. Himmelfarb was even praised as a competent historian by the *New York Times*, although her analysis and interpretation of the culture war phenomenon was criticised as unconvincing: “Its major shortcoming is its uncritical conflation of social phenomena that have different causes, are differently amenable to correction and differ in gravity; they are thrown together, and the resulting stew is labelled a morally sick society”, assessed Richard A. Posner, Chief Judge of the United States Court of Appeals (1999). The main accusation against the author was moralising and idealising the United States from the time of the Founding Fathers. Posner, however, does not deny the existence of social problems described in the book *One Nation, Two Cultures*, but recognises that they are the lesser evil and the price to be paid for modernity and progress. Interestingly, Himmelfarb places herself in the middle of the controversy – as someone who finds herself caught between liberalism and conservatism. In the afterword to the Vintage Edition she writes:

Walter Bagehot, the long-time editor of *The Economist* and one of the wisest of the eminent Victorians, once described himself as ‘between sizes in politics’ – neither liberal by Liberal standards nor conservative by Conservative standards. A century and half later, one might well find oneself between sizes, not only in politics but in social, cultural, and moral affairs as well. That at any rate I have had writing this book. (Himmelfarb, 2001, p. 147)

A similar sense of suspension between two worldviews seems to be a general characteristic of philosophical thinking, whose task is to break out of patterns, ideologisation, or politicking. The central conclusion Himmelfarb posits is the unbreakable unity of



the nation, in which although two cultures manifest themselves, the unifying force of the bond prevails. In my view, this is an interesting and compelling diagnosis that can be addressed generally to the phenomenon of culture war within Western civilization; after all, despite the differences that cause disputes in parliaments, lecture halls, or around family tables, the unity of nations invariably proves stronger. It seems that this thesis can unite both conservatives and liberals, as well as being part and parcel of a healthy democratic system in which these two attitudes are meant to constantly argue in order to find the best solution, but without blowing the whole state organism apart from within.

Agnieszka Kołakowska's book, *Culture Wars and Other Wars*, has the most journalistic character of all those discussed in this work. The author herself notes in the introduction that it is a collection of articles published over nine years in various Polish weeklies. Kołakowska focuses primarily on social phenomena and, having grown up in the milieu of the intellectual elite herself (daughter of a well-known philosopher²), dissects the myths and superstitions that have been clothed in the myths of scientific theory. Her most distinctive individual feature is her sharp and blunt criticism of Islamic terrorism, as well as European tolerance of Islam, which could not be expressed in any Western university. In this conflict, she sees the main space for a war of cultures. The author writes explicitly:

These terrorists, like all terrorists, have an unattainable goal: to transform the world into a paradise according to their model – in this case an Islamic paradise. Since this goal is unattainable, the terrorists will continue until we destroy them; nothing we do or do not do, no concessions, no compromises, will help. (Kołakowska, 2015, p. 188, author's translation)

Kołakowska is therefore closest to Samuel Huntington's initial thesis in *The Clash of Civilisations*, and her publication stems from her direct opposition to the theses contained in Edward Said's *Orientalism*. It is therefore impossible to reconcile her analysis with the ideas of left-wing philosophers. Liberals will probably agree with her diagnosis of the problem of Islamic terrorism in Europe, but will see its solution in completely different measures. The publication *Culture Wars and Other Wars* certainly does not meet the requirements of a scholarly book, and the author becomes an active and emotionally charged participant in this conflict. Its strongest point is the wealth of collected examples and events from the first decade of the 21st century, especially from

² Leszek Kołakowski was a Polish philosopher and historian of ideas. He is best known for his critical analyses of Marxist thought, especially his three-volume history, *Main Currents of Marxism* (1976).



France and Great Britain, which illuminate the scale of the phenomenon of culture wars, even if the reader does not agree with the presented interpretation.

The purpose of citing Anna Pawełczyńska's publication was to show the intellectual discontent with the injustices accompanying the change of systems in Poland – from real socialism to liberal democracy and capitalism. The author is an example of a thinker who experienced the horror of two totalitarian systems – she was a prisoner of the Auschwitz-Birkenau camp, and after the war she lived in socialist Poland. She lived to see the fall of communist Poland and remained intellectually active, analysing the present. Her book *Heads of the Hydra. On the perversity of contemporary evil* could not have been published under the previous system, and it lived to see public interest in 2014, only nine years after its first publication. The author herself admits in her introduction:

Immediately after the book was first published, I had only a few very good, even enthusiastic, reactions that resulted in lasting friendships. In other, quite numerous evaluations, the book was devoid of much meaning. It was accused of an inaccurate diagnosis of the situation, gloom and doom, promoting conspiracy theories and erroneous conclusions. It was only in the last few years that it turned out that the present day is worse than my diagnoses and predictions at the time. (Pawełczyńska, 2014, p. 12, author's translation)

Pawełczyńska's publication expresses disappointment with two phenomena – firstly, the failure to hold the previous system to account for its crimes and its acceptance of the *status quo*; secondly, the reproduction of the mistakes and myths of the previous systems in the present day. It expresses its intellectual disagreement with the smooth transition between one system and another with almost no accountability of the ruling class or people associated with the terror apparatus. This sense of indignation divides society in two – between those who are in favour of the “thick line” and those who want to open the files of the past. This division defies categorisation into conservatives and liberals. Among the theoretically conservative Polish “Solidarity”, there were many supporters of such a solution, while the young Polish “Left” expresses deep disagreement with the veil of silence, questioning above all the legitimacy of the assets of the financial elite, built on the reprivatisation for priceless state assets. This division, as well as the problems of such a social solution, remain alive to this day, resulting in scandals over files being found, protests over pensions being taken away, or a deep rejection of any personal authority by the younger generations of Poles:

The cliques of the PRL period, constructed on ideological and political principles, were replaced by new ‘sofa’ arrangements linking post-communist and post-solidarity, as well as newly rich pseudo-elites. This has led to the strengthening of branched interest groups with



mafia-like features and a growing range of influence. [...] There has been a fatal distortion of the concept of ‘tolerance’, damaging the moral and legal sense. It has replaced the notion of ‘impunity’. (Pawelczyńska, 2014, p. 126)

A similar kind of culture war remains unknown to the English-speaking reader, who could not experience life under the occupation of totalitarian systems, nor face the difficulties of accounting for them. For Pawelczyńska, it would probably be difficult to take seriously American or British intellectuals who identify themselves as communists. At the same time, in the book *Heads of the Hydra*, one can find features characteristic for the leftist point of view – showing unjust redistribution of wealth, close connections of financial elites with political elites, or mafia-like features of wild capitalism, which was not limited by state instruments, and which Poland experienced in the 1990s. Again, as with Himmelfarb, we can speak of the phenomenon of being in between. Her conservatism is primarily an anti-communist stance, and the culture wars she describes are wars against Russian communism in the literal sense, as well as the remnants of this ideological stance in the present day.

I have come to believe that many contemporary readers and observers of the culture war debate experience a similar feeling of being “in between”. They are in favour of change, giving a voice to minority perspectives in culture, or searching for new means of expression, while, at the same time, not being willing to negate the canon, seeing the value and importance of works that have shaped Western civilisation for centuries. It seems absurd to reject the writings of St. Thomas because he promoted misogynistic attitudes towards women, or to delete Aristotle from academic reading because he accepted slavery. Similar attempts to censor Western culture of anything politically incorrect or harmful to minorities of any kind seem an insult to modern man, who is deemed incapable of making his own judgements. After all, our culture, too, should show the degree of tolerance and openness that we advocate towards other cultures. This widespread feeling of aversion to revolutionary action, which demands the destruction of the entire legacy of previous generations and the building of a world of values from scratch, is precisely the conservative intuition which characterises the authors analysed in this work. Conservatism in this view will not be identified with traditionalism, but with anti-revolutionism in the broadest sense. In my view, such voices remain extremely important not only in public debate, but also in academic debate.

Finally, the question inevitably arises whether the phenomenon of culture war is not a necessary stage in the development of Western civilisation, which, detached from its religious roots, is simply destroying itself. We know that civilisations have specific stages of development and that many of them, such as the Egyptian or Roman civilisations in their declining phase, were weakened by internal decay: loss of faith in



gods, reduction of religious practices to rituals only, demoralisation of elites, breakdown of family institutions. Does a similar fate await the Western world? The authors I have discussed take a more positive stance, placing their hopes in the strength of the internal renewal of our culture. They see this change in the emerging schools of conservative thought. There is no doubt that in the academic discourse to date, conservatism has been stripped of its legitimacy as an anachronistic and unmodern attitude, resulting from a difference in the level of knowledge rather than a difference in opinion. Above all, Roger Scruton opposed such treatments, trying to show the broad scientific horizon of this formation of thought. Every eruption of conservative attitudes and views has been, since the beginning of the 19th century, a response to the crisis of the political and social order, and, above all, to all forms of totalitarianism, which were treated as an attack on the freedom guaranteed by Western culture. The contemporary return to a conservative style of thinking can also, I believe, be seen as a response to the deep crisis of Western societies that we are currently witnessing. If we accept that the phenomenon of culture war has its real reflection, then by examining its dynamics we can conclude that Western culture and civilisation are increasingly under threat, and a new style of conservative thinking is being formed in the face of this threat out of the need to diagnose and overcome it.

Bibliography

- Bloom, A. (1987). *The closing of the American mind*. New York: Simon and Schuster.
- Bloom, A. (2012). *The closing of American mind*, transl. Tomasz Bieroń. Poznań: Zysk i S-ka.
- Burke, E. (1790). *Reflections on the Revolution in France*. <https://socialsciences.mcmaster.ca/econ/ugcm/3ll3/burke/revfrance.pdf> (accessed: 7.04.2022).
- Eagleton, T. (1990). *The ideology of Aesthetics*. Oxford: Oxford University Press.
- Eagleton, T. (2000). *The idea of culture*. Oxford: Blackwell Publishing.
- Himmelfarb, G. (2001). *One Nation, Two Cultures*. New York: Vintage Books.
- Kołąkowska, A. (2015). *Culture Wars and other wars*. Warszawa: Teologia Polityczna.
- Levitsky, S., Ziblatt, D. (2018). *How democracies die*. New York: The Crown Publishing House.
- Mannheim, K. (1993). *Conservative Thought*. [In:] *From Karl Mannheim*, ed. K. H. Wolff. New Brunswick–London: Transaction Publishers.
- Menninghaus, W. (2003). *Disgust: The Theory and History of a Strong Sensation*. New York: State University Press of New York.
- Mouffe, Ch. (2005). *On the political*. London–New York: Routledge.
- Norris, P., Inglehart, R. (2019). *Cultural Backlash: Trump, Brexit, and Authoritarian Populism*. New York: Cambridge University Press.
- Pawelczyńska, A. (2014). *Heads of the hydra*. Łomianki: LYW Publishing House.
- Posner, A. R. (1999). *The Moral Minority*. <https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/books/99/12/19/reviews> (accessed: 30.03.2022).



- Rydz, R. (2005). *Edmund Burke in the paths of freedom (Edmund Burke w ścieżkach wolności)*. Poznań: Poznańskie Publishing House.
- Said, E. (1993). *Culture and Imperialism*. New York: Vintage Books (Random House).
- Scruton, R. (2010). *West and the Rest*. London: Bloomsbury Publishing.
- Scruton, R. (2014). *How to be a Conservative*. London: Bloomsbury Publishing.
- Scruton, R. (2016). *Culture counts*. New York: Encounter Books.
- Žižek, S. (1997). *Multiculturalism, or, the Cultural Logic of Multinational Capitalism*. <https://newleftreview.org/issues/i225/articles/slavoj-zizek-multiculturalism-or-the-cultural-logic-of-multinational-capitalism> (accessed: 8.04.2022).

Leith B. Edgar

Loyola University New Orleans (United States of America)

<https://orcid.org/0000-0003-1565-9759>

34/2023

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2023.004>

Saving Scarce Species from Extinction through Free Enterprise

Abstract:

Clearly defined private property rights allow owners to calculate their profits and losses. Ownership, therefore, enables the rational allocation of scarce capital toward profitable ends. Production of biological organisms are not exceptions to economic calculation. If the present prohibitions on the mass production of rare living creatures were repealed, profit-seeking entrepreneurs might choose to mass produce so-called endangered species on a competitive market. Naturally, some of the resulting non-human, living pieces of private property might well trespass, attack, and predate on the properties of other entrepreneurs. Staving off extinctions through a free-market approach to declining biodiversity would require a new legal framework. Indeed, well-defined property rights in privately owned fauna and flora would become an essential lynchpin in the legalized market of rare animal and plant production. The author offers some starting points toward a *laissez faire* capitalist structure of property rights principles under the law to increase incentives toward greater production of commodifiable species.

Keywords: environmentalism, economics, wildlife, conservation, capitalism, extinction

“I have asked for a new and more effective federal law to protect endangered species of wildlife – by covering species likely to become endangered as well as those more immediately threatened, and by imposing federal penalties [on humans] for taking of such species.” – Richard Milhous Nixon, deceased president of the United States of America (Endangered Species Coalition, 2013, p. 82).

“Living wild species are like a library of books still unread (by humans). Our heedless destruction of them is akin to burning that library without ever having read its books.” – John Dingell, deceased former U.S. Congressman who helped promulgate the Endangered Species Act and creator of Endangered Species Day, which is celebrated



by some environmentalists each year on the third Friday of May (Kalyanpur, 2021, quote 8).

“On the whole what really diminishes biodiversity is a large but poor population [of humans] trying to live off the land.” – Matt Ridley, British author (Ridley, 2019, para. 9).

Where Have All the Cowboys Gone?

When the western United States (U.S.) was less inhabited by settlers than is the case today, security of private property – especially livestock – proved challenging for the homesteaders of the land. Many of their animals roamed the landscape freely. Until the advent of barbed wire eventually eliminated demand for bovine security guards, cowboys were in the business of protecting owners’ living, non-human properties (Anderson & Leal, 2015). Thanks in part to the diligence of these heroes of humanity, beef is a staple on the dinner plates of many Americans, and people the world over.

Tragically, no cowboys are riding to the rescue of many scarce species the world over in the present. Time is up for some wild animals. Extinction prevailed. However, the prevention of extinction is the remedy for scarcity: abundance. Therefore, the conversion of scarce to abundant species would thwart potential extinctions. Importantly, extinctions are inherently alleged because to prove that something ceases to exist is to prove a negative to be true. How much time, energy and resources must go into proving that a species no longer exists before this is a certainty? The answer lies somewhere between zero and infinity. How can one or more extinctions be certified as for certain? Thus, claims of extinction ought to be regarded with a healthy skepticism since humanity has not poured all its collective time, energy, and resources into proving what exists at any given moment and what has ceased to inhabit man’s planet. “Scarce species” is therefore a more accurate term than the more commonly used “endangered species”, which implies a probability of extinction.

A scarce species is a biological being that is either naturally rare, declining in number due to environmental changes, or on the brink of becoming extinct. By incentivizing the greater production of scarce species, the tendency would be for a decrease in the cases of such species’ scarcity, if not bring about an abundance of the hitherto uncommon plants and critters. In short, greater abundance of scarce species via production eliminates the natural scarcity caused by changes in the natural world and the artificial scarcity caused by prohibitions on production.

On the other hand, the commonly used term “endangered species” is loaded on account of it being associated with the Endangered Species Act (ESA), one of many



pieces of legislation currently inhibiting and prohibiting the mass production of scarce species throughout the world, especially in the U.S. and its protectorates. Moreover, the term “endangered species” is also a legal designation within the ESA canon of so-called conservation laws. Thus, when used in this paper, “endangered species” refers to species that are either proposed or designated for statist regulations by anti-market governmental officials.

In effect, anti-market laws, such as the ESA, prevent would-be market actors, such as cowboys, from producing many scarce species into greater abundance. For example, it is too little, too late for the southern mountain population of woodland caribou (*Rangifer tarandus ssp. caribou*), reindeer that no longer roam “[...] the northern Rockies in Washington, Idaho and Montana, the upper Midwest and the northeast” (Ridler, 2019, para. 10) as they once did. No “caribou-boys” came to the aid of the gray ghosts of the Lower 48. “Nicknamed, ‘Gray Ghosts,’ the Southern Mountain Caribou are secretive, shy and rarely observed in these large, high elevation landscapes and are therefore described with phantom-like qualities” (Usfwspacific, 2018, para. 3). Now these ghostly caribou have indeed lived up to their nickname of “gray ghosts” because they have vanished from the contiguous U.S. altogether. “When in 2019 Canadian biologists captured the sole surviving member of a caribou herd that still occasionally wandered into Idaho, a species disappeared from the contiguous United States” (Francovich, 2021, para. 1). Notably, “[...] the South Selkirk sub-population [those then believed to be inhabiting the U.S. at least from time to time] was listed under the Endangered Species Act in 1983 [...]” (Usfwspacific, 2018, para. 7). However, as of 2018, the subspecies was extirpated, i.e., zero known caribou were inhabiting the Lower 48 by admission of the federal agency – the U.S. Fish & Wildlife Service – that first added the subspecies to the List of Threatened and Endangered Species (Usfwspacific, 2018; Pacific Region, 2018). To sum up, approximately 35 years of being listed – that is, receiving the so-called protections of the ESA – ended with the herd’s extirpation from its former American habitats.

Indeed, since vanishing from the Lower 48, the southern mountain population of woodland caribou has vanished from the wilds of Canada, effectively departing the natural world altogether (Francovich, 2019):

The sole surviving member [the very last of the gray ghosts] of the South Selkirk caribou herd [AKA the subspecies southern mountain population of woodland caribou (*Rangifer tarandus ssp. caribou*)] was captured by Canadian officials recently. The capture marks the end of the only herd that still occasionally crossed back and forth between Canada and the Lower 48 states. (Francovich, 2019, para. 1–2)



Thus, the last member of the herd is not only no longer inhabiting the wilds of the contiguous U.S., but the last caribou of America lives in Canadian captivity.

The gray ghosts are not exceptions; they are, more so, the rule for wild critters in the U.S. Numerous scarce species do not benefit from privately funded range riders, paid protectors, benefactors of beasts, or guardians. Such is the case for the ultra-rare, wild wolverine (*Gulo gulo luscus*), which roams North America without the protective services of warriors hired by private owners. Hence, the North American skunk bears of nature struggle for survival in the unforgiving wild. Even federal government officials with statutory authority to enact prohibitions once claimed wolverines were too scarce. In 2013, U.S. federal wildlife officials considered an ESA listing proposal of the wolverines inhabiting the Lower 48 (Endangered and Threatened Species, 2013).

The pelts of the solitary scavenger are prized possessions. To wit: Wolverine pelts may be purchased as commodities¹ online according to quality and quantity. For example, fur traders offer consumers a range of pelts harvested from both within and outside the U.S. As an economic illustration, the following is a range of the price points for pelts available to consumers with summarized descriptions posted online at the time of this writing:

- \$149.95/each – Lot # 7505-0297. Canada, 49” total length; Nose to butt is 37 inches; extra light color; extra super heavy winter fur; ~abdominal cut. No Feet. Abdominal cut along right flank; both legskins; abdomen on left side of cut. This animal was dried too close to fire with result that part of leather cooked and will crack if bent (includes head, underside of head, area immediately adjacent to longitudinal cut). Good back, good tail. Lots and lots of good useable select quality fur (Moscow Hide & Fur, 2021).
- \$549.99/each – NF 226. Wolverine skins full diamond Skins (Northern Fur, 2021).
- \$679.95/each – Premium label wolverine pelt #113751. From tip of nose to tip of tail: 51 inches; first quality fur: X-heavy, XX-glossy and X-silky; Color: Pale brown; complete life size – all paws, claws and pads, (8 broken claws on front paws) and lips split; origin: Arctic Canada; good wall hanger/garments and accessories; fresh commercial garment tanned (Glacier Wear, 2021).

A noteworthy fact regarding wolverine pelts is that they are heterogeneous goods in that consumers pay according to the condition, means of acquisition, size, location of acquisition, etc. Therefore, the price of a wolverine pelt is predicated upon the

¹ See Anderson and Hill (1995) for numerous examples of how commodification benefits wildlife species and prohibitions cause them harms.



pelt being offered for sale to potential purchasers and the subjective evaluation of potential buyers.

Yet, despite their prized pelts fetching handsome sums at market, the iconic species may not be privately owned without state permission even though wolverine pelts comprise part of the international fur industry (Peterson, 2010). Currently, pelts may either be produced, i.e., ranched where permitted by government officials, or pelts may be harvested by legal trappers where they are permitted to do so by governmental authorities. In short, the industry for wolverine pelts is subject to government regulation. Consequently, mass production of wolverine pelts is subordinated to a government-managed market, quite the contrary to the proposed free market of scarce species.

Tragic outcomes for scarce species are nothing new. Long extinct species, such as the passenger pigeon (*Ectopistes migratorius*), were also not mass produced in time. Passenger pigeons officially departed the wild more than 120 years ago (The Passenger Pigeon, n. d.). Not enough “passenger-pigeon-boys” captured the once common creature of the sky in time.

However, in a limited number of cases, enviropreneurs did extend their protective powers to native wildlife of North America. These successful enviropreneurs serve as important exemplars of how free markets in scarce species function. Anderson and Leal (2015) describe enviropreneurs as the market actors who, in economic terminology, internalize externalities:

Between these two institutions – property rights and markets – are environmental entrepreneurs who reduce the friction, which economists call transaction costs. These enviropreneurs observe when natural conditions or human demands change, discover new environmental resources, see new opportunities for existing resources, discover demands for environmental goods, and find ways to get demanders to pay suppliers. All of these entrepreneurial actions work best when property rights are well defined, enforced, and marketable. (p. 163)

Naturally, enviropreneurs are the enemies of all non-use environmentalists, the preserve-everything-as-is types. “[No-use] environmentalists oppose production and use of natural resources” (Rothbard, 2006, p. 91), as opposed to free enterprise environmentalists, who favor use according to private property rights rooted in homesteading and voluntary exchange (Block, 2021). This private-property-rights approach to environmentalism, including ownership of scarce species, ought to be distinguished from the more popular *dirigisme* model. The *raison d'être* for the book *Free Enterprise Environmentalism* (Block, 2021):

[...] is to save the word ‘environmentalist’ for the good guys. Right now, to be an ‘environmentalist’ is to favor air pollution to the amount of water in a toilet bowl, and more and more

‘public’ encroachments on the private sector. But ‘environmentalism is an approbation. Why should we stand idly by and allow the enemies of a civilized order to steal it for their own deleterious purposes? If there is such a thing as a ‘free enterprise environmentalist’ then there cannot, logically, be any plain old ordinary ‘environmentalists.’ (p. x)

Clearly, enviropreneurs exercising free enterprise meet the criteria as environmentalists, albeit outside the movement’s mainstream approach of limited to no uses of natural resources.

As an example of enviropreneurism’s effects on wildlife, consider the iconic American buffalo – technically the wild plains bison (*Bison bison bison*), a once ubiquitous land mammal that became scarce as an unowned and over harvested natural resource until profiteering people, eager entrepreneurs, acquired the animals as private properties:

Motivated primarily by profit, the bison’s recovery began with a few western cattle ranchers, Charles Goodnight in Texas and Frederick Dupree in Montana, who thought the novelty value of saving the last remaining bison might be high. Both men captured a handful of wild bison that eventually became the seed herds for ranches and government preserves. (Yablonski 2013, para. 11)

Thanks to the profit motives of ranchers Goodnight and Dupree, many consumers today have the choice between beef and bison when ordering red meat. Had the bison gone bye-bye, the enviropreneurial firm Turner Enterprises Inc. (2021) would be without the 45,000 head inhabiting some of the 15 Turner Ranches that span five western states. Indeed, bison are now vital assets to Turner’s profitable ecological enterprise:

With approximately two million acres of personal and ranch land, Ted Turner is the second largest individual landholder in North America. Turner lands are innovatively managed to unite economic viability with ecological sustainability. Turner ranches operate as working businesses, relying on bison, hunting and fishing, and ecotourism as principal enterprises. In addition, Turner ranches support many progressive environmental projects including water resource and timber management, and the reintroduction of native species to the land. (Turner Enterprises Inc., 2021)

Additionally, had the wild plains bison not been saved from extinction by cattle ranchers, Ted’s Montana Grill (Our story, 2021) would be without its signature protein – the motto of the restaurant chain is “Preserving an American Original: Nothing is more authentically American than bison” (para. 2). Currently, Ted’s Montana Grill (Locations, 2021) sates consumer demand for bison and other foods at 39 locations in 16 states. Indeed, Turner Enterprises Inc. and Ted’s Montana Grill are not the



only concerns in the business of bison. According to the latest U.S. Department of Agriculture Census (2017), 1,775 private U.S. ranches and farms are raising 183,780 head of bison.

Would that all scarce species, whether wolverine, caribou, or passenger pigeon, had the protectors that cattle, and later bison, enjoyed. Had there been more cowboys and ranchers paid by profit-seekers to protect other, potential living properties, some of the vanished species would still exist today for people to enjoy. Such is the power of the profit motive to preserve scarce species.

The dearth of crusading cowboys for all critters that people want to preserve is no accident. Preservationist-minded, progressive types prohibited the incentives for people wanting to hire conservationist cowboys long ago (Rothbard, 2017). Unfortunately, those who would prohibit their fellows from profiting from the uses of living things pay no price for enacting such prohibitions. If anything, regulators are apt to increase their budgets the more prohibitions that they can promulgate. Supply curves slope upwards, even for regulators. Thus, they do not pay the price or face the consequences for their failed decisions as entrepreneurs and enviropreneurs must. Sowell (2000) pointed out how illogical such a setup of incentives is in practice: “It is hard to imagine a more stupid or more dangerous way of making decisions than by putting those decisions in the hands of people who pay no price for being wrong” (para. 5). Nonetheless, anti-market regulation of scarce species persists. Hence, the options for those with the means to spend money to fuel the propagation of non-domesticated flora and fauna continues to be curtailed. Thwarted are the protective services capable guardians would like to provide – for profits of course. Caring capitalists who want to possess imperiled species as pieces of property cannot hire cowboys at any price, less they fall afoul of myriad governmental conservation laws. Such market-interventionist regulations keep would-be cowboys from being paid to ride to the rescues of many an animal, even the plants, and invertebrates in dire straits.

In Favor of Free Trade of Non-human, Living Things

As the aphorism goes: wealthy is healthy. Affluent purchasers can afford the slaughtered cattle once produced by funders of cowboys; now supplied by those running ranches, and corporations operating factory farms. Production of non-human, living properties of the barnyard variety is commonplace. The rich enjoy the offerings of such concerns. When people have more to spend, they tend to purchase more of what pleases them. More wealth means more health for not only consuming people, but for non-human living things, the eventual products, which are produced *en masse* for sale.



On the other hand, some of the wealthy forego the consumption of wild consumables because living off the land is no longer a necessity, but a luxury good. For example, hunting is no longer strictly a means of survival. Rather, people pay top dollars to experience the thrill of hunts, joy of harvesting their own food, and nourishment of the harvested meat. The same is true for fishing and gathering. Hunting, fishing, and gathering in rich countries became leisure activities, no longer necessities for survival. Few, if any, North Americans subsist wholly from nature's bounty. On the contrary, most residents of wealthy countries consume calories produced by corporations, concerns, and local producers who operate for profits.

However, as the poverty and mortality rates of man decline and the living standards, life expectancies and incomes of consumers rise, non-human living things are not benefiting as much as they could from free trade. To benefit from trade, one necessarily must be a participant – even if one is being traded as a non-human, living piece of property. The axiom that free trade benefits all market participants in the *ex-ante* sense is apodictically true because were this not so neither of the exchanging parties would have partaken, assuming both sides are voluntarily participating. Whether the parties to an exchange benefited *ex post* is a moot point since the exchangers made the transaction thinking that doing so would be beneficial to them. That someone with capital has produced a good from scratch or acquired it means that the would-be seller values it enough to possess it or trade it at a future date of his choosing. Anything artificially excluded from markets cannot be so valued, even coveted, by a procurer. This is the conundrum with removing non-human, living beings from the realm of legal transactions. In other words, to prohibit something from being traded robs that thing of its value to a person who would have otherwise acquired, propagated, or produced more of that thing for trade.

The crux of establishing a market for a scarce species comes down to the subjective value each consumer has for the economic good derived from the invertebrate or vertebrate organism. According to Menger (2007):

If a thing is to become a good, or in other words, if it is to acquire goods-character, all four of the following prerequisites must be simultaneously present:

1. A human need.
2. Such properties as render the thing capable of being brought into a causal connection with the satisfaction of this need.
3. Human knowledge of this causal connection.
4. Command of the thing sufficient to direct it to the satisfaction of the need. (Menger, 2007, p. 52)



In the case of scarce species as economic goods, the enviropreneur plays the pivotal role of undertaking the uncertainty of first occupying the scarce species, then mixing his labor with the acquired piece(s) of property to produce an economic good, and, finally, bringing what he hopes will satisfy a consumer want to market where buyers may purchase the final good(s) for consumption. However, what species to produce what products with for which consumer wants using what available means are the type of questions the enviropreneur answers with his human actions in the process of production. In the present, the enviropreneur must profitably anticipate how to meet future consumers' want satisfactions. If he anticipates correctly – his total revenues exceed total costs – he makes profits as the residual income claimant. If incorrect, he loses what was invested in the enterprise, or at best breaks even.

Necessarily, the production process involves some degree of trial and error, or research and design. It takes time to go from raw inputs, producer/capital goods, to finished outputs, consumer/economic goods. Thus, enviropreneurs must make a multitude of choices throughout the often-extended production process, including which ingredients, in this case non-living human properties, to manipulate, and in what amounts. Many enviropreneurs create a complex structure of production. If the enviropreneur foresees what consumers demand accurately and successfully produces satisfactory products at low enough prices, he earns profits. However, if he brings products to market that no one wants to purchase or that cost too much, he makes losses. As a result, the successful enviropreneur produces only economic goods that consumers demand lest he lose his business to bankruptcy. This would be no less true in the case of producing scarce/endangered species for the presently prohibited markets:

Rather than expending resources to protect all species and prevent all extinctions, we must focus on deciding which species to protect and, more importantly, on how to protect them.

We believe privatization is the best answer. By creating a market for animals, all of them, we allow ownership of endangered species. In such a market, the value of an animal will rise as it gets closer to extinction, giving private enterprise [enviropreneurs] an incentive for figuring out ways to increase the animal's numbers. If the animal is not worth anything, or even harmful such as the mosquito, then it will be left to dwindle. (Davison et al., 2014, p. 3)

If enviropreneurs owned all the non-human, living properties on Earth, those most desired by consumers would tend to increase in abundance, while those least desired would tend to become scarcer, if not go extinct. Absent statist coercion, the designation of endangered would have no legal teeth, and the relative scarcity of species coupled with consumer demand would determine the prices of vertebrates and invertebrates on a free market.



The market value of a caribou, wolverine, passenger pigeon, or cow is realized when exchanges are allowed between voluntary transactors who own them. If people are allowed to value these creatures according to markets' valuations, entrepreneurs will protect and produce more of them. If people are prosecuted as criminals for so doing, they will produce less of them, if any. The supply of cattle is healthy, while the supply of many other less often-owned animals is precarious at best. Thus, free trade benefits non-human, living things, even when they are the goods being exchanged.

Cowboys of Capitalism Critiqued

Free trade faces numerous critics. Free enterprise is the enemy of many a late and living politician. However, one lifelong detractor has made a much-celebrated career of caricaturing capitalism at every stop and turn. The senior Senator of Vermont vividly diagnosed the illnesses he claims free enterprise causes:

Capitalism does a number of things very well: it helps create an *entrepreneurial* spirit, it gets people motivated to come up with new ideas and that's a good thing. But on the other hand, especially since the Reagan era, what we have seen in this country is an unfettered type of *cowboy capitalism*, and the result of that has been, that the people on top have made out like bandits and many of them are bandits. Today in America we have a situation that is quickly moving out of control. [italics added for emphasis] (Real Clear Politics, 2009, para. 1)

Contrary to the anti-market position staked out by the self-described Democratic Socialist, Sanders, *entrepreneurial cowboy capitalism* could have saved the caribou and wolverine. The passenger pigeon might have been preserved by free enterprise. Certainly, cattle benefited from cowboys who were paid by capitalists. Ditto for the buffalo after the species' precipitous decline.

The profit-hungry entrepreneurs – modern-day capitalist cowboys – are the human resources imperiled species need most. Contrary to the preservationist mentality, the proper incentives are crucial to motivating human action toward entrepreneurial endeavors:

Skilled persons require a framework that provides incentives for working hard and taking risks, enabling their talents to flower and come to fruition. The key elements of such a framework are economic liberty, respect for property, and fair and sensible rules of the market that are enforced equally for all. (Simon, 1996, p. 11)

To be sure, the assertion that capitalism can cure what ails scarce species is more than an exercise in economic theory. Examples of curative privatization include:



- American alligator (*Alligator mississippiensis*) – Seasholes (2013) documented how the populations of American alligators rebounded despite, not because of, federal prohibitions on trade of the crocodilian species. Rather, “the real story involves science, federalism, and the use of markets and commerce to achieve policy goals” (p. 1).
- American bison (*Bison bison bison*) (Anderson & Hill, 1995; Benjamin, 2012; Block, 1990, 2013, 2021; DiLorenzo, 1998; Malek, 2007; Simon, 1981, 1996; Smith, 1981B; and Yablonski, 2013).
- African elephant (*Loxodonta africana*) in some African countries (Anderson & Hill, 1995; Bandow, 2016; Block, 1990, 2013, 2021; Edgar, 2020; French, 2012; Kreuter & Platts, 1996; Larson, 1991; Lora, 2007; Simmons & Kreuter, 1989; Smith, 1981a/b, 2016; and Sugg & Kreuter, 1994).

This list of success stories of no-longer-scarce species ought to be longer. This is necessarily true since black markets are illustrative of unmet consumer demand for flora and fauna being inhibited by the present prohibitions.

However, promulgations presently prohibit the legal production of most critters, creepy crawlers, and plants outside of the realms of the home or farm. That should change. Legal allowances for the ownership of scarce species, just courts that resolve disputes between owners, and adequate enforcement of substantiated property rights violations comprise a proposed free-market legal framework.

***Cuius Est?* – Latin for Who Owns It**

Pets epitomize the principle of owned animals benefiting from the husbandry of man. The domesticated dog is the posterchild for how an animal, owned as property by people, thereby benefits. Canines and man co-evolved as reciprocal species (Chase, 2017):

Somewhere around 12,000 years ago dogs and people began to learn the mutual advantages of cooperation. The wolf-like ancestors of modern dogs found that scavenging in villages and joining human hunts was a more reliable way to find food than killing game themselves; and the early hunter-gatherers learned it was to their advantage to take dogs as hunting partners. A few thousand years later, the advent of agriculture offered still more ways to cooperate. In exchange for food and shelter, dogs herded and guarded livestock and killed varmints that threatened crops. (p. 40)

For without an owner, many dogs – especially those of the diminutive breeds – would be food for the wildlife accustomed to eating prey off the land, from waters, and out of the air.



The benefits of human ownership may even extend into the wild for once-domesticated animals. In some cases, domesticated animals have been known to interbreed with wild animals, such as dogs, coyotes, and wolves (Nature, 2014). Therefore, the possibility of dogs surviving in the wild exists since at least one dog mated with wild animals. Moreover, this hybrid species – part genetically of domesticated stock and part wild – persists amidst the manmade world: “while one of the least protected species, the coywolf (*Canis latrans var.*) is among the most thriving in North America” (Nature, 2014, last bullet of infographic). Indeed, even Aristotle (1992) noted the benefits bestowed on beasts owned by men: “[...] for tame animals are by nature better than wild and it is better for them all to be ruled by men, because it secures their safety” (p. 68).

Moreover, the application of private property rights to those freely roaming beasts that might munch on mutts without owners has been deterred by agents of the state. Suppose that this were not the case; any living, non-human thing could be homesteaded in the Lockean sense by various yet unrealized means. Depredations would be in fact property crimes. For example, a wild wolf depredating a domesticated dog could then be counted as a crime committed against the privately owned canine companion by the privately owned wolf. Perhaps the wolf’s owner would be deemed negligent for not having excluded his property from the other privately owned canid. Under such a scenario as envisioned, no longer would a privately owned predator marauding other owned animals simply be attributable as an unavoidable act of God. Rather, the private property on the loose would be the asset and liability of its owner. Hence, the owner of an animal inflicting damage on the properties or persons of others could be found at fault for the destruction wreaked. Enter an age of animal accountability.

Indeed, under a regime intent on the enforcement of strict property rights in the ownership of animals and plants, who owns which living thing would be pivotal to adjudication of property-violation disputes. Put more precisely, at the center is the salient question: Who is the rightful homesteader of the animal(s) at issue? According to the Lockean homesteading principle, he who first mixes his labor with the animal occupying his previously homesteaded land could claim the natural resource’s title as a commodifiable property:

The Lockean homesteading principle of wildlife proper flows from the fact that land-dependent animals are features of the natural resource of homesteaded land, a factor of production. A landowner may elect to take up or ignore wildlife opportunities on his land according to his scarce means and chosen ends. (Edgar, 2020, p. 19)



In addition, a landowner may sell access to his property for the capture of non-human, living things by an enviropreneur seeking out homesteading opportunities acquired on others' private properties through first use.

Enforcement of property rights over non-human, living things under a *laissez faire* regime of free enterprise would require no coercive local, state, or federal wildlife management agencies. Interventions would be unnecessary because state-appointed caretakers overseeing the management of the natural resources would have nothing to regulate – all animals being privately owned or yet-to-be-homesteaded, i.e., up for grabs by enterprising enviropreneurs. Rather, as pointed out in the case of pollution (Rothbard, 2002), enforcement is not a matter for agents of the state, but a simple matter of upholding private property rights:

Basic to libertarian theory of property rights is the concept of homesteading, in which the first occupier and user of a resource thereby makes it his property. Therefore, where a 'polluter' has come first to the pollution and has preceded the landowner in emitting air pollution or excessive noise onto empty land, he has thereby homesteaded a pollution or excessive noise easement. (p. 51)

Of course, as evidenced throughout human history, animals are uncooperative with becoming obedient pieces of property. Therefore, the crucial challenge for an enviropreneur privatizing an animal is establishing control. Establishment of control denotes ownership in that its obtainment excludes others from access. Property rights thereby contribute to a just, ordered and more peaceful world (Kinsella, 2001):

When property rights in scarce means are allocated in accordance with first-occupier homesteading rules, property borders are visible, and the allocation is demonstrably just. Conflict can be avoided with such property rights in place because third parties can see and, thus, sidestep the property borders, and be motivated to do so because the allocation is just and fair. (p. 21)

Thus, ownership ends the Tragedy of the Commons²: situations in which the homesteading of natural resources such as animals is forbidden by authorities or precluded by insufficient technology.

As is customary in courts of law, the circumstances, context, and specifics of the case on hand would be germane to the rendering of just verdicts. For the argument being made here, the author adopts the Justinian (2013) definition of justice for courts to follow in rendering verdicts: "Justice is the set and constant purpose which gives to

² See Hardin (1968) for a full treatment on the Tragedy of the Commons.



every man his due” (para. 1). To this end, who homesteaded which animal is the crux of such a theoretical case. Under a regime committed to the maintenance of private property rights of people over living, non-humans, the ruling court’s charge would be to ensure justice be delivered to rightful owners of the private properties at issue:

Law is common force organized to prevent injustice – in short, Law is Justice [...]. Its [the law’s] mission is to prevent the rights of one from interfering with those of another [...]. So far from being able to oppress the people, or to plunder their property, even for a philanthropic end, its [the law’s] mission is to protect the people, and to secure to them the possession of their property. (Bastiat, 2011, p. 89)

The owner of a non-human, living thing would have the same protections against property crimes under the law as an owner of a house, car, or pocket watch. Non-human, living properties would be protected under the law from theft, damage, and destruction by non-owners and their properties.

Resolving Trespass Violations by Properties

Once ownership is legally determined, the fault of the violator and the damages awarded to the plaintiff could be deliberated by a judge or jury. Likewise, arbitration could be a less expensive means of resolving the dispute. An even less litigious option would be for owners to have prearranged a remedy for trespass violations, depredation damages and the like. In fact, court proceedings might become more efficient over time as case laws establish precedents to which owners willingly acquiesce. Wildlife producers could tailor their structures of production to mitigate the possibility of their living properties causing them to make losses. Owners of animals would be incentivized to *barnyard-ize* (domesticate the species and de-wild) their beasts lest they be held responsible for damages to (the properties of) others perpetrated by their living liabilities.

The proposed burden of proof to be reached by a judge or jury regarding crimes by and against living properties is strict causal liability. According to the legal doctrine, apportionment of blame and burden ought to be made “[...] on the basis of identifiable cause: Who shot whom? Who assaulted whom? [Under courts applying the legal standard of strict causal liability,] Only defense of person and property was a proper defense against a charge of using force” (Rothbard, 2002, p. 133). To apply this approach more widely, some of the questions to be raised are: What animal ate which? What bird damaged which property? Self-defense and defense of property would be constants concerning the legal use of force though the liability



of homesteaded properties committing acts of aggression against other people and properties would increase.

Importantly, how cases would be resolved between the owners of non-human living properties would be situationally specific. Dog bites man – nothing new, but man biting a dog is an atypical case. Similarly, a privately owned bald eagle (*Haliaeetus leucocephalus*) maiming an innocent newborn would be a case without precedent. In the same vein, a privatized grizzly bear (*Ursus arctos horribilis*) breaking and entering a neighbor's kitchen would need to receive legal treatment. As would an infestation of a property by a privately owned horde of noxious insects (creepy crawlers). Such case law does not yet exist. Under present law, an un-homesteaded act of aggression perpetrated by an eagle, grizzly bear, or horde of noxious insects leaves the victims and their properties with little to no recourse since, in each instance, the aggressing critter is unowned by any private individual. Rather, government officials at the local, state, federal, and international levels currently claim to be managing biological entities hostile to man for the greater good of biodiversity. In a free-enterprise system, over time, through the establishment of precedents, customary dispute resolutions would evolve. Customary case law would result from whatever conflicts concerning homesteaded living properties are resolved through litigation and arbitration as warranted.

Penalties for Substantiated Violations

After a court reaches a verdict concerning the involved privately-owned properties, the presiding judge would be duty bound to mete out retributive punishment. Given the specifics of the case, the judge would aim at the promotion of justice by handing down punishment(s) to the rights' violator(s), force the guilty to produce restitution to the victim(s) for the damages, and compensate the aggrieved for the trouble of the legal ordeal.

First, punishment and defense must be distinguished.

Punishment is an act of retribution after the crime has been committed and the criminal apprehended, tried, and convicted. Defense while the crime is being committed, or until property is recovered and the criminal apprehended, is a very different story. The victim should be entitled to use any force, including deadly force, to defend or to recover his property so long as the crime *is in the process of commission* – that is, until the criminal is apprehended and duly tried by legal process. [*italics in original*] (Rothbard, 2002, p. 135)

Secondly, restitution might take many forms depending on the severity of what was perpetrated on the plaintiff's property. Possibilities might range from a fine or



forfeiture of properties up to the ultimate punishment: execution of the offending property and/or its responsible owner(s). Circumstances would dictate what the just restitution commensurate with the crime ought to be.

Finally, the process of seeking out justice under the law may in and of itself be deemed a form of punishment. Here, the aphorism that the process is the punishment applies. In such cases, where the plaintiff spent sufficient time, money, and resources, a judge might tack on additional penalties to the defendant's debt to the victim, thereby enhancing overall compensation beyond restitution. In fact, an economically literate judge might even compensate the aggrieved for his opportunity cost in so much as that might be demonstrable and verifiable in a court of law.

In cases in which living, non-human properties have been damaged, the specific details of the case would be determinant of how the plaintiff would be made as whole as possible. Take the market price for an endangered black-footed ferret (*Mustela nigripes*) when privately produced by an enviropreneur. Such a price cannot be adduced without an existing market for the predator of prairie dogs. How much money a manufacturer of decreasingly existent plants – like the narrowly endemic Slickspot peppergrass (*Lepidium papilliferum*) – could be compensated for damage done to its produce is unknown under the present legal regime. Finally, the cost of an illegally harvested fish, such as a Bull trout (*Salvelinus confluentus*), pulled from a private pond propagating *pisces* for profit is a mystery. Each of these hypothetical cases currently has question marks for prices since the price system has been hitherto now negated by a blanket prohibition on free enterprise. A free market in all non-human, living properties would need to form before a court could use the resulting market signals to determine dollar amounts for property damages.

Prohibition of Production Versus Properties and Profits for People

For going on 50 years, the scarcest non-human living things inhabiting North America have been legally barred from the benefits of markets; trade of them having been declared *verboden* by state fiat. The ESA codified a legal prohibition on *laissez faire* capitalism in the private production of fish, wildlife, and plants for profits. Instead, the ESA is *dirigisme* by federal officials, the antithesis of *laissez faire*. For this principled reason, the author advocates for the ESA's total abolition, whereas some of its critics, such as Wood (2021), assert that the statute ought to retain its regulatory teeth, but undergo revision: "A reformed Endangered Species Act that respects property rights and rewards private landowners for their role in conserving species would work better for both landowners and wildlife" (p. 30). Furthermore, Wood (2021) pushes for greater



compensation for the takings of landowners' properties caused by the ESA. In other words, a more expensive ESA would be more effective.

Since its passage in 1973, Congress has amended the ESA under various administrations. However, alleged extinctions of native fish, wildlife, and plants persist. The time to call on the awesome powers of entrepreneurial cowboy capitalists is nigh. The rising quality of life increasingly enjoyed by most of the planet's population is thanks to the efforts of the most productive people on the planet. By exercising their profit motives to serve their fellow men consensually through voluntary exchange, the so-called robber barons of the 19th century enhanced individual prosperity writ large. The titans of today's most sophisticated industries might also be incentivized to bring markets to bear on what biodiversity alarmists have claimed is an ongoing mass extinction of non-human life forms caused by anthropogenic impacts, i.e., wonton human exploitation of planet Earth. The likes of Jeff Bezos, Elon Musk, and other accomplished mass producers ought to consider the challenge of conservation a calling worthy of their consideration in the vein of Ted Turner. Were the legal system sufficiently structured, the creation of more creatures might be an undertaking they would readily take up.

While the idea of free enterprise offering solutions to the alleged extinction crisis may seem far-fetched to some, those who deny the existence of economic laws become culpable for the predictable consequences. That prohibition causes a shortage in production of what is being prohibited, and the resulting black markets to satisfy the unmet consumer demand holds true *ceteris paribus*. Therefore, prohibition is not the way to incentivize the production of anything scarce, including the non-human constituent parts of nature: fauna and flora. Disincentives simply do not lead producers to invest more in what is less profitable. On the contrary, incentives always matter, and producers require a profit motive to enter any market. The yet-to-be-realized market for non-human living properties would be no exception.

Envisioning a post-prohibitionist legal structure for the free trade of non-human living things is but a first step toward arresting the alleged decline of fish, wildlife, and plants often ballyhooed by watermelons. A watermelon (Feine, 2012) is an advocate of anti-market policies who appears on the outside to be green – environmentally oriented – but is in fact red – socialist/communist/fascist/totalitarian – on the inside. Block (2021) contends that the desire to control other people is at the core of the watermelon mindset:

In the view of the 'watermelons' (green on the outside, red on the inside) free enterprise environmentalism is a contradiction in terms. If a person favors the one, he necessarily



opposes the other. This is because, in my view, such people have an indomitable desire to control the lives of others; they are merely looking for a new means to achieve this end, now that communism has been shown unable to do so. (p. ix)

Because incentives matter and markets work best when property rights are protected, the watermelons' penchant for control of natural resources ought to be counteracted in favor of enviropreneurship. A crucial step toward the loosening of watermelons' power to control others is ending the ESA altogether; in other words, the legislation's root-and-branch dismantling to restore enviropreneurs' dominion over scarce species.

If producers are to bear the burden of producing what is scarce in the present for what will be consumed in the future, the incentive structure must be made conducive. Strong private property rights in non-human, living properties are the inducements essential for would-be enviropreneurs to undertake production of what is currently being prohibited under existing law. Thus, a legal system under which the right of an owner over any non-human, living thing legitimately homesteaded by first occupier would be upheld is a prerequisite for fish, wildlife, and plant enviropreneurship to flourish. Legalized ownership, effective dispute resolution, and the enforcement of remedies for private property rights violations are the proposed ingredients toward realization of a just legal structure favorable to the enviropreneurs willing to risk their scarce capital to produce greater abundance of rare fauna and flora.

If the biological clocks are indeed winding down, it is best to implement an alternative incentive structure for enviropreneurs to exploit for profits before time expires. Indeed, *laissez faire* capitalism may be the last, best hope for the least, the last, and the hopefully-not-yet-lost, non-human, homestead-able properties gracing planet Earth. May the dominion of acting man bring these beings in need of owners into the warm embrace of free enterprising cowboy capitalists.

Acknowledgments: Thanks to Brandon Tate and Professor Walter E. Block for substantive suggestions without which this paper would be less cogent, cohesive, and complete. Of course, all mistakes herein are solely the author's responsibility.

Bibliography

- Anderson, T. L., & Hill, P. J. (eds.) (1995). *Wildlife in the Marketplace*. Rowman & Littlefield.
- Anderson, T. L., & Leal, D. R. (2015). *Free Market Environmentalism for the Next Generation*. Palgrave Macmillan.
- Aristotle (1992 [1982, 1962]). *On Politics*, transl. T. A. Sinclair. Penguin Books.
- Bandow, D. (January 21, 2016). *When you ban the sale of ivory, you ban elephants*. Cato Institute. Retrieved December 13, 2021, from <https://www.cato.org/commentary/when-you-ban-sale-ivory-you-ban-elephants#>.
- Bastiat, C. F. (2011). *The Bastiat Collection*. Ludwig von Mises Institute. <https://mises.org/library/bastiat-collection>.
- Benjamin, D. (April 1, 2012). *Bye, bye bison*. “PERC Reports”. Retrieved December 13, 2021, from <http://perc.org/articles/bye-bye-bison>.
- Block, W. E. (1990). *Environmental problems, private property rights solutions*. [In:] W. E. Block (ed.), *Economics and the Environment: A Reconciliation*, pp. 281–332. Fraser Institute. <http://walterblock.com/wp-content/uploads/publications/EconomicsandtheEnvironment.pdf>.
- Block, W. E. (October 22, 2013). *Tragedy of the commons and species extinction*. LewRockwell.com. Retrieved December 13, 2021, from <https://www.lewrockwell.com/2013/10/walter-e-block/that-sexist-walter-block/>.
- Block, W. E. (2021). *Free Enterprise Environmentalism*. Lexington Books.
- Chase, A. (2017 [2008]). *We Give Our Hearts to Dogs to Tear: Intimations of their Immortality*. Taylor & Francis.
- Davison, D., Mukherjee, J., Simpson D., & Block, W. E. (2014). *Preserving species*. “Dialogue”, 2 (2), pp. 1–16. <https://dialogue.uni-svishtov.bg/title.asp?title=250>.
- DiLorenzo, T. J. (January 1998). *The Feds versus the Indians*. “Free Market”, 16 (1). Retrieved December 13, 2021, from <https://mises.org/library/feds-versus-indians?control=99>.
- Edgar, L. B. (2020). *Of Elephants and Economics: Why Crushing White Gold Fails the Market Test*. [Unpublished manuscript].
- Endangered and Threatened Species; Threatened Status for the Distinct Population Segment of the North American Wolverine Occurring in the Contiguous United States, 50 C.F.R. § 17 (2013). <https://www.fws.gov/mountain-prairie/es/species/mammals/wolverine/78FR7864.pdf>.
- Endangered Species Coalition (2013). *A Wild Success: The Endangered Species Act at 40* (e-book). Retrieved November 11, 2021, from <https://www.endangered.org/campaigns/wild-success-endangered-species-act-at-40/>.
- Feine, P. (January 2012). *Green on the outside, red on the inside*. Reason. Retrieved November 11, 2021, from <https://reason.com/2011/11/20/green-on-the-outside-red-on-the-inside/>.
- Francovich, E. (January 28, 2019). *Sole surviving member of the South Selkirk caribou herd captured*. International Caribou Foundation via “The Spokesman-Review”. Retrieved December 5, 2021, from <https://www.internationalcariboufoundation.org/grey-ghosts>.
- Francovich, E. (July 15, 2021). *Oral history project focuses on now-absent caribou in Idaho’s Selkirk Mountains*. “The Spokesman-Review”. Retrieved December 5, 2021, from <https://www.spokesman.com/stories/2021/jul/15/oral-history-project-focuses-on-now-absent-caribou/>.

- French, D. (May 31, 2012). *Property means preservation*. "Mises Daily". Retrieved December 13, 2021, from <http://mises.org/daily/5960/>.
- Glacier Wear (2021). Premium label wolverine pelt #113751. Retrieved December 5, 2021, from <https://www.glacierwear.com/wolverine-pelt-422900-10049.html>.
- Hardin, G. (December 13, 1968). *The tragedy of the commons*. "Science, New Series", 162 (3859), pp. 1243–1248. https://pages.mtu.edu/~asmayer/rural_sustain/governance/Hardin%201968.pdf.
- Justinian, C. F. (2013 [2009] [1913]). *The Institutes of Justinian*, transl. J. B. Moyle. Project Gutenberg. <https://www.gutenberg.org/files/5983/5983-h/5983-h.htm>.
- Kalyanpur, S. (May 21, 2021). *15 inspiring national Endangered Species Day quotes to share on social media*. RepublicWorld.com. Retrieved November 11, 2021, from <https://www.republicworld.com/lifestyle/festivals/15-inspiring-national-endangered-species-day-quotes-to-share-on-social-media.html>.
- Kinsella, N. S. (2001). *Against intellectual property*. "Journal of Libertarian Studies", 15 (2), pp. 1–53. <https://mises.org/library/against-intellectual-property-2>.
- Kreuter, U. P., & Platts, L. E. (March 20, 1996). *Why the ivory ban is failing*. "Christian Science Monitor". Retrieved December 13, 2021, from <https://www.csmonitor.com/1996/0320/20191.html>.
- Larson, E. (July 1991). *Elephants and ivory: How to save the African elephant*. "Freeman", 41 (7), pp. 261–263.
- Lora, M. (May 10, 2007). *If you love nature, desocialize it*. "Mises Daily". Retrieved December 13, 2021, from <https://mises.org/library/if-you-love-nature-desocialize-it>.
- Malek, N. P. (April 2, 2012). *To protect and conserve*. "Mises Daily". Retrieved December 13, 2021, from <https://mises.org/library/protect-and-conserve>.
- Menger, C. (2007). *Principles of Economics*. Ludwig von Mises Institute. Retrieved December 13, 2021, from <https://mises.org/library/principles-economics>.
- Moscow Hide & Fur (December 5, 2021). *Tanned furs: Wolverine*. Retrieved December 5, 2021, from <https://www.hideandfur.com/inventory/75050297.html>.
- Nature (January 26, 2014). *Meet the coywolf: A field guide to the coywolf* [Infographic]. PBS.com. Retrieved November 11, 2021, from <https://www.pbs.org/wnet/nature/meet-the-coywolf-infographic-a-field-guide-to-the-coywolf-or-eastern-coyote/8663/>.
- Northern Fur (2021). *Dressed/tanned skins*. Retrieved December 5, 2021, from <http://www.northernfur.com/pelts.html>.
- Pacific Region (2018). *Caribou (Rangifer tarandus)* [Fact sheet]. US Fish & Wildlife Service <https://www.fws.gov/pacific/images/feature/2018/forms/CaribouFactSheet.pdf>.
- The Passenger Pigeon (n.d.). Smithsonian. Retrieved November 11, 2021, from <https://www.si.edu/spotlight/passenger-pigeon>.
- Peterson, L. A. (2010). *Detailed discussion of fur animals and fur production*. Michigan State University College of Law. Retrieved December 5, 2021, from <https://www.animallaw.info/article/detailed-discussion-fur-animals-and-fur-production#s1>.
- Real Clear Politics (October 2, 2009). *Sen. Bernie Sanders on Capitalism*. Retrieved November 11, 2021, from <https://rb.gy/amxc60>.

- Ridler, K. (October 2, 2019). *US announces caribou protections for Idaho, Washington*. KOMO News via Associated Press. Retrieved November 11, 2021, from <https://komonews.com/news/local/us-announces-caribou-protections-for-idaho-washington>.
- Ridley, M. (May 9, 2019). *Dismantling free markets won't solve biodiversity threat: The biodiversity threat won't be tackled by alarmist biologist hype and dismantling capitalism*. Human Progress. Retrieved November 11, 2021, from <https://www.humanprogress.org/dismantling-free-markets-wont-solve-biodiversity-threat/>.
- Rothbard, M. N. (2017). *The Progressive Era*. Ludwig von Mises Institute. <https://mises.org/library/progressive-era-0>.
- Rothbard, M. N. (2002 [1997] [1982]). *Law, property rights, and air pollution*. Original publication "Cato Journal", 2 (1), pp. 55–99. Reprinted in *The Logic of Action Two*. Edward Elgar, pp. 121–170. Reprinted by Ludwig von Mises Institute. <https://mises.org/library/law-property-rights-and-air-pollution-0>.
- Rothbard, M. N. (2006 [1995]). *Making Economic Sense*. Ludwig von Mises Institute. <https://mises.org/library/making-economic-sense>.
- Seasholes, B. (February 2013). *The great gator hoax*. Green Watch, 1–8. Retrieved December 11, 2021, from <https://capitalresearch.org/article/the-great-gator-hoax-the-american-alligator-is-thriving-no-thanks-to-the-endangered-species-act/>.
- Simmons, R., & Kreuter, U. P. (1989). *Herd mentality: Banning ivory sales is no way to save the elephant*. "Policy Review", 50 (3), pp. 46–49. Retrieved December 13, 2021, from http://agrificedn.tamu.edu/kreuter/files/2013/01/Simmons-Kreuter-1989_3.pdf.
- Simon, J. L. (1981). *The Ultimate Resource*. Princeton University Press.
- Simon, J. L. (1996). *The Ultimate Resource II*. Princeton University Press.
- Smith, R. J. (1981a). *Earth's Resources: Private Ownership vs. Public Waste*. Libertarian National Committee.
- Smith, R. J. (1981b). *Resolving the tragedy of the commons by creating private property rights in wildlife*. "Cato Journal", 1 (2), pp. 439–468. <https://www.cato.org/sites/cato.org/files/serials/files/cato-journal/1981/11/cj1n2-7.pdf>.
- Smith, R. J. (2016). *Burning ivory is not the solution*. Competitive Enterprise Institute. Retrieved December 13, 2021, from <https://cei.org/blog/burning-ivory-is-not-the-solution/>.
- Sowell, T. (August 18, 2000). *Wake up, parents!* Jewish World Review. Retrieved December 13, 2021, from <https://www.jewishworldreview.com/cols/sowell081800.asp>.
- Sugg, I. C., & Kreuter, U. P. (1994). *Elephants and ivory: Lessons from the trade ban*. IEA Studies on the Environment, 2. Institute of Economic Affairs.
- Ted's Montana Grill (December 12, 2021). *Locations*. Retrieved December 12, 2021, from <https://tedsmontanagrill.com/locations.html>.
- Ted's Montana Grill (December 12, 2021). *Our story*. Retrieved December 12, 2021, from <https://tedsmontanagrill.com/our-story.html>.
- Turner Enterprises Inc. (December 11, 2021). *Turner ranches*. Retrieved December 11, 2021, from <https://www.tedturner.com/turner-ranches/>.
- U.S. Department of Agriculture (2017). *Census of Agriculture*. Retrieved December 12, 2021, from https://www.nass.usda.gov/Publications/AgCensus/2017/#full_report.



- Usfwspacific (June 26, 2018). *Saving the 'gray ghosts': How the U.S. Fish and Wildlife Service is Working with a Bi-national Coalition to Save the Southern Mountain Caribou*. USFWS Pacific Region. Retrieved December 5, 2021, from <https://usfwspacific.tumblr.com/post/175252486790/saving-the-gray-ghosts>.
- Wood, J. (2021). 'Yellowstone' and the Endangered Species Act: Incentives for species recovery need more carrot and less stick. "PERC Reports", 40 (2), pp. 28–35. <https://www.perc.org/2021/12/06/perc-reports-winter-2021/>.
- Yablonski, B. (2007). *Bisonomics*. "PERC Reports", 25 (3), pp. 5–9. <http://perc.org/articles/bisonomics>.

Hegemonizm państw Zachodu wobec chińskiej polityki w Hongkongu

Abstract:

Hong Kong is one of the world's largest financial centers, a source of many multinational organizations, banks, companies, etc. Since the beginning of June 2019, mass protests have taken place in Hong Kong, during which there have been violent fights between demonstrators and the police. These protests, as well as the trade war and the growing tension between Washington and Beijing, aroused the anxiety of foreign investors and led to the collapse of Hong Kong's economy. The article presents the hegemonism of the United States, which decided to use these protests to expand their political and economic influence and interfered without reason in the internal affairs of the PRC. Similarly, the policy of the EU countries, which are so eager to criticize Poland for the lack of the rule of law, in this case was limited to admonishing China for fear of deteriorating mutual trade relations. The main hypothesis of the article is that even if Hong Kong's status as a financial center suffers some negative impact due to US sanctions, its negative impact on China as a whole, will be quite limited and will only hit Hong Kong's speculative capital. On the basis of the conducted studies, it can be assumed that the new area of the conflict between the US and the PRC will strengthen Chinese totalitarianism in Hong Kong, which comes down to the total subordination of the individual and all manifestations of social life to the state power. This thesis is in line with the statement by Liu Guangyuan, China's ambassador in Poland, stating in regard to recent events that: "Hong Kong must be ruled by patriots". Reports from renowned research centers predict that the next decades of world politics will be marked by Washington's competition with Beijing. The aggressive rivalry that turns into an open confrontation between the US, Western countries and China opens a dangerous new chapter in modern history.

Keywords: Hong Kong, Hong Kong National Security Act, international policy, political and economic sanctions, imperialism, totalitarianism

Słowa kluczowe: Hongkong, ustawa o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu, polityka międzynarodowa, sankcje polityczne i gospodarcze, imperializm, totalitaryzm



Hongkong przez długi czas znajdował się pod okupacją brytyjską. W 1997 r. wrócił do Chin i stał się Specjalnym Regionem Administracyjnym (SAR) Chińskiej Republiki Ludowej. Na mocy umowy „jeden kraj, dwa systemy” Chiny przyznały Hongkongowi na 50 lat wysoki stopień autonomii we wszystkich sprawach z wyjątkiem polityki zagranicznej i obronnej.

Gospodarka Hongkongu jest systemem gospodarczym wolnorynkowym, w dużym stopniu zależnym od handlu międzynarodowego. Jako międzynarodowe centrum biznesowe, handlowe i finansowe Hongkong jest gospodarką o najwyższym stopniu dominacji w globalnym przemyśle usługowym. Jest też członkiem i założycielem Światowej Organizacji Handlu (WTO) i jednym z pierwszych członków Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC).

W latach 1995–2019 gospodarka Hongkongu była oceniana jako najbardziej wolna na świecie i przez 25 lat zajmował on pierwsze miejsce w światowym indeksie wolności gospodarczej. W 2020 r. głównie z powodu spadku wskaźnika swobody inwestowania jego gospodarka zajęła drugie miejsce pod względem wolności. Rząd bardzo mało ingeruje w gospodarkę. Głównymi zaletami gospodarki Hongkongu są: port bezcłowy bez barier handlowych, bardzo niska inflacja, bardzo mało przeszkód w przepływie kapitału i w inwestycjach zagranicznych, niewiele ograniczeń w branży finansowej i bankowej, mała ingerencja w wynagrodzenia i ceny, mocna koncepcja praw majątkowych, utrzymywanie niskiego poziomu regulacji itp.¹

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na stosowanie podwójnych standardów w polityce międzynarodowej przez kraje UE i USA, – wykazanie, że kraje UE w polityce zagranicznej mają na względzie przede wszystkim własny interes gospodarczy, a nie praworządność, o której ostatnio tak często mówią np. w kontekście Polski, oraz że decyzje USA o nałożeniu sankcji na Hongkong były nielogiczne i nieobiektywne. Miały one na względzie jedynie narzucenie własnego stanowiska i punktu widzenia. Były motywowane tylko i wyłącznie ideologią polityczną, a nie interesem gospodarczym. Hegemonizm USA w polityce międzynarodowej jest znany od lat. Wymuszanie podporządkowania się za pomocą groźby lub użycia siły USA stosują nie tylko w wobec ChRL, ale także wobec Rosji, Japonii, czy nawet UE. Nakładając sankcje na Hongkong, USA nie wzięły pod uwagę, że wymierzają je także we własną gospodarkę. Po raz kolejny widać, że polityka nie powinna górować nad ekonomią.

¹ Hongkong, <https://www.heritage.org/index/country/hongkong> (dostęp: 25.02.2021).

1. Powiązania gospodarcze

Państwa członkowskie Unii Europejskiej (UE) utrzymują bliskie stosunki gospodarcze i handlowe z Hongkongiem, a w ostatnich latach obie strony promują także dwustronną współpracę kulturalną i technologiczną. W 2019 r. ponad 2300 firm z UE otworzyło spółki macierzyste w Hongkongu, co stanowi wzrost o 7,5% w stosunku do 2017 r. Od wielu lat w Hongkongu działa wiele europejskich izb handlowych².

Według stanu na koniec 2019 r. spośród działających w Hongkongu 164 licencjonowanych banków 31 pochodziło z Unii Europejskiej, podobnie jak 26 ze 163 towarzystw ubezpieczeniowych. Spółki z Unii Europejskiej aktywnie uczestniczą w handlu akcjami i kontraktami terminowymi w Hongkongu, a także świadczą usługi doradztwa inwestycyjnego i zarządzania funduszami.

Hongkong jest odrębnym obszarem celnym, uznawanym przez Światową Organizację Handlu. W 2019 r. całkowity dwustronny handel towarami między Hongkongiem a Unią Europejską osiągnął 75 mld euro (662 mld HKD), co oznacza spadek o 4,4% w stosunku do 2018 r. W 2019 r. trzy państwa członkowskie UE (Niemcy, Wielka Brytania i Francja) należały do największych partnerów handlowych Hongkongu. W tym okresie import Hongkongu z Unii Europejskiej stanowił 6,9% całkowitej wartości importu Hongkongu (35 mld euro lub 304 mld HKD), a eksport z Hongkongu do UE – 5,7% całkowitej wartości eksportu Hongkongu (300 mln euro lub 3 mld HKD). Hongkong jest też głównym miejscem inwestycyjnym dla Unii Europejskiej. Przyjmuje zagraniczne inwestycje, zapewniając środowisko, w którym nie ma systemu kontroli dewiz (istnieje swobodny przepływ kapitału), a kapitał i zwroty z inwestycji są w swobodnym obiegu (zwrot z inwestycji bez kontroli wymiany). Na koniec 2018 r. wartość rynkowa bezpośrednich inwestycji zagranicznych Unii Europejskiej w Hongkongu osiągnęła 140 mld euro (1,255 mld HKD). Unia Europejska jest ważnym źródłem bezpośrednich inwestycji dla sektora bankowego i produkcyjnego Hongkongu³.

Stany Zjednoczone (USA) i Hongkong do czasu wprowadzenia ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu były ważnymi partnerami handlowymi. W 2019 r. całkowity dwustronny handel towarami między USA a Hongkongiem osiągnął 66 mld USD (516,9 mld HKD), co oznacza spadek o 12,1% w porównaniu z 2018 r. W 2019 r. produktami eksportowanymi z Hongkongu do USA były głównie urządzenia i sprzęt telekomunikacyjny do nagrywania i odtwarzania dźwięku, maszyny elektryczne oraz

² 香港特区政府：欧盟因香港国安法而公布的措施属错误决定，30.07.2020，http://www.xinhuanet.com/gangao/2020-07/30/c_1126303761.htm (dostęp: 26.02.2021).

³ 香港與歐洲聯盟（歐盟）的貿易關係，https://www.tid.gov.hk/sc_chi/aboutus/publications/factsheet/eu.html (dostęp: 26.02.2021).



maszyny biurowe i maszyny do automatycznego przetwarzania danych. Hongkong jest też ważnym podmiotem handlowym między Stanami Zjednoczonymi a Chinami kontynentalnymi. W 2019 r. towary eksportowane z kontynentu do Stanów Zjednoczonych przez Hongkong stanowiły około 7% całkowitego eksportu o wartości 30 mld USD, podczas gdy towary z USA importowane z kontynentu przez Hongkong stanowiły około 9% jego całkowitego eksportu o wartości 11 mld USD.

Na koniec 2018 r. wartość rynkowa amerykańskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Hongkongu osiągnęła 37,2 mld USD. Stany Zjednoczone są ważnym źródłem bezpośrednich inwestycji dla branży finansowej Hongkongu (z wyjątkiem banków, spółek inwestycyjnych i spółek holdingowych) oraz branży transportowej, magazynowej, pocztowej i usług ekspresowych. Na koniec 2019 r. dziesięć ze 164 licencjonowanych banków w Hongkongu, cztery z 17 banków z ograniczonymi licencjami i jedno z 43 przedstawicielstw były instytucjami finansowanymi przez USA. Wśród 163 zatwierdzonych towarzystw ubezpieczeniowych w Hongkongu dziewięć to firmy amerykańskie, a 12 jest kontrolowanych przez aktywa amerykańskie. Amerykańskie firmy aktywnie uczestniczyły również w handlu papierami wartościowymi i kontraktami futures, świadcząc usługi doradcze w zakresie inwestycji, zarządzania funduszami i oceny zdolności kredytowej⁴.

W 2019 r. napięcia polityczne, społeczne, prawne i gospodarcze wywołał projekt wprowadzenia przez rząd z Pekinu nowej ustawy o ekstradycji, która pozwalałaby na aresztowanie dysydentów politycznych w Hongkongu i ich przewiezienie na kontynent. Powszechnie uznano, że taka ustawa poważnie zagraża niezależności wymiaru sprawiedliwości w Hongkongu. Po masowych demonstracjach przeciw tej ustawie nastąpiły miesiące niepokoju politycznych i przemocy, które utrudniły działalność gospodarczą i zwiększyły obawy przed ingerencją z kontynentu. Trwające zawirowania polityczne i społeczne zaczęły podważać reputację Hongkongu jako jednego z najlepszych miejsc do prowadzenia działalności, zmniejszając napływ inwestycji. W 2019 r. Hongkong pogrążył się w recesji. Wzrosły też zagrożenia dla wolności gospodarczej, co wpłynęło na zmianę pozycji w indeksie wolności gospodarczej. Nasilająca się niepewność związana z kwestiami bezpieczeństwa podważyła korzystny klimat inwestycyjny. Mimo to Hongkong nadal pozostaje dynamicznym światowym centrum finansowym o wysokim stopniu konkurencyjności i otwartości, ale zwiększa się również poczucie ryzyka.

Mimo protestów 30 czerwca 2020 r. w Hongkongu weszła w życie narzucona przez rząd w Pekinie ustawa o bezpieczeństwie narodowym, która karze więzieniem od 3 lat do dożywocia za „separatyzm, działalność wywrotową, terroryzm i znowę z obcymi

⁴ 香港 - 美國的貿易關係, https://www.tid.gov.hk/tc_chi/aboutus/publications/factsheet/usa.html (dostęp: 27.02.2021).



siłami”. Nowe prawo dotyczy nie tylko wszystkich firm i instytucji prowadzących działalność w Hongkongu, ale także obcokrajowców nieprzebywających tam na stałe. Ustawa daje możliwość ścigania na całym świecie każdego za działania przeciwko Chinom. W obawie przed powołanym przez nową ustawę Komitetem ds. Ochrony Bezpieczeństwa Narodowego, który ma orzekać, czy jakieś działania i wypowiedzi nie łamią nowego prawa, a także wprowadzeniem wymogu raportowania o takich przypadkach lokalnej policji przez dostawców usług internetowych coraz więcej firm zaczęło przenosić swoją działalność do Singapuru, na Tajwan czy do Malezji. Przez demonstracje najbardziej ucierpiała turystyka. Nowe przepisy stały się powodem zawieszenia współpracy z policją przez Facebooka, WhatsAppa, Twittera, Google i Telegram⁵.

Konkludując, Hongkong będący w gospodarce światowej, pod względem zajmowanej pozycji, dziesiątą potęgą handlową oraz piątym centrum finansowym podawany jest często jako przykład efektywnego modelu liberalnej ekonomii. Aktualnie jego gospodarka ulega jednak spowolnieniu, przykładowo w 2020 r. nastąpił spadek PKB o 7,5% w stosunku do roku ubiegłego, w którym też odnotowano spadek o 1,2%. Spowolnienie to wynika m.in. z „napięć” w handlu ze Stanami Zjednoczonymi, międzynarodowych sankcji gospodarczych, „spowolnienia” chińskiej gospodarki, a także z politycznych problemów wewnętrznych⁶.

1.1. Kontrowersje wokół ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu

Różnice kulturowe między Hongkongiem a Chinami kontynentalnymi wynikają z różnych kultur historycznych, przekonań religijnych, systemów politycznych i innych wpływów. Tradycje kulturowe Hongkongu są pod silnym wpływem kultury zachodniej (łączonej z wartościami konfucjańskimi), jego wartości i system edukacji są bardziej otwarte i wolne, a styl życia i przekonania religijne – bardziej zróżnicowane. Chiny kontynentalne kładą większy nacisk na tradycyjne wartości, takie jak rodzina, społeczność i naród, przy czym ważniejsze są stabilność społeczna i świadomość zbiorowa, a system edukacji opiera się na wartościach akademickich i moralnych⁷.

⁵ S. Czubkowska, *Koniec wolności w Hongkongu. Władze zatrzymują potentata mediowego. Z miasta uciekają kolejne technologiczne firmy*, 10 sierpnia 2020, <https://spidersweb.pl/2020/08/hongkong-prawo-o-bezpieczenstwie-narodowym-zatrzymania.html> (dostęp: 20.02.2021).

⁶ *The economic context of Hong Kong*, <https://www.nordeatrade.com/fi/explore-new-market/hong-kong/economical-context> (dostęp: 9.03.2021).

⁷ 香港与大陆文化对比：香港与大陆文化差异分析, <https://www.ukplanking.com/article/291530> (dostęp: 4.12.2023).



Podstawowe wartości Hongkongu uznawane przez większość obywateli są stonkowo bardziej otwarte i liberalne, obejmują wolność, prawa jednostki i pluralizm, demokrację, prawa człowieka, praworządność, równość i uczciwość⁸. Stanowią ważny element tożsamości zbiorowej i integralności obywateli Hongkongu. Wiele osób uważa, że od czasu przekazania suwerenności Hongkongowi w 1997 r. szereg środków politycznych zastosowanych przez jego rząd jest sprzecznych z „podstawowymi wartościami Hongkongu”, co powoduje, że obywatele obawiają się szybszego tempa sinizacji społeczeństwa. Przed 1997 r. większość mieszkańców Hongkongu nie zwracała uwagi na politykę i nie brała w niej udziału. Wprowadzenie ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu w 2020 r. zaostrzyło sytuację. Większość obywateli uznała, że ta ustawa narusza niezależność jurysdykcyjną Hongkongu, która była jednym z elementów zasady „jedno państwo, dwa systemy”.

Ustawa o bezpieczeństwie narodowym Hongkongu⁹ to ustawa Chińskiej Republiki Ludowej, która weszła w życie 30 czerwca 2020 r. Przepisy ustawy opierają się na systemie prawa cywilnego obowiązującym w Chinach kontynentalnych, a nie na systemie prawa zwyczajowego przyjętym w Hongkongu. W przypadku niezgodności między prawem Hongkongu a ustawą zastosowanie mają przepisy niniejszej ustawy. Interpretacja ustawy o bezpieczeństwie narodowym Hongkongu należy do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Nie było też etapu pozyskiwania opinii publicznej ani konsultacji w sprawie tej ustawy, jej treść nie była ujawniana przed wdrożeniem, co jest rzadkością¹⁰.

Tekst ustawy spotkał się z ostrą krytyką głównie ze strony państw Zachodu, m.in. Unii Europejskiej i USA, a także Tajwanu i Japonii. Jednak wiele innych krajów, jak np. Korea Północna, Iran, Kuba, Syria, wyraziło swoje poparcie dla tego prawa w Radzie Praw Człowieka ONZ, stwierdzając, że obce państwa nie powinny ingerować w wewnętrzne sprawy Chin. Ustawę skrytykowało 27 krajów, w większości europejskich, a 53 ją poparły¹¹. Polska wstrzymała się od głosu.

Po wejściu ustawy w życie zmiany w Hongkongu rozpoczęły się od aresztowania znanych działaczy politycznych i społecznych. Represje objęły także inne obszary,

⁸ 民調：港核心價值 首重法治, <https://paper.hket.com/article/462968/民調：港核心價值 首重法治> (dostęp: 4.12.2023).

⁹ 中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法, <https://www.6laws.net/6law/law-gb/中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法.htm> (dostęp: 3.12.2023).

¹⁰ 中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法, <https://zh.wikipedia.org/zh-hant/中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法> (dostęp: 3.12.2023).

¹¹ E. Albert, *Which Countries Support the New Hong Kong National Security Law?*, <https://thediplomat.com/2020/07/which-countries-support-the-new-hong-kong-national-security-law/> (dostęp: 3.12.2023).

zamknięto niezależne media, takie jak Apple Daily i Stand News, oraz usunięto książki poświęcone drażliwym tematom, jak np. masakra na placu Tian'anmen.

Ustawie tej zarzuca się, że podważa system prawny Hongkongu i zasady prawa zwyczajowego. Organ centralny ma status transcendentny (pozaświatowy), jego jurysdykcja i cele są dalekosiężne, a definicje „czterech rodzajów przestępstw” (四宗罪) są bardzo rozległe, co daje rządowi i policji Hongkongu ogromne uprawnienia. Zgodnie z art. 62 ustawy o bezpieczeństwie narodowym zastępuje ona istniejące przepisy Hongkongu, a prawo do interpretacji należy do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Do dziesięciu najbardziej kontrowersyjnych kategorii przepisów tej ustawy można zaliczyć¹²:

1. Osoby popełniające przestępstwa związane z bezpieczeństwem narodowym można zgodnie z prawem „wysłać do Chin” w celu przeprowadzenia procesu. Zgodnie z art. 55 i 56 Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w Hongkongu przejmuje jurysdykcję w trzech sytuacjach: 1) sprawa dotyczy interwencji obcych krajów lub obcych sił; 2) ma miejsce poważna sytuacja, w której rząd SAR nie jest w stanie skutecznie wdrożyć niniejszej ustawy; 3) bezpieczeństwo narodowe stoi w obliczu poważnych realnych zagrożeń. Po przejęciu śledztwa przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego sprawa będzie przekazana do Najwyższej Prokuratury Ludowej ChRL i rozpatrzona przez Najwyższy Sąd Ludowy ChRL zgodnie z ustawą o postępowaniu karnym Chińskiej Republiki Ludowej i innymi przepisami.
2. Ustawa obejmuje cały świat i obcokrajowców. Zgodnie z art. 36, 37 i 38 każde przestępstwo popełnione w Hongkongu, na pokładzie statku lub samolotu zarejestrowanego w Hongkongu lub poza Hongkongiem podlega niniejszej ustawie. Ustawa obejmuje ludzi wszystkich narodowości na całym świecie. Jeśli cudzoziemcy będą promować niepodległość Hongkongu, niepodległość Tajwanu itp. za granicą, mogą zostać aresztowani i ścigani w momencie wjazdu do Hongkongu.
3. Bez zwolnień za kaucją, tajny proces, bez ławy przysięgłych. W prawie zwyczajowym obowiązuje zasada „domniemania niewinności”. Prawo Hongkongu stanowi, że policja może zatrzymać podejrzanego jedynie na 48 godzin, a następnie musi go zwolnić, wyznaczyć kaucję lub skierować do sądu. Jednakże ustawa o bezpieczeństwie narodowym obala tę zasadę. Artykuł 42 stanowi, że dana osoba nie będzie zwolniona za kaucją, chyba że sędzia ma „istotne podstawy”, by sądzić, że nie będzie ona nadal zagrażała bezpieczeństwu narodowemu.

¹² 10个争议点 一文看懂港版国安法, <https://www.dw.com/zh/10个争议点-一文看懂港版国安法/a-54009495> (dostęp: 3.12.2023).



Oznacza to, że każdy aresztowany może być przetrzymywany w areszcie do czasu zakończenia sprawy, tak jak ma to miejsce w Chinach kontynentalnych. Z kolei zgodnie z art. 44 sprawy związane z bezpieczeństwem narodowym mogą być rozpatrywane w tajemnicy, a na podstawie art. 46 Departament Sprawiedliwości może odstąpić od wymogu powołania ławy przysięgłych z powodu ochrony tajemnicy państwowej, zaangażowania cudzoziemców w sprawę oraz ochrony bezpieczeństwa osobistego ławników i ich rodzin.

4. Urząd Bezpieczeństwa Narodowego korzysta z przywilejów, ma ogromną realną władzę i może rozpatrywać sprawy niezależnie od lokalnego sądownictwa Hongkongu zgodnie z art. 49. Urząd Bezpieczeństwa Narodowego ma status transcendentny. Co prawda według art. 50 Urząd ma „przyjmować nadzór krajowych organów nadzoru zgodnie z prawem”, jednak przepis ten nie precyzuje, która agencja ma przyjąć nadzór, w jaki sposób powinien on być przeprowadzany, stanowi natomiast, że Urząd „musi przestrzegać prawa krajowego”, a nie Hongkongu, co wzbudziło zaniepokojenie świata. Jednak według art. 60 i 61 Biuro Bezpieczeństwa Narodowego korzysta z innych praw i immunitetów niż przewidziane w prawie Hongkongu i podczas wykonywania swoich obowiązków nie podlega jurysdykcji rządu SAR, a jego personel i pojazdy nie podlegają inspekcjom, przeszukaniom i zajęciu przez funkcjonariuszy organów ścigania w Hongkongu.
5. Zgodnie z art. 14 praca Rady Bezpieczeństwa Narodowego „nie podlega ingerencji jakichkolwiek innych instytucji, organizacji ani osób w Hongkongu”, informacje o jej pracy nie będą ujawniane, a decyzje podejmowane przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego nie podlegają kontroli sądowej.
6. Przepięstwo zdefiniowane jest dość niejasno. „Cztery rodzaje przestępstw” obejmują: secesję kraju, obalenie władzy państwowej, działalność terrorystyczną oraz znowę z obcymi krajami lub siłami spoza kraju w celu zagrożenia bezpieczeństwu narodowemu. Maksymalna kara za każdą z czterech kategorii przestępstw to dożywocie, jednak przestępstwa te są definiowane bardzo szeroko.

„Akt secesji” (art. 20) obejmuje: 1) oddzielenie Hongkongu lub jakiegokolwiek części od Chin; 2) nielegalną zmianę statusu prawnego Hongkongu lub jakiegokolwiek części Chin; 3) poddanie Hongkongu lub jakiegokolwiek części Chin obcym rządóm; 4) każda osoba, która podżega, pomaga, wspiera lub finansuje którykolwiek z powyższych czynów, również popełnia przestępstwo. Co oznacza, że trzymanie flagi niepodległości Hongkongu lub wzywanie do „niepodległości Hongkongu” jest niezgodne z prawem.

„Przepięstwo obalenia władzy państwowej” (art. 22) obejmuje: 1) obalenie lub podważenie podstawowego systemu ustanowionego przez chińską konstytucję;



2) obalenie rządu centralnego lub Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkongu (HK SAR); 3) poważną ingerencję, utrudnianie i podważanie zgodnego z prawem wykonywania funkcji organów władz centralnych lub HK SAR; 4) atakowanie i niszczenie pomieszczeń jakiegokolwiek organu HK SAR w celu uniemożliwienia mu wykonywania jego funkcji; 5) podżeganie, pomaganie, nakłanianie lub finansowanie powyższych czynów jest również przestępstwem. Zakres ustawy jest niezwykle szeroki, np. stosowanie obstrukcji parlamentarnej przez członków Rady Legislacyjnej, szturm demonstrantów na budynek Rady Legislacyjnej i utrudnianie egzekwowania prawa policji łamią prawo.

Do „działalności terrorystycznej” (art. 24) zalicza się: 1) poważną przemoc wobec innych osób; 2) eksplozję, podpalenie, użycie broni biologicznej i chemicznej; 3) niszczenie środków transportu lub obiektów instalacji energii elektrycznej, gazu lub innego sprzętu łatwopalnego i wybuchowego; 4) poważne ingerowanie i niszczenie obiektów publicznych, takich jak woda, energia elektryczna, gaz, transport, łączność i sieć, itp.; 5) inne niebezpieczne metody; 6) udzielanie pomocy grupom, osobom lub działaniom terrorystycznym, w tym w zakresie broni, szkoleń, funduszy, transportu, lokali, informacji itp. lub wytwarzania bomb lub broni biologicznej lub chemicznej; 7) promowanie i podżeganie do terroryzmu.

Prawo Hongkongu traktuje blokowanie dróg na demonstracje i dewastowanie stacji metra jako przestępstwa, po zaklasyfikowaniu tej działalności jako terrorystycznej, za przestępstwo można uznać rozpowszechnianie informacji w Internecie o wydarzeniu, użyczeniu lokali, zbieraniu się uczestników lub przekazywaniu darowizn.

Akty „zmowy z obcymi krajami lub siłami zewnętrznymi w celu zagrożenia bezpieczeństwu narodowemu” (art. 29) obejmują: 1) rozpoczęcie wojny przeciwko Chinom lub użycie siły w celu zagrożenia suwerenności i jedności Chin; 2) poważne utrudnianie formułowania polityki przez SAR lub rząd centralny, co może prowadzić do poważnych konsekwencji; 3) manipulowanie lub sabotowanie wyborów w Hongkongu; 4) nakładanie sankcji, blokad lub innych wrogich działań na rząd SAR lub rząd centralny; 5) używanie nielegalnych środków w celu wywołania nienawiści do rządu SAR lub rządu centralnego, co może mieć poważne konsekwencje. Najwięcej dyskusji wzbudził punkt piąty. Prawo nie wyjaśnia, jak zdefiniować określenia nielegalne/legalne, spontaniczne/inicjowane, czym jest nienawiść i poważne konsekwencje.

7. Nieograniczona władza policji. Ustawa o bezpieczeństwie narodowym znacznie rozszerza uprawnienia policji w Hongkongu i jest krytykowana za naruszanie prawa do prywatności i milczenia na mocy obowiązującego prawa Hongkongu.



Na podstawie art. 43 policja może przeszukiwać pomieszczenia, pojazdy, statki, samoloty, sprzęt elektroniczny itp. i nie potrzebuje „nakazu sądowego” ani „uzasadnionego podejrzenia”. Ponadto policja może m.in. skonfiskować dokumenty podróży podejrzanych, ograniczyć im wyjazd z kraju, zamrozić i skonfiskować mienie, przechwytywać komunikację, prowadzić tajny nadzór.

8. Okres działania prawa wstecz jest niejasny. Artykuł 39 stanowi, że „zachowania popełnione po wejściu w życie tej ustawy będą karane zgodnie z tą ustawą”. Brak w tym zarządzeniu okresu retroaktywnego wywołał niepewność i wątpliwości społeczne.
9. Zachęcanie do donosów. Artykuł 33 stanowi, że osoby, które ujawniają przestępcze zachowanie innych osób lub dostarczają ważnych wskazówek do rozwiązania sprawy, mogą otrzymać łagodniejszy wyrok lub nawet zostać zwolnione z kary.
10. Upoważnienie rządu Hongkongu do kontrolowania szkół, Internetu i mediów oraz organizacji społecznych itp. – zgodnie z art. 9 i 10 ustawy.

Rząd Hongkongu, który sprzymierzył się z Pekinem, uważa, że po miesiącach protestów w 2019 r. ustawa o bezpieczeństwie narodowym zapewniła miastu „stabilność”. Jednak nie wszyscy aktywiści z Hongkongu tak uważają, ich zdaniem prawo to „całkowicie niszczy” wszelkie formy wolności i większość swobód obywatelskich w Hongkongu. Według byłego demokratycznego członka parlamentu Hongkongu, Teda Hui Chi-fung (許智峰), który obecnie mieszka na wygnaniu w Australii: „Straciliśmy wolność stanowienia prawa, straciliśmy wolność sądownictwa, straciliśmy wolność wyboru szefa rządu, wszelkie formy protestu są teraz kryminalizowane, nawet miękkie formy ekspresji, takie jak film i sztuka”¹³.

2. USA uderza w Hongkong

Odpowiedzią administracji prezydenta USA na wdrożenie przez Pekin kontrowersyjnej ustawy o bezpieczeństwie narodowym na obszarze Hongkongu było nakazanie zaprzestania specjalnego preferencyjnego traktowania Hongkongu w stosunku do Chin kontynentalnych na mocy prawa Stanów Zjednoczonych. To skłoniło Pekin do oskarżenia Waszyngtonu o „logikę rabunku i zastraszanie”¹⁴.

W lipcu 2020 r. prezydent USA Donald Trump podpisał dekret „Executive Order on Hong Kong Normalization”, który zakończył specjalne traktowanie Hongkongu, co

¹³ 國安法永久地改變了香港嗎? , <https://today.line.me/tw/v2/article/LXDe9nj> (dostęp: 3.12.2023).

¹⁴ 美国对香港特首林郑月娥等11名中国及香港官员实施制裁, 路透新闻部, <https://cn.reuters.com/article/us-china-hk-officials-sanction-0808-idCNKCS25402O> (dostęp: 27.02.2021).



oznacza, że produkty pochodzące z tego regionu nie mogą już korzystać z obniżonych cel. Hongkong utracił gwarantowany przez „US-Hong Kong Policy Act” z 1992 r. specjalny status jako odrębna jurysdykcja celna. Również w lipcu rząd USA nałożył na Hongkong ograniczenia technologiczne, cofając zwolnienia z licencji na eksport wrażliwych technologii do Hongkongu. Uderza to głównie w przedsiębiorstwa wytwarzające chipy komputerowe i technologie tzw. podwójnego zastosowania (używane w sferze cywilnej i wojskowej, np. satelity i soczewki teleskopowe).

Następnie 11 sierpnia 2020 r. amerykańskie służby celne i ochrony granic wydały oświadczenie, zgodnie z którym od 25 września 2020 r. (potem datę zmieniono na 9 listopada 2020 r.) towary wyprodukowane w Hongkongu eksportowane do USA muszą być oznaczone jako „wyprodukowano w Chinach”, a nie jak wcześniej „wyprodukowano w Hongkongu”. Jeżeli eksporter nie oznaczy odpowiednio produktów, zostanie obciążony 10% cłem. Zlikwidowanie marki „Made in Hong Kong” co prawda nie uderza bezpośrednio w finanse firm, ale głównie w ich renomę. Firmy obawiają się, że kojarzenie towarów wysokich technologii, dóbr luksusowych czy kulturalnych z Chinami spowoduje, że produkty te stracą wizerunek, co zaszkodzi ich sprzedaży. Skorzystają na tym firmy konkurencyjne z Singapuru i Szanghaju, które przejmą zamożnych klientów oraz średnie i duże korporacje¹⁵.

Z ekonomicznego punktu widzenia nie ma sensu wymagać, aby eksport z Hongkongu do USA był oznaczony napisem „Made in China” zamiast „Made in HK”, ponieważ można bezpośrednio zastrzec, że produkty z Hongkongu powinny być traktowane jako produkty chińskie. Stany Zjednoczone robią to tylko po to, aby pokazać autokratyczne stanowisko, ale w ten sposób wzmacniają polityczną tożsamość Hongkongu jako Chin. Sankcje USA wobec Hongkongu zmuszą Hongkong do zacieśnienia współpracy z kontynentem i dalszej integracji.

Wprowadzone sankcje wobec Hongkongu mają zarówno cele polityczne, jak i gospodarcze, jednak jeśli chodzi o skutki, to szkody dla Chin są ograniczone. Zniesienie specjalnego preferencyjnego traktowania przez Stany Zjednoczone ma niewielki bezpośredni wpływ na lokalną gospodarkę Hongkongu. Obowiązująca stawka podatku na import towarów z USA do Hongkongu wynosiła 2,85%. Po wejściu w życie dekretu eksport towarów z Hongkongu do USA podlega takiej samej stawce celnej jak w Chinach kontynentalnych, tj. nominalnej stawce celnej 19,3% i skalkulowanej stawce celnej 13,5%, co jest znacznym wzrostem¹⁶.

¹⁵ Kres „Made in Hong Kong”. Co kryje się za decyzją USA?, 30 września 2020, <https://forsal.pl/swiat/artykuly/7833915,kres-made-in-hong-kong-co-kryje-sie-za-decyzja-usa.html> (dostęp: 24.02.2021).

¹⁶ 美国制裁香港，我们或许还要谢谢特朗普...，18.08.2020, https://www.sohu.com/a/413614472_115479 (dostęp: 27.02.2021).



Hongkong cieszy się wyjątkowym statusem odrębnego obszaru celnego w ramach „jednego kraju, dwóch systemów”. Status ten jest przyznawany przez rząd chiński zgodnie z konstytucją i ustawą zasadniczą, jest też uznawany przez organizacje wielostronne, takie jak WTO. Hongkong jako niezależny obszar celny uznany przez WTO nie może zostać jednostronnie zniesiony czy przyznany lub nie przez Stany Zjednoczone. Takie postępowanie odzwierciedla nierozsądny stosunek USA do przepisów międzynarodowych, szkodzi ich własnej wiarygodności międzynarodowej i poważnie naraża na utratę zaufania w polityce międzynarodowej. Stany Zjednoczone mogą nie uznawać niezależnego statusu taryfowego Hongkongu, ale to wpłynie tylko na handel między Stanami Zjednoczonymi i Hongkongiem, natomiast nie wpłynie na handel między Hongkongiem i innymi krajami. Skala lokalnej produkcji towarów eksportowanych z Hongkongu do Stanów Zjednoczonych jest niewielka. Według danych Rady Rozwoju Handlu Hongkongu wartość eksportu towarów z Hongkongu do Stanów Zjednoczonych w 2019 r. wyniosła 471 mln USD, co stanowi zaledwie 0,1% wszystkich towarów wysłanych z Hongkongu. Według statystyk ze Stanów Zjednoczonych import towarów z Hongkongu wynosi tylko 4,7 mld USD. Dlatego wpływ dodatkowych ceł na gospodarkę Hongkongu jest minimalny. Produkty wytwarzane w Hongkongu stanowią mniej niż 2% wartości eksportu. W związku z tym szkody wyrządzone przemysłowi produkcyjnemu i całej gospodarce Hongkongu spowodowane sankcjami USA są dość ograniczone.

Podobnie ograniczony jest wpływ na reeksport. Hongkong to znany na całym świecie wolny port z gospodarką wysoce zorientowaną na eksport. W 2019 r. łączna wielkość importu i eksportu Hongkongu i Chin wyniosła około 11 143 mld USD, zajmując 7. miejsce na świecie, a wartość importu i eksportu do PKB osiągnęła 310%. Około 25% wartości importu Hongkongu to zatrzymany import, a reszta jest reeksportowana do innych krajów i regionów. Rozwój handlu reeksportowego wynika z wyjątkowego położenia geograficznego Hongkongu, statusu historycznego, zależności od sieci handlowych, wykwalifikowania siły roboczej i wyposażenia instytucjonalnego¹⁷.

Oczywiście zmiany w polityce USA mogą w pewnym stopniu wpłynąć na eksport USA do Chin. Po potraktowaniu Hongkongu tak samo jak Chin kontynentalnych import wielu materiałów ze Stanów Zjednoczonych i ich reeksport do Chin kontynentalnych będzie trudny. Jednak import najbardziej wyrafinowanych i wrażliwych technologii ze Stanów Zjednoczonych zawsze był trudny dla Hongkongu. W ostatnich latach Stany Zjednoczone znacznie wzmocniły kontrolę eksportu do Hongkongu, zwłaszcza w dziedzinie zaawansowanych technologii. Dlatego wpływ sankcji na import wrażliwej technologii do Hongkongu jest stosunkowo niewielki. Stany Zjed-

¹⁷ Ibidem.



noczone wymagają teraz jedynie wystąpienia o pozwolenie na eksport produktów wojskowych i produktów podwójnego zastosowania, co nie oznacza, że eksport nie będzie dozwolony.

Sankcje wobec Hongkongu mogą poważnie zaszkodzić własnym interesom USA. Szkody gospodarcze dla Stanów Zjednoczonych mogą być większe. Prezydent Trump przywiązywał dużą wagę do deficytu w handlu zagranicznym, ale właśnie Hongkong jest źródłem największej nadwyżki w Stanach Zjednoczonych i ważnym rynkiem zbytu dóbr konsumpcyjnych. W 2019 r. łączna nadwyżka w handlu towarami i usługami Stanów Zjednoczonych z Hongkongiem sięgnęła 29 mld USD. Jeśli Hongkong podejmie odwet, poważnie zaszkodzi amerykańskim eksporterom. Hongkong jest również ważną bazą gospodarczą USA. Stany Zjednoczone mają 85 000 obywateli, ponad 1300 firm, prawie 300 centrów regionalnych i ponad 400 biur regionalnych w Hongkongu zaangażowanych w różne działania. Prawie wszystkie duże amerykańskie firmy finansowe prowadzą różnego rodzaju działalność w Hongkongu. Po wprowadzeniu sankcji w pierwszej kolejności ucierpią handel i finanse Stanów Zjednoczonych. Myślenie prezydenta Trumpa było sprzeczne z logiką ekonomiczną. Na rynku finansowym, chociaż istnieje pewien stopień konkurencji między Hongkongiem a USA, jest to raczej relacja wzajemnie się uzupełniająca i korzystna dla obu stron¹⁸.

Prowadzona wojna handlowa USA z Chinami objęła również ograniczenia w dostępie Huawei do amerykańskiej technologii, zakazy dla chińskich aplikacji TikTok i WeChat¹⁹, a także antyreklamę chińskich technologii, przede wszystkim 5G. Kolejnym dekretem obowiązującym od 20 września 2020 r. prezydent USA D. Trump zakazał prowadzenia interesów z firmami macierzystymi ByteDance (komunikator TikTok) i Tencent Holdings (komunikator WeChat), gdyż mogą one za pomocą swoich produktów zagrazać bezpieczeństwu narodowemu, polityce zagranicznej oraz ekonomii USA. Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że amerykańskie posunięcie jest „otwartym aktem hegemonicznym, Chiny stanowczo się temu sprzeciwiają i wzywają Stany Zjednoczone, aby nie upolityczniały kwestii gospodarczych oraz zaprzestały blokowania tych firm”. Peter Harrell, były urzędnik rządu USA i ekspert ds. sankcji w Center for a New American Security, stwierdził, że przez administracyjne zarządzenia Trumpa przeciwko TikTok i WeChat, a także ostatnie działania, takie jak nałożenie sankcji na Chiny za rzekome znęcanie się nad muzułmanami, polityka USA wobec Chin uległa drastycznej eskalacji²⁰.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Platforma mediów społecznościowych połączona z aplikacją do przesyłania wiadomości tekstowych na telefon komórkowy, bardzo popularna w Chinach i w chińskiej społeczności za granicą.

²⁰ 美国对香港特首林郑月娥等11名中国及香港官员实施制裁, 路透社新闻部, op. cit.



Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Hongkong, aby wyrazić swój sprzeciw wobec ogłoszonej przez Chiny ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu i poparcia dla liberałów z Hongkongu, ale sankcje uderzają w gospodarkę i obywateli Hongkongu. W rzeczywistości powodem było uniemożliwienie Hongkongowi „zarabiania pieniędzy” w Stanach Zjednoczonych.

7 sierpnia 2020 r. Departament Skarbu USA ogłosił nałożenie sankcji na szefową administracji Hongkongu – Carrie Lam i dziesięciu innych wyższych urzędników, w tym kilku, którzy uczestniczyli w formułowaniu lub egzekwowaniu ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu, a tym samym pozbawili Hongkong autonomii i wolności. Nałożone sankcje zostały zatwierdzone dekretem prezydenta Trumpa z 14 lipca 2020 r. Dekret ten ogłosił „stan wyjątkowy obejmujący sprawy Hongkongu” i został wymierzony w osoby, które uczestniczyły w tłumieniu wolności i demokracji oraz podważały praworządność w Hongkongu. Amerykańscy urzędnicy uznali, że nowe prawo pozwala siłom bezpieczeństwa Komunistycznej Partii Chin działać w Hongkongu bez ograniczeń i neguje wolność jednostki. Wprowadzone ograniczenia zamrażają wszystkie aktywa (majątek) w USA objętych sankcjami osób, zakazują im korzystania z amerykańskiego systemu finansowego i dokonywania transakcji (robienia interesów) z obywatelami USA²¹.

W oświadczeniu stwierdzono, że wdrożenie przez Pekin „surowych” przepisów dotyczących bezpieczeństwa narodowego podważyło autonomię Hongkongu i „kładzie podwaliny pod kontrolę każdej osoby lub instytucji uznanej za nieprzyjazną Chinom”²².

W osobnym oświadczeniu sekretarz stanu USA Michael R. Pompeo stwierdził:

Mówi się, że to prawo zostało ogłoszone w celu utrzymania bezpieczeństwa Hongkongu. W rzeczywistości jest to narzędzie KPCh do tłumienia demokracji w Hongkongu. Chińska Republika Ludowa zrezygnowała ze swojego zobowiązania do poszanowania wysokiego stopnia autonomii i wolności Hongkongu i naruszyła swoje zobowiązania wynikające ze wspólnej deklaracji chińsko-brytyjskiej z 1984 r., zarejestrowanej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przywódcy ponad 20 krajów jednogłośnie stwierdzili, że ostatnie działania Chin są całkowitym atakiem na autonomię, praworządność i podstawowe wolności Hongkongu²³.

²¹ 美国制裁对香港进行镇压的中国官员, 通过ShareAmerica – 2020 八月 16, <https://share.america.gov/zh-hans/u-s-sanctions-leaders-of-chinas-hong-kong-crackdown/> (dostęp: 27.02.2021).

²² 美国对香港特首林郑月娥等11名中国及香港官员实施制裁, 路透新闻部, op. cit.

²³ 美国制裁对香港进行镇压的中国官员, op. cit.

Stwierdził także, że te działania wysyłają jasny sygnał, że działania władz Hongkongu są niedopuszczalne i naruszają obietnicę Chin „jeden kraj, dwa systemy”. Na Twitterze dodał: „Kiedy ludność Hongkongu cierpi okrutny ucisk ze strony Komunistycznej Partii Chin lub jej wspólników, nie będziemy stać obok”²⁴.

Również 7 sierpnia 2020 r. sekretarz skarbu Steven T. Mnuchin oświadczył: „Stany Zjednoczone stoją po stronie mieszkańców Hongkongu. Będziemy używać narzędzi i upoważnień, które mamy wobec tych, którzy pozbawiają ich autonomii”²⁵.

W odwecie w dniu zaprzysiężenia nowego prezydenta USA Joe Bidena Chiny nałożyły sankcje na 28 osób z administracji byłego prezydenta Donalda Trumpa, w tym na byłego sekretarza stanu Mike’a Pompeo, za „kłamstwa i oszustwa oraz szalone działania, które poważnie ingerowały w wewnętrzne sprawy ChRL”, jak podał chiński resort spraw zagranicznych. Osobom objętym sankcjami oraz członkom ich najbliższej rodziny nie wolno wjeżdżać na terytorium Chin, Hongkongu i Makau, również firmy i instytucje z nimi powiązane mają zakaz prowadzenia interesów z Chinami²⁶.

Kwestie polityki zagranicznej, a szczególnie handel i technologie, stały się areną politycznej rywalizacji między USA i Chinami. USA postrzega Chiny jako wroga numer jeden dla swojej międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej. Szkody gospodarcze dla Chin i Hongkongu wywołane sankcjami są stosunkowo niewielkie i mają bardziej polityczne odzwierciedlenie. Zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone poniosą szkody w tym samym czasie, z tym że Stany Zjednoczone mogą stracić więcej niż zyskać.

Sankcje gospodarcze nałożone na Hongkong przez kraje hołdujące doktrynie modelu konkurencyjnej gospodarki liberalnej osłabiają jego pozycję ekonomiczną i obniżają poziom życia jego mieszkańców, gdyż negatywnie oddziałują na jego dotychczasową efektywną politykę społeczną, nakierowaną na niwelowanie różnic ekonomicznych i budowę społeczeństwa dobrostanu, finansowaną w połowie z dotacji przedsiębiorców²⁷.

²⁴ 美国对香港特首林郑月娥等11名中国及香港官员实施制裁, 路透新闻部, op. cit.

²⁵ 美国制裁对香港进行镇压的中国官员, op. cit.

²⁶ *Chiny nałożyły sankcje na 28 osób z administracji Trumpa*, 20.01.2021, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Chiny-nalozylly-sankcje-na-28-osob-z-administracji-Trump-a-8040969.html> (dostęp: 28.02.2021).

²⁷ Zob. J. Koćwin, *Polityka społeczna i rozwój społeczny specjalnego regionu administracyjnego Hongkongu: koncepcje i zasady organizacji świadczenia pomocy społecznej w Hongkongu (cz. 1)*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, 2019, 30, s. 209–237.

3. UE nakłada „sankcje” na Hongkong

Według raportu Reuters (Reutera) z 24 lipca 2020 r. Unia Europejska w ramach tzw. „sankcji” wobec Hongkongu zaplanowała dokonanie przeglądu i ograniczenie eksportu wyposażenia technicznego tzw. „specyficznych wrażliwych technologii i sprzętu” do Hongkongu, zwłaszcza sprzętu technicznego, co do którego istnieje podejrzenie, że może być używany do „nadzoru” sieciowego oraz „tłumienia” i przechwytywania komunikacji wewnętrznej oraz innych celów.

Gazeta „Nánhuá Zǎobào” (南华早报) zwróciła uwagę, że zastosowane środki nie przewidywały podjęcia żadnych bezpośrednich działań przeciwko chińskiemu rządowi lub chińskim urzędnikom państwowym, dlatego przez niektórych parlamentarzystów (posłów do Parlamentu Europejskiego) decyzja ta krytykowana była jako „tchórzliwa”. W UE to głównie Francja i Niemcy naciskały na inne kraje, aby podjęły działania związane z „prawem bezpieczeństwa narodowego Hongkongu”, takie jak zakaz eksportu sprzętu policyjnego do Hongkongu i udzielenie azylu „działaczom politycznym”. Komisja Europejska w opublikowanym w 2020 r. raporcie na temat Hongkongu stwierdziła, że „od 2019 r. Hongkong stoi przed poważnymi wyzwaniami w zakresie autonomii, stabilności i wolności. UE nie będzie stać w miejscu”²⁸.

Z kolei francuski „Le Monde” 8 lipca 2020 r. napisał, że „atak Pekinu na byłą kolonię brytyjską wystawił na próbę gotowość UE do obrony swoich wartości: UE musi zareagować bardziej stanowczo”. W gazecie podkreślono, że od czasu, gdy Pekin narzucił Hongkongowi 30 czerwca 2020 r. ustawę o bezpieczeństwie narodowym w celu stłumienia demokracji, Unia Europejska wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie, mimo to 27 krajów UE nie może osiągnąć konsensusu w sprawie „przemocy” Xi Jinpinga wobec Hongkongu. Według „Le Monde”: „Pekin podeptał międzynarodowe zobowiązania i pogrzebał zasadę «jeden kraj, dwa systemy», która powinna zagwarantować mieszkańcom Hongkongu wolność słowa i niezależny system sądowniczy do 2047 roku”. Zdaniem „Le Monde” Bruksela, zamiast zająć zdecydowane stanowisko, zareagowała zaskakująco słabo. Waszyngton przeciwstawił się eksportowi wrażliwej broni i technologii do Hongkongu oraz zniósł specjalny status handlowy Hongkongu. Kanada zamroziła traktat ekstradycyjny z Hongkongiem. Wielka Brytania obiecała 3 milionom mieszkańców Hongkongu możliwość uzyskania brytyjskiego obywatelstwa, a UE tylko niechętnie potępiła działania Pekinu, ponieważ zdaniem gazety 27 krajów UE ogranicza asymetryczną zależność gospodarczą od Chin. Niemcy stosunki go-

²⁸ 欧盟对香港“制裁”终于曝光了, 原标题: 欧盟对香港“制裁”终于曝光了, 2020年07月25日, <https://news.sina.com.cn/c/2020-07-25/doc-iivhuipn5094384.shtml> (dostęp: 26.02.2021).

spodarcze z Chinami budowały przez ostatnie 15 lat. Relacja ta pozwala Berlinowi na obrót handlowy o wartości ponad 200 mld euro rocznie. Kanclerz Angela Merkel wie, że gospodarka Niemiec opiera się na nadwyżce handlowej, więc podobnie jak Pałac Elizejski milczy na temat Hongkongu. Martwi się, że po epidemii i wznowieniu gospodarki jej stosunki z Pekinem ulegną pogorszeniu. Artykuł „Le Monde” kończy się stwierdzeniem, że:

brutalna kontrola Pekinu nad Hongkongiem była testem zderzeniowym dla ukochanego Komitetu Geopolitycznego przez Przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen. Europa może jedynie zaakceptować obywateli Hongkongu, którzy chcą uciec przed władzą Pekinu i osiedlić się w Europie. Jeśli Europa chce stać się uczestnikiem spraw globalnych i być przez siebie szanowaną, nie ma innego wyjścia, jak głośniej wypowiedzieć się przeciwko Chinom i uzgodnić szereg wiarygodnych wspólnych środków²⁹.

Ze strony Francji hipokryzją jest krytykowanie polityki Pekinu, zwłaszcza że brutalność policji jest w tym kraju problemem dużo większym niż w Hongkongu³⁰. Podobnie izba francuskiego parlamentu uchwaliła niedawno ustawę o bezpieczeństwie globalnym³¹ wraz z kontrowersyjnym art. 24, który karze grzywną lub pozbawieniem wolności osoby fotografujące i filmujące siły porządkowe w trakcie interwencji.

UE, wykorzystując ustawę o bezpieczeństwie narodowym jako pretekst, zamierza zapewnić mieszkańcom Hongkongu bardziej swobodną politykę azylową, imigracyjną, wizową i pobytową. Jest to rażąca ingerencja w sprawy Hongkongu. Rzecznik rządu Hongkongu stwierdził, że propozycja UE dotycząca nałożenia kontroli eksportu wrażliwego sprzętu i technologii na Hongkong jest oparta na bezpodstawnych zarzutach. Rząd SAR zaapelował do UE o zaprzestanie operacji politycznych, które nie leżą w interesie mieszkańców Hongkongu i partnerów UE, w przeciwnym razie poszuka innych dostawców. Uznał, że wnioski i środki ogłoszone przez Unię Europejską w odpowiedzi na ustawę o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu były błędnymi decyzjami. Rzecznik rządu HK SAR wezwał państwa członkowskie UE do pragmatyzmu i racjo-

²⁹ 香港國安法：歐盟為啥遲出牌？, 15.07.2020, <https://www.rfi.fr/cn/港澳台/20200715-香港國安法-歐盟為啥遲出牌> (dostęp: 26.02.2021).

³⁰ A. Gwiazda, *Dlaczego francuska policja jest tak brutalna?*, <https://tygodnik.tvp.pl/68854105/dlaczego-francuska-policja-jest-tak-brutalna> (dostęp: 3.12.2023); *Brutalność policji i cytat z Orwella. Dokąd zmierza Francja? Czy zachodnie media potępią francuską policję, tak jak potępiły polską?*, <https://wpolityce.pl/swiat/640015-brutalnosc-policji-i-cytat-z-orwella-dokad-zmierza-francja> (dostęp: 3.12.2023).

³¹ Zob. *Francja przyjęła kontrowersyjną ustawę antyterrorystyczną*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1075471,francja-przyjela-kontrowersyjna-ustawe-antyterrorystyczna.html> (dostęp: 3.12.2023).



nalności oraz unikania środków, które mogłyby zaszkodzić długotrwałym wzajemnie korzystnym relacjom między Hongkongiem a UE³².

UE podobnie jak USA zapomina, że Hongkong jest nieodłączną częścią Chińskiej Republiki Ludowej i sprawy SAR są wewnętrznymi sprawami Chin, żaden inny kraj nie ma prawa do bezpośredniej lub pośredniej ingerencji.

4. Sankcje a rzeczywistość

Mimo zdecydowanej antychińskiej polityki prezydenta Trumpa zagraniczne firmy po kolei ulegały oskarżeniom Pekinu lub przyznawały się do krytyki wypowiedzi i zachowań hongkońskich pracowników. Przykładowo: linie Cathay Pacific Airways w Hongkongu zagroziły zwolnieniem pracowników, którzy wspierali walkę o demokrację w Hongkongu w 2019 r. lub brali w niej udział. Gigant księgowy PricewaterhouseCoopers zaprzeczył, że oświadczenie protestujących o demokrację opublikowane w gazecie w Hongkongu reprezentowało stanowisko firmy. Podobno to oświadczenie zostało sfinansowane przez pracowników firm księgowych Wielkiej Czwórki³³, którzy zakupili stronę.

W Australii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych studenci popierający Pekin próbowali utrudniać działania kampusu związane z walką o prawa człowieka w Hongkongu, Xinjiangu czy Tybecie. Niektórzy chińscy studenci, którzy chcą uczestniczyć w organizowanych w kampusie debatach dotyczących chińskich tematów tabu, obawiają się, że zostaną potem zgłoszeni chińskim władzom. WeChat cenzuruje informacje polityczne i blokuje konta z powodów politycznych, nawet jeśli użytkownicy znajdują się poza Chinami.

W odpowiedzi na wyrażenie na Twitterze przez szefa Houston Rockers poparcia dla walki o demokrację w Hongkongu jedenastu oficjalnych partnerów biznesowych Narodowego Stowarzyszenia Koszykówki (NBA) w Chinach, w tym strony internetowe poświęcone podróżom, producenci mleka, fast foody i sklepy sieciowe, natychmiast zakończyły z nim współpracę³⁴.

³² 香港特区政府：欧盟因香港国安法而公布的措施属错误决定, op. cit.

³³ Wielka czwórka – określenie odnoszące się do czterech największych firm zajmujących się audytem finansowym przedsiębiorstw. Tworzą ją: Deloitte, Ernst & Young (EY), KPMG i PricewaterhouseCoopers (PwC).

³⁴ 中国对全球人权的威胁, 香港示威者。2019年6月5日, <https://www.hrw.org/zh-hans/world-report/2020/country-chapters/337324> (dostęp: 25.02.2021).



Podsumowanie

Chiny są państwem, które w przeszłości było bardzo silnie dotknięte przez imperiaлизм i kolonializm zachodni, głównie brytyjski i amerykański. Z punktu widzenia Chin nowe prawo w Hongkongu jest sposobem na odzyskiwanie sprawiedliwości i możliwości normalnego życia, które zostały im odebrane w XIX w. przez państwa kolonialne, czyli państwa Zachodu.

Gospodarka Chin rozwija się dynamicznie od dziesięcioleci dzięki ludziom i ich wysiłkom, by wydobyć się z biedy. Wielu zachodnich dyktatorów zazdrości Chinom, ponieważ łączą one pomyślny rozwój gospodarczy, szybką modernizację i stabilny reżim, co jest bardzo atrakcyjne. Chiński rząd zafascynował świat, a jego liderzy są uważani za gości gdziekolwiek się pojawią i często są gospodarzami różnych międzynarodowych wydarzeń, takich jak Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2022. Chiny to otwarty, gościnny i potężny kraj.

Chociaż inne kraje dopuściły się poważnych naruszeń praw człowieka, to oskarżają Chiny o łamanie tych praw. W rzeczywistości chiński rząd nie jest zagrożeniem dla praw człowieka, jak wynika z raportu *World Report 2020. Human Rights Watch*³⁵. W wielu konfliktach zbrojnych, np. w Syrii i Jemenie, walczące strony często są obojętne na międzynarodowe normy ustanowione w celu ochrony ludności cywilnej przed zniszczeniami wojennymi, jak zakaz używania broni chemicznej i bombardowania szpitali. Autorytarni populiści w UE, przejmując władzę, demonizują mniejszości, a następnie niszczą różne mechanizmy kontroli i równowagi, takie jak niezależni dziennikarze, sędziowie i obrońcy praw, aby zachować władzę. Niektórzy przywódcy, tacy jak prezydent USA D. Trump, nałożyli ograniczenia na ten sam „zestaw międzynarodowych praw człowieka”, który został podważony przez Chiny, opowiadając się za tym, by wszystkie rządy podlegały tym samym standardom. Polityka zagraniczna krajów zachodnich tylko przez jakiś czas wspierała obronę praw człowieka, ale teraz większość z nich zdradza te ideały. Widać podwójne standardy myślowe i obłudę grupy pokrewnych krajów, które niegdyś stały po stronie praw człowieka, a obecnie wpadły w próżnię przywódczą, oraz grupy rozczarowujących demokracji opowiadających się za prawami człowieka, skłonnych sprzedawać narzędzia zwalczające ten system praw człowieka³⁶.

Prezydent USA D. Trump wielokrotnie wołał przyjmować przyjaznych dyktatorów, zamiast krytykować ich lekceważące podejście do standardów praw człowieka.

³⁵ *World Report 2020. Human Rights Watch*, <https://www.hrw.org/world-report/2020> (dostęp: 25.02.2021).

³⁶ 中国对全球人权的威胁, 香港示威者, op. cit.



Pod wpływem Brexitu, rozczarowania nacjonalistycznych państw członkowskich i problemów imigracyjnych wywołanych przez Unię Europejską Unii trudno jest zabrać stanowczy i jednomyślny głos w kwestii demokracji i praw człowieka. Nawet jeśli mieszkańcy Hongkongu czy innych krajów wyjdą na ulice, by walczyć o prawa człowieka, demokrację i rządy prawa, większość krajów demokratycznych zapewni jedynie obojętne i wybiórcze wsparcie. Administracja prezydenta Trumpa była jednym z nielicznych rządów, które odważyły się stawić czoła Chinom. W październiku 2019 r. nałożyła sankcje na Departament Bezpieczeństwa Publicznego Xinjiang i osiem chińskich firm technologicznych jako współników w łamaniu praw człowieka. Jednak nieugięte postępowanie urzędników USA potępiających Chiny za łamanie praw człowieka jest często dyskutowane, ponieważ prezydent Trump od czasu do czasu sprzyjał polityce Xi Jinpinga, nie mówiąc już o wewnętrznej polityce administracji Trumpa, która narusza prawa człowieka, czego przykładem jest zmuszanie do rozdzielania dzieci i rodziców na granicy amerykańsko-meksykańskiej³⁷.

Jak na razie nic nie zagraża autonomii Hongkongu. Nie leży to w interesie Chin, gdyż jej naruszenie mogłoby przynieść poważne negatywne konsekwencje, zwłaszcza że otwarta i rynkowa gospodarka Hongkongu została w coraz większym stopniu zintegrowana z kontynentem poprzez handel, turystykę i powiązania finansowe. Hongkong zawsze odgrywał też ważną rolę w przyciąganiu inwestycji zagranicznych na kontynencie. Naruszenie autonomii oznaczałoby zerwanie z dotychczasową długofalową polityką zagraniczną oraz zagroziłoby gospodarczej pozycji Hongkongu, który jest siłą napędową gospodarki Chin. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wraz z ciągłym postępem reform gospodarczych na kontynencie i „powrotem” Hongkongu do Chin stopień integracji Hongkongu i kapitału kontynentalnego będzie się stopniowo pogłębiać. Oczywiście nie jest to na rękę imperialistycznej polityce USA.

Analizując politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny, można stwierdzić, że w ostatecznym rozrachunku dążą one do utrwalenia i rozszerzenia swojej globalnej hegemonii. W ostatnich latach, w miarę nasilania się sprzeczności instytucjonalnych i strukturalnych w krajach rozwiniętych oraz nasilania się kryzysów politycznych, gospodarczych i społecznych, trendem stał się nacjonalizm, rasizm, izolacjonizm i protekcjonizm. Chiny borykają się z wieloma głęboko zakorzenionymi konfliktami ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie konstrukcji systemu społecznego, systemu wartości i zagranicznej orientacji strategicznej. Prezydent Trump, trzymając się koncepcji „najpierw Ameryka”, nie wahał się użyć skrajnych środków, takich jak „złamanie kontraktów”, „sankcje” i „groźby”. Dlatego konsekwentnym stano-

³⁷ Ibidem.

wiskiem i zasadą Chin w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi jest przeciwstawianie się amerykańskiemu hegemonizmowi i polityce siły, przy jednoczesnym dążeniu do pokojowego współistnienia i równej współpracy.

Źródła

- 10个争议点 一文看懂港版国安法 [10 Gè zhēngyì diǎn yīwén kàn dǒng gǎng bǎn guó'ān fǎ]. <https://www.dw.com/zh/10个争议点-一文看懂港版国安法/a-54009495> (dostęp: 3.12.2023).
- Albert, E. *Which Countries Support the New Hong Kong National Security Law?*. <https://thediplomat.com/2020/07/which-countries-support-the-new-hong-kong-national-security-law/> (dostęp: 3.12.2023).
- Brutalność policji i cytaty z Orwella. Dokąd zmierza Francja? Czy zachodnie media potępią francuską policję, tak jak potępiły polską?*. <https://wpolityce.pl/swiat/640015-brutalnosc-policji-i-cytat-z-orwella-dokad-zmierza-francja> (dostęp: 3.12.2023).
- Chiny nałożyły sankcje na 28 osób z administracji Trumpa, 20.01.2021. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Chiny-nalozily-sankcje-na-28-osob-z-administracji-Trump-a-8040969.html> (dostęp: 28.02.2021).
- Czubkowska, S. *Koniec wolności w Hongkongu. Władze zatrzymują potentata mediowego. Z miasta uciekają kolejne technologiczne firmy*, 10 sierpnia 2020. <https://spidersweb.pl/2020/08/hongkong-prawo-o-bezpieczenstwie-narodowym-zatrzymania.html> (dostęp: 20.02.2021).
- The economic context of Hong Kong*. <https://www.nordeatrade.com/fi/explore-new-market/hong-kong/economical-context> (dostęp: 9.03.2021).
- Francja przyjęła kontrowersyjną ustawę antyterrorystyczną*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1075471,francja-przyjela-kontrowersyjna-ustawe-antyterrorystyczna.html> (dostęp: 3.12.2023).
- Gwiazda, A. *Dlaczego francuska policja jest tak brutalna?* <https://tygodnik.tvp.pl/68854105/dlaczego-francuska-policja-jest-tak-brutalna> (dostęp: 3.12.2023).
- 國安法永久地改變了香港嗎? [gwok3 ngon1 faat3 wing5 gau2 dei6 goi2 bin3 liu5 hoeng1 gong2 maa1?]. <https://today.line.me/tw/v2/article/LXDe9nj> (dostęp: 3.12.2023).
- 香港 - 美國的貿易關係 [hoeng1 gong2 - mei5 gwok3 dik1 mau6 ji6 gwaan1 hai6]. https://www.tid.gov.hk/tc_chi/aboutus/publications/factsheet/usa.html (dostęp: 27.02.2021).
- 香港國安法: 歐盟為啥遲出牌? [hoeng1 gong2 gwok3 ngon1 faat3: ngau1 mang4 wai4 saai4 ceot1 paai4], 15.07.2020. <https://www.rfi.fr/cn/港澳台/20200715-香港國安法-歐盟為啥遲出牌> (dostęp: 26.02.2021).
- 香港與 歐洲聯盟 (歐盟) 的貿易關係 [hoeng1 gong2 jyu5 ngau1 zau1 lyun4 mang4 (ngau1 mang4) dik1 mau6 ji6 gwaan1 hai6]. https://www.tid.gov.hk/sc_chi/aboutus/publications/factsheet/eu.html (dostęp: 26.02.2021).
- Hongkong*. <https://www.heritage.org/index/country/hongkong> (dostęp: 25.02.2021).
- Koćwin, J. (2019). *Polityka społeczna i rozwój społeczny specjalnego regionu administracyjnego Hongkongu: koncepcje i zasady organizacji świadczenia pomocy społecznej w Hongkongu (cz. 1)*. „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, 30.

- Kres „Made in Hong Kong”. Co kryje się za decyzją USA?, 30 września 2020. <https://forsal.pl/swiat/artykuly/7833915,kres-made-in-hong-kong-co-kryje-sie-za-decyzja-usa.html> (dostęp: 24.02.2021).
- 民調：港核心价值 首重法治 [man4 diu6 : gong2 hat6 sam1 gaa3 zik6 sau2 cung4 faat3 zi6], <https://paper.hket.com/article/462968/民調：港核心价值 首重法治> (dostęp: 4.12.2023).
- 美国对香港特首林郑月娥等11名中国及香港官员实施制裁，路透新闻部 [Měiguó duì xiānggǎng tèshǒu lín zhèngyuèě děng 11 míng zhōngguó jí xiānggǎng guānyuán shíshī zhìcái, lùtòu xīnwén bù]. <https://cn.reuters.com/article/us-china-hk-officials-sanction-0808-idCNK-CS25402O> (dostęp: 27.02.2021).
- 美国制裁对香港进行镇压的中国官员，通过 [Měiguó zhìcái duì xiānggǎng jìn xíng zhènyā de zhōngguó guānyuán, tōngguò ShareAmerica – 2020 八月 16]. <https://share.america.gov/zh-hans/u-s-sanctions-leaders-of-chinas-hong-kong-crackdown/> (dostęp: 27.02.2021).
- 美国制裁香港，我们或许还要谢谢特朗普... [Měiguó zhìcái xiānggǎng, wǒmen huòxǔ hái yào xièxiè tè lǎng pǔ], 18.08.2020. https://www.sohu.com/a/413614472_115479 (dostęp: 27.02.2021).
- 欧盟对香港“制裁”终于曝光了，原标题：欧盟对香港“制裁”终于曝光了 [Ōuméng duì xiānggǎng “zhìcái” zhōngyú pùguāng le, yuán biāotí: Ōuméng duì xiānggǎng “zhìcái” zhōngyú pùguāng le], 2020年07月25日. <https://news.sina.com.cn/c/2020-07-25/doc-ii-vhuijn5094384.shtml> (dostęp: 26.02.2021).
- World Report 2020. Human Rights Watch. <https://www.hrw.org/world-report/2020> (dostęp: 25.02.2021).
- 香港特区政府：欧盟因香港国安法而公布的措施属错误决定 [Xiānggǎng tèqū zhèngfǔ: Ōuméng yīn xiānggǎng guóān fǎ ér gōngbù de cuòshī shǔ cuòwù juédìng], 30.07.2020. http://www.xinhuanet.com/gangao/2020-07/30/c_1126303761.htm (dostęp: 26.02.2021).
- 香港与大陆文化对比：香港与大陆文化差异分析 [Xiānggǎng yǔ dàlù wénhuà duìbǐ: Xiānggǎng yǔ dàlù wénhuà chāyì fēnxī]. <https://www.ukplanking.com/article/291530> (dostęp: 4.12.2023).
- 中国对全球人权的威胁，香港示威者。2019年6月5日 [Zhōngguó duì quánqiú rénquán de wēixié, xiānggǎng shìwēi zhě. 2019 Nián 6 yuè 5 rì]. <https://www.hrw.org/zh-hans/world-report/2020/country-chapters/337324> (dostęp: 25.02.2021).
- 中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法 [zung1 waa4 jan4 man4 gung6 wo4 gwok3 hoeng1 gong2 dak6 bit6 hang4 zing3 keoi1 wai4 wu6 gwok3 gaa1 ngon1 cyun4 faat3]. <https://zh.wikipedia.org/zh-hant/中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法> (dostęp: 3.12.2023).
- 中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法 [zung1 waa4 jan4 man4 gung6 wo4 gwok3 hoeng1 gong2 dak6 bit6 hang4 zing3 keoi1 wai4 wu6 gwok3 gaa1 ngon1 cyun4 faat3]. <https://www.6laws.net/6law/law-gb/中華人民共和國香港特別行政區維護國家安全法.htm> (dostęp: 3.12.2023).